



**ORE** OŚRODEK  
ROZWOJU  
EDUKACJI

# TRENDY

internetowe czasopismo edukacyjne

NR 1 / 2012

**Wydawca:**

Ośrodek Rozwoju Edukacji  
Aleje Ujazdowskie 28  
00-478 Warszawa  
tel. +48 22 345 37 00  
fax +48 22 345 37 70  
[redakcjatrendy@ore.edu.pl](mailto:redakcjatrendy@ore.edu.pl)

**Opracowanie graficzne i skład:**

Paweł Jaros

**Redakcja językowa:**

Katarzyna Gańko, Elżbieta Gorazińska, Teresa Woynarowska

© Copyright by Ośrodek Rozwoju Edukacji  
Warszawa 2012

Szanowni Czytelnicy czasopisma internetowego Trendy, zapraszamy do lektury pierwszego w 2012 roku numeru, którego temat wiodący to *Małe dziecko w szkole*. W artykułach ukazane zostały psychologiczne, metodyczne, a także organizacyjne aspekty wprowadzania zmian we wczesnej edukacji. Mamy nadzieję, że publikacja, będąca głosem w dyskusji na temat edukacji szkolnej sześciolatków, zainteresuje dotychczasowych, a także nowych odbiorców naszego pisma. Szczególnie polecamy rozmowę z Joanną Berdzik, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, która zechciała przybliżyć Czytelnikom problematykę dotyczącą zmian czekających nas w oświacie.

Zwracamy także uwagę na zmiany towarzyszące temu wydaniu: nową szatę graficzną oraz nowy układ treści. Każdy numer rozpoczynać będzie *Rozmowa z...* – wywiad z osobą ważną dla środowiska edukacyjnego, następnie Czytelnik znajdzie teksty poświęcone zagadnieniom tematu wiodącego, kolejne poświęcimy wykorzystaniu technologii informacyjno-komunikacyjnych, a także efektom projektów finansowanych ze środków unijnych. Interesujący dla szerokiego grona odbiorców będzie zapewne dział prawny, gdzie publikować będziemy informacje o zmianach w prawie oświatowym. W numerze znajdą się także odwołania do aktualnych wydarzeń edukacyjnych i półka z książkami – prezentacja wybranych nowości wydawniczych.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składamy Czytelnikom najlepsze życzenia.

Zespół redakcyjny



*Z okazji Świąt Wielkanocnych,  
życzymy Państwu  
dobrego wypoczynku, pogody ducha  
i prawdziwej radości*

*Dyrekcja i Pracownicy  
Ośrodka Rozwoju Edukacji*



## ROZMOWA Z...

Rozmowa z Joanną Berdzik, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej ..... 06

## MAŁE DZIECKO W SZKOLE

Pierwsze kroki w szkole i znaczenie pierwszych spotkań ..... 11

Korczak: nauczyciel nauczycieli ..... 15

Jak wykorzystać naturalną ciekawość małego dziecka w szkole?..... 18

Szkoła dla sześciolatka – świat tajemnic, emocji i odkryć..... 23

Sześciolatek w szkole wyzwaniem dla dyrektora ..... 30

## CYFROWA SZKOŁA

Nauka dzieci najmłodszych wsparta TIK ..... 35

Jak radzić sobie z agresją elektroniczną młodych ludzi? ..... 41

Muzykoteka szkolna i NINATEKA EDU ..... 48

## PROJEKTY UNIJNE DLA OŚWIATY

Sześciolatki i siedmiolatki w jednej klasie – jak wspierać nauczycieli ..... 52

Rodzice–szkoła i szkoła–rodzice: wzajemne oczekiwania ..... 57

Jak dziecko poznaje i zmienia świat podczas zajęć szkolnych ..... 64

Projekt „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” ..... 70

## DROGOWSKAZY PRAWNE

Nowości w prawie oświatowym ..... 75





## Rozmowa z Joanną Berdzik, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej

**Agnieszka Pietryka:** Pani Minister, proszę przyjąć serdeczne gratulacje w związku z objęciem nowego stanowiska. Czy dla Pani jest to awans, czy kolejne wyzwania w pracy na rzecz ucznia, nauczyciela, szkoły?

**Joanna Berdzik:** Dziękuję bardzo.

Przyjęcie stanowiska podsekretarza stanu w MEN to oczywiście też awans, ale przede wszystkim jest to jednak wyzwanie w pracy na rzecz edukacji. Kolejne.

**AP:** Jako Dyrektor Ośrodka Rozwoju Edukacji dbała Pani, aby „Trendy” były dla nauczycieli ważnym źródłem informacji o zmianach w edukacji. Dlaczego uważa Pani, że takie czasopismo jest potrzebne?

**JB:** Bardzo ważne wydaje mi się stworzenie miejsca, w którym każdy będzie mógł dowiedzieć się o sprawach najważniejszych dla edukacji, pisma dostępnego dla każdego i ukazującego różne punkty widzenia. ORE, będący centralną instytucją, powinien być takim źródłem informacji i – co najważniejsze – ma ogromny potencjał, umożliwiający wykonanie tego trudnego zadania.

**AP:** Wiodącym tematem bieżącego numeru „Trendów” jest *Małe dziecko w szkole*. Co według Pani przemawia za włączeniem dzieci 6-letnich do systemu szkolnego?

**JB:** Edukacja wczesnoszkolna jest kolejnym ważnym etapem w życiu dziecka. Ma stopniowo i umiejętnie przeprowadzić dzieci z kształcenia całościowego do nauczania przedmiotowego w następnych latach nauczania szkolnego. Jednak trzeba pamiętać, że pierwsza klasa to stawianie pierwszych kroków w nauce. Nikt nie oczekuje od dzieci biegłości w czytaniu, pisaniu czy liczeniu.

A dlaczego sześciolatki powinny rozpocząć edukację szkolną?

Zgodnie z hasłem naszego konkursu dla rodziców: Sześciolatnie dziecko zarówno w szkole, jak i w przedszkolu pozostaje tym samym dzieckiem, ale w szkole ma szansę pójść o krok dalej...

Powinniśmy, jako społeczeństwo, dać szansę dzieciom młodszym na uczestniczenie w edukacji szkolnej, stawiać przed nimi wyzwania

właściwe dla poziomu ich rozwoju. Wyzwania, na które od dawna odpowiadają dzieci innych krajów, a nasze są już na to gotowe.

Stworzyliśmy warunki do przeprowadzenia tej zmiany – w programach nauczania teraz jeszcze więcej czasu przeznaczają się na zajęcia, których celem jest rozwijanie samodzielności, umiejętności porozumiewania się, twórczego, kreatywnego myślenia. Już od pierwszej klasy dzieci rozpoczynają naukę języka obcego, uczą się także właściwego wykorzystywania komputera i internetu. Szkoła gwarantuje dostęp do różnych źródeł informacji i możliwości korzystania z nich, co ułatwia nabywanie wiedzy i umiejętności potrzebnych do rozumienia świata.

**AP:** Kto i w jaki sposób wspomaga nauczycieli i szkoły w realizacji tego nowego zadania?

**JB:** Trzeba pamiętać przede wszystkim, że szkoła sama diagnozuje swoje potrzeby w zakresie oczekiwanego wsparcia i ma możliwość przeznaczania na swoje doskonalenie określonych sum z własnego budżetu – tak to robiłam przez lata, gdy byłam dyrektorem. Jeśli



Joanna Berdzik – podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej

▶ nauczyciele klas I–III potrzebują wzmocnienia swoich kompetencji, dyrektor szkoły powinien im to umożliwić.

Po pomoc można zgłaszać się m.in. do placówek doskonalenia nauczycieli.

Jest bardzo ważne, żeby to zewnętrzne wsparcie szkół realizowało politykę oświatową państwa, było udzielane zgodnie z rzeczywistymi potrzebami szkół i było prowadzone w sposób optymalny dla osiągnięcia właściwego celu.

Chcemy też pomagać instytucjom powołanym w celu udzielania wsparcia szkołom. Przecież to właśnie Ośrodek Rozwoju Edukacji rozpoczął realizację programu „Nowa rola placówek doskonalenia” w ramach którego będzie przez półtora roku współpracował z kilkudziesięcioma placówkami doskonalenia w kraju i pomagał im w realizacji ich zadań.

Za chwilę rozpocznie się – także w ORE – wdrożenie dużego projektu „Bezpośrednie wsparcie systemu doskonalenia nauczycieli”, w ramach którego instytucje powołane przez powiaty będą bezpośrednio wspierać w rozwoju szkoły i placówki.

Uruchomiliśmy także programy rządowe i wykorzystujemy środki EFS na lepsze przygotowanie szkół do przyjęcia młodszych dzieci. Od 2009 roku realizowany jest pro-

gram rządowy „Radosna szkoła”. Celem programu jest pomoc finansowa dla organów prowadzących szkoły podstawowe w tworzeniu odpowiednich warunków realizowania podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych, a także w przygotowaniu szkół do rozpoczynania spełniania obowiązku szkolnego przez dzieci sześciolatnie. W ramach programu organy prowadzące szkoły podstawowe otrzymają wsparcie finansowe na pomoce dydaktyczne do miejsc zabaw w szkole oraz urządzenie szkolnego placu zabaw.

Na przygotowanie szkół i nauczycieli do pracy z młodszym uczniem przeznaczono również środki w ramach projektu systemowego „Indywidualizacja procesu nauczania i wychowania uczniów klas I–III szkół podstawowych”, który jest realizowany w latach 2010–2015. Celem tego projektu jest wsparcie wszystkich szkół podstawowych w procesie indywidualizacji nauczania i wychowania uczniów klas I–III. Otrzymane w ramach projektu środki finansowe mogą być przeznaczone na doposażenie bazy dydaktycznej oraz na organizację dodatkowych zajęć rozwijających i usprawniających, w tym np. zajęć logopedycznych, socjoterapeutycznych i psychoedukacyjnych. W okresie od marca 2010 do grudnia 2011 roku realizowany był projekt systemowy „Podniesienie efektywności kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi”. W ramach projektu

kadra pedagogiczna i zarządzająca przedszkoli, szkół i placówek została przygotowana do organizowania i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej jak najbliżej ucznia, w środowisku jego nauczania i wychowania, tj. w przedszkolu, szkole i placówce. Celem projektu była także poprawa jakości systemu kształcenia i wychowania uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

**AP: Obecny system wprowadzania zmian w oświacie wspomagają środki EFS. Czy MEN monitoruje efekty tych projektów, upowszechnia produkty, jakie powstały w wyniku ich realizacji?**

**JB:** W ramach Priorytetu III Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, dla którego Instytucją Pośredniczącą jest Ministerstwo Edukacji Narodowej, realizowane są projekty systemowe oraz konkursowe.

Projekty systemowe realizowane są przez instytucje podległe i nadzorowane przez MEN, takie jak: CKE, KOWEziU czy ORE. Zakres merytoryczny prowadzonych prac jest na bieżąco monitorowany i konsultowany oraz zatwierdzany przez departamenty merytoryczne Ministerstwa. Rezultaty projektów służą wprowadzaniu systemowych rozwiązań w celu poprawy jakości oświaty w Polsce.

Projekty konkursowe, realizowane przez szkoły, uczelnie, organy prowadzące szkoły itp.

**Joanna Berdzik**

**Podsekretarz stanu**

**Odpowiedzialna za jakość w edukacji, w tym za podstawę programową, podręczniki, sposób organizacji pracy szkół, nadzór pedagogiczny i doskonalenie nauczycieli.**

Absolwentka pedagogiki w zakresie nauczania początkowego na Uniwersytecie Wrocławskim oraz podyplomowej informatyki w Wyższej Szkole Humanistycznej w Szczecinie. Ukończyła także studia podyplomowe w zakresie organizacji i zarządzania (menedżer w oświacie), nadzoru pedagogicznego oraz ewaluacji.

W latach 2007–2010 była dyrektorem Studiów Podyplomowych Liderów Oświaty prowadzonych przez Centrum Edukacji Obywatelskiej i organizowanych w Collegium Civitas. Od 2008 do 2010 roku pełniła funkcję koordynatora dwóch etapów projektu systemowego „Modernizacja nadzoru pedagogicznego”, prowadzonego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej

Jest członkiem założycielem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty i do maja 2010 roku pełniła w nim funkcję prezesa. Od lipca 2010 roku była dyrektorem Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie.

Źródło: [www.men.gov.pl](http://www.men.gov.pl)



► również są na bieżąco monitorowane przez MEN. Efekty prowadzonych prac, w tym przede wszystkim programy nauczania, wykorzystywane są przez resort w bieżących pracach oraz udostępniane nauczycielom i uczniom na portalu Scholaris.

Ponadto wszystkie rezultaty oraz informacje o nich umieszczane są na stronach internetowych Ministerstwa oraz poszczególnych beneficjentów. Wiedza o nich upowszechniana jest podczas licznych konferencji, szkoleń, spotkań informacyjnych itp.

**AP: Jak widzi Pani rolę systemu doskonalenia/wspierania w związku z wdrażaniem reformy oświaty? Moje pytanie dotyczy takich placówek jak ośrodki doskonalenia i biblioteki pedagogiczne, ponieważ planowane są dla nich nowelizacje rozporządzeń.**

**JB:** Stanowiąc wymagania wobec szkół i placówek, należy im jednocześnie umożliwić korzystanie z zewnętrznego wspomagania służącego pomocą w spełnianiu ustalonych przez państwo wymagań oraz realizowaniu oczekiwań uczniów, rodziców i nauczycieli. W systemie oświaty można wskazać trzy placówki, które niezależnie wspomagają szkoły w realizacji nałożonych na nią zadań, tj. placówki doskonalenia nauczycieli, poradnie psychologiczno-pedagogiczne i biblioteki pedagogiczne.

Chcielibyśmy, żeby placówki te, współpracując ze sobą, zaspokajały rosnące potrzeby szkół w oczekiwany przez nie sposób i rzeczywiście planujemy zmianę rozporządzeń w tym zakresie.

Założenia do zmian zawierają m.in. wytyczne co do innego sposobu wspomagania szkół i placówek, który powinien się opierać przede wszystkim na długofalowym wspieraniu szkoły w procesie zmiany oraz budowaniu sieci współpracy nauczycieli i szkół, umożliwiającym nauczycielom dyskusję, dzielenie się przykładami dobrych praktyk i budowanie grup wsparcia.

Jest też dla nas bardzo ważne, żeby placówka wspomagająca szkołę identyfikowała na swoim terenie nauczycieli będących wybitnymi specjalistami w określonej dziedzinie i współpracowała z nimi organizując doskonalenie nauczycieli oraz przygotowując programy wsparcia szkół, a w szczególności organizując współpracę szkół i tworząc sieci szkół.

Zadania doradców w bardziej efektywny sposób powinni przejąć specjaliści wskazywani przez placówkę do konkretnych zadań. Doradcy metodyczni powinni przede wszystkim organizować i moderować nauczycielskie sieci współpracy i samokształcenia oraz pozyskiwać do współpracy zewnętrznych ekspertów i specjalistów w danej dziedzinie – w ramach zgłaszanych przez nauczycieli potrzeb.

**AP: W przyszłym roku szkolnym planowana jest realizacja projektu „Cyfrowa Szkoła”. Projekt ten zapewne przyczyni się do większego wykorzystania nowych technologii w wielu aspektach pracy szkoły. Pani także jest zwolennikiem nowych technologii. W jakich obszarach pracy szkoły należy, Pani zdaniem, najszybciej wykorzystać nowe technologie – w procesie dydaktycznym, zarządzaniu szkołą, kontaktach z rodzicami, a może innych?**

**JB:** Celem projektu jest rozwijanie kompetencji informatycznych uczniów i nauczycieli w zakresie stosowania TIK w procesie edukacyjnym oraz zmiana modelu nauczania w kierunku rozwijania kreatywności, umiejętności kooperacji oraz krytycznego myślenia, czyli transformacja szkoły do funkcjonalności szkoły cyfrowej. Przy czym należy podkreślić, że rozwój kompetencji uczniów powinien dokonywać się w szkole poprzez działania kompetentnych nauczycieli, świadomych korzyści edukacyjnych z wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych.

Program będzie realizowany w czterech kluczowych obszarach: e-nauczyciel, e-zasoby edukacyjne, e-szkoła i e-uczeń, co oznacza, że nowe technologie będą wykorzystywane w różnych aspektach pracy szkoły – zarówno tych związanych z procesem dydaktycznym jak i administrowaniem i zarządzaniem szkołą oraz współpracą z rodzicami.

▶ Odpowiadając na drugą część pytania, bardzo nie chciałabym, żebyśmy centralnie ustalili, na jakim polu szkoła powinna podjąć swoje „pierwsze cyfrowe decyzje”. Powinny one wynikać z potrzeb nauczycieli, rodziców i uczniów.

Chciałabym bardzo, żeby technologie wspomagały nauczycieli w ich pracy – personalizacji nauczania, uatrakcyjnianiu lekcji, reali-

zacji przez uczniów pozalekcyjnych obowiązków i projektów, w kontaktach z rodzicami. I w trakcie realizacji programu damy szkołom jak najwięcej narzędzi do realizacji tych celów.

Z punktu widzenia nauczyciela i uczniów – takie mam przekonanie – ważna jest możliwość korzystania z e-zasobów czy e-podręcznika. I takie zasoby będziemy budować sukcesywnie w realizowanych przez nas projektach.

**AP: Niebawem wakacje, jakie plany na ten ulubiony przez wszystkich czas ma Joanna Berdzik?**

**JB:** Mam nadzieję, że moi przyjaciele zabiorą mnie ze sobą na wakacje, jak w ostatnich latach. I będziemy nic nie robić całymi dniami. Z przerwami na rozmowy o edukacji – bo to temat ważny nawet w czasie wakacji

**AP: Dziękuję za rozmowę.**

## Za progiem

### Jak rozwija się dziecko i jaka jest rola nauczyciela w tym rozwoju

**Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji, 2012**

Za progiem to pierwszy z serii tomików przeznaczonych dla rodziców, nauczycieli, wychowawców, może nawet starszego rodzeństwa – każdego, kto chciałby dowiedzieć się czegoś więcej o tym, jak zmienia się sposób myślenia dziecka, kiedy, czego i w jaki sposób się ono uczy.

*Kto chodzi do szkoły, dziecko czy uczeń? (...) W rozumieniu prawa dziecko, które znajduje się pod opieką instytucji oświatowej, to uczeń. Do szkoły oprócz „ucznia” chodzi*

*także dziecko i to właśnie dziecko (...) jest przedmiotem tego opracowania.*

*Uczeń zdobywa wiedzę, umiejętności, uczy się. Zadaniem szkoły jest doprowadzić do mierzalnego, na konkretnej skali, przyrostu wiedzy i umiejętności. Na przeszkodzie, aby zdobyć szkolne umiejętności, może stanąć dziecko, które uczeń przyniósł do szkoły w tornistrze.*

O tym, jak można sprawić, by dziecko przyniesione w tornistrze nie tylko nie prze-

szkadzało, ale pomogło uczniowi traktuje napisana przez Małgorzatę Skurę i Michała Lisickiego książeczka *Za progiem*, do przeczytania której bardzo Państwa zachęcamy. Bohaterem tej opowieści jest uczeń przekraczający próg etapu edukacyjnego – rozpoczynający naukę w klasie IV szkoły podstawowej.

Publikacja jest dostępna do pobrania ze strony [Biblioteki Cyfrowej Ośrodka Rozwoju Edukacji](#).



Małgorzata Skura  
Michał Lisicki

Za progiem

# Temat numeru: Małe dziecko w szkole



## Pierwsze kroki w szkole i znaczenie pierwszych spotkań. Dlaczego Korczak miał rację?

**Z czym powinno spotkać się dziecko podczas pierwszych kontaktów ze szkołą?**

***Całe jest wielkim pytaniem, pełne oczekiwań – nie tylko wyraźnych, czytelnych i łatwych do zinterpretowania. O tym często zapominają dorośli.***

Być może wielu z nas przypomina sobie swój pierwszy dzień w szkole. Ja, pomimo znacznego upływu czasu, doskonale go pamiętam. Było to dawno temu, ale wrażenia pozostały bardzo żywe. Chłodny wrześnie dzień, z emocji słabo zjedzone śniadanie, mieszanina przejęcia, lęku, nadziei... Pamiętam nawet krajobraz dookoła obserwowanego boiska Szkoły Podstawowej nr 1 w Łodzi, otaczające je fabryki z czerwonej cegły i mundurek szkolny. Byłem bardzo podekscytowany. Chciałem iść do szkoły, tak jak większość małych dzieci, które jednocześnie boją się oderwania od rodziców i marzą o nowym świecie rówieśników, właśnie w szkole rozpoczynającym się na dobre.

Podkreślam wagę tego zdarzenia, nawiązując do poglądów psychologów, którzy nadają duże znaczenie skutkom pierwszych spotkań czy inicjacji. Twierdzą oni, że pierwszy dzień w pracy w pewnym stopniu decyduje o jej dalszym przebiegu. Jeśli zdarzy się, że jest dobrze zorganizowany

i ogólnie mamy pozytywne odczucia, to zgodnie z wynikami badań nasza przyszłość jako pracownika rysuje się optymistycznie. Okazuje się, że pozytywne skutki tego dnia dają o sobie znać w naszym życiu nawet po 20 latach! I odwrotnie: gdy pierwszego dnia zanurzymy się w niezrozumiałym chaosie i nasze wrażenia będą fatalne, wtedy i przyszłość może kształtować się negatywnie. Tę osobliwą obserwację, opartą na podłużnych badaniach psychologów pracy, można skonfrontować z wrażeniami dziecka po zetknięciu ze szkołą. Pierwsze chwile, pierwsze dni, pierwsze lata mogą zadecydować o tym, jak będzie przebiegała jego szkolna kariera. Taka jest natura ludzka, rejestrująca ważne dla nas wydarzenia i osoby, które mają na nie wpływ.

Dlatego też należy zapytać, z czym powinno spotykać się dziecko podczas pierwszych kontaktów ze szkołą? Dorośli zazwyczaj zwracają uwagę na elementy drugorzędne, np. ładne korytarze szkolne. Owszem, prze-

strzeń szkoły, jej aranżacja nie jest błahą sprawą i dobrze czynią ci dyrektorzy, którzy starają się o nią dbać. Dowiedziono, że estetyczne, przestronne otoczenie sprzyja zarówno nauce, jak i wychowaniu, wzmacnia pozytywny klimat społeczny szkoły, dyscyplinę i zmniejsza tendencję do aktów przemocy. To fakt, ale nie najważniejszy dla pierwszych szkolnych doświadczeń dziecka. Spotkane osoby i następstwa kontaktów z nimi są znacznie istotniejsze. Zgodnie z poglądami Arystotelesa jesteśmy jednostkami społecznymi, dlatego zapamiętujemy pierwsze spotkania z ludźmi i ich efekty, na zawsze tworzące osobistą historię każdego z nas.

Zasada powagi pierwszych chwil i spotkań, dotycząca dzieci, młodzieży i dorosłych, znalazła odzwierciedlenie w znanej książce-pamiętniku *My, dzieci z dworca ZOO*. Jej bohaterka, 15-letnia narkomanka Christiane F., w jednym z fragmentów swoich wstrząsających wyznań przedstawia z pozoru banalną



*Czy mnie kochasz? Tego właśnie oczekuje dziecko!*

▶ chwilę zetknięcia się z nową szkołą w Berlinie. Spotkanie to było niefortunne. Dotarła do szkoły z kilkudniowym opóźnieniem, ponieważ tata zabrał ją na długą wycieczkę, aby zrekompensować ciężkie ojcowskie przewinienia. Ale co w tym złego? Jednak gdy zjawiała się w nowej szkole, była całkowicie dezorientowana. Inne dzieci miały za sobą okres adaptacji, znały panujące w szkole zwyczaje i normy obowiązujące w grupach. Ona nie wiedziała nic i natychmiast stała się chwilową ofiarą, czarną owcą, tą słabszą, bo niezorientowaną w sytuacji. Efektem pozornie nic nieznaczącego deficytu z czasem stało się wyobcowanie Christiane ze środowiska szkolnego, w którym wszystko działo się inaczej, niż się spodziewała. Początkowo jej oczekiwania były bardzo pozytywne. Christiane w nowej szkole liczyła na dobre przyjęcie. Niestety, przyszły porażki, i to jedna po drugiej. Jak wynika z dalszej opowieści dziewczynki, sytuacja ta na tyle oddaliła ją od szkoły, że stała się czarnym charakterem i sprawiała nauczycielom coraz więcej kłopotów. Zbierała cięgi i od nauczycieli, i rówieśników, a ich przyczyną była zwykła nieporadność zagubionego w szkole dziecka, wcześniej źle traktowanego przez ojca alkoholika, stosującego brutalną przemoc wobec całej rodziny. Znalazła więc sobie nowe towarzystwo w środowisku narkotyzujących się nastolatków, bywałców osiedlowego klubu dla młodzieży.

Wczytując się w karty pamiętnika Christiane, każdy pedagog zorientowany w tego rodzaju problematyce od razu zauważy niezwykle autentyczny opis i jego zgodność z wiedzą pedagogiczną. Pominięcie w jej życiu bardzo ważnego okresu adaptacji szkolnej spowodowało nieodwracalne negatywne skutki wychowawcze, mimo że wszystko działo się w tak krótkim czasie, zaledwie kilku feralnych tygodni!

I tak jak Christiane, prawie każde dziecko wkracza w szkolne mury z nadzieją i pozytywnymi oczekiwaniami. Gdy się spełniają, następuje silna afiliacja dziecka do „swojej” szkoły, która staje się dosłownie jego drugim domem. Nauczyciele nauczania początkowego uzyskują niekiedy status osób chwilowo ważniejszych od rodziców i są niepodważalnymi autorytetami. Dlatego musimy uważnie obserwować dzieci podczas pierwszych spotkań ze szkołą i zadbać, aby były one w ocenie dziecka pozytywne. Wymaga to od nauczycieli dużej wiedzy i empatii, gdyż wśród naszych podopiecznych znajdują się dzieci, które inaczej niż my i ich rówieśnicy przetwarzają informacje. Wystarczy lekka zmiana w centralnym układzie nerwowym, jakaś leciutka encefalopatia, niemal niewykrywalna gołym okiem, a dziecko będzie miało trudności z szybką reakcją, adekwatną do zmieniających się w szkole warunków. Znajdzie się w sytuacji

przypominającej opisaną w pamiętniku Christiane i zamiast mieć dobre doświadczenia, potknie się na niewidocznej dla innych przeszkodzie.

Dziecko jest jak otwarta księga, w której może czytać nauczyciel, jeśli chce i jest do tego przygotowany. Czasami nie jest to łatwe. Na przykład dzieci z uszkodzeniami poalkoholowymi, niekoniecznie z pełnoobjawowym FAS, a tylko lżejszym FAE, często wydaje się, że drwią z nauczyciela, zbyt dosłownie i paradoksalnie odczytując proste polecenia. Szybko doprowadza to do konfliktu między uczniem a nauczycielem, na którym sprawiają wrażenie wyjątkowo złośliwych prowokatorów. Zachowania te są zupełnie niezrozumiałe dla uczniów, którzy starają się być bardzo grzeczni i oczywiście polecenia nauczyciela odbierają zupełnie inaczej. Tak jak każdy z nas, niektóre dzieci tylko pod jakimś względem są inne. Jeśli nauczyciel tego nie rozpozna lub zlekceważy, dzieci i wychowawcy spotkają się z przykrymi konsekwencjami, niekoniecznie widocznymi od razu. Któregoś dnia trzeba będzie zmagać się ze skutkami wcześniejszego zaniedbania. Dlatego spotkanie ze szkołą w aspekcie rozwoju człowieka jest jednym z najważniejszych wydarzeń w jego życiu.

Aby to zrozumieć, musimy wziąć pod uwagę poglądy Janusza Korczaka, który



Symboliczny grób-pomnik Janusza Korczaka na Cmentarzu Żydowskim w Warszawie



Dom Dziecka przy ul. Jaktorowskiej 6 (dawnej Krochmalnej) – pierwsza siedziba Domu Sierot założonego przez Janusza Korczaka w 1912 roku



▶ twierdził, że nie ma dzieci, są tylko ludzie. U progu szkolnej kariery dziecka, zwłaszcza małego, jesteśmy skłonni uznawać jego niższość, plastyczność, podporządkowanie. Wiemy, że dziecko jest słabsze, mniej może, więc myślimy o nim jakby nie było „pełnym” człowiekiem i mamy prawo traktować je z góry. Przyczyną tego często popełnianego błędu pedagogicznego jest nieprawidłowe rozumienie natury ludzkiej, w tym nas samych. Ponieważ nie znamy głęboko samych siebie, nie potrafimy też zrozumieć dziecka. Tymczasem dziecko jest w pełni człowiekiem, a pod pewnymi względami nawet przewyższa dorosłych. Przewodnikami na drodze do zrozumienia istoty dziecięcej natury mogą być dla nas profesor David Hay, jeden z pionierów badań nad duchowością małych dzieci, oraz polski myśliciel i antropolog profesor Mieczysław Gogacz. Pierwszy gromadził swoją wiedzę o dziecku w oparciu o długoletnie obserwacje, drugi odwoływał się do refleksji filozoficznej sięgającej odkryć antropologicznych wieków starożytnych i średnich. Co ciekawe, ogólne wnioski obu uczonych są bardzo zbieżne i dają podstawę do lepszego zrozumienia dziecka. Niebagatelne znaczenie mają ustalenia psychologii rozwojowej, która występując w licznych odmianach, prezentuje spory odnośnie do zasadniczych konkluzji. Wydaje się jednak, że większość psychologów poznawczych, obserwując rozwój

dziecka, skupia uwagę na jego rosnących zdolnościach poznawczych. Podstawowe opisy tego rozwoju ukazują stopniowe uzyskiwanie przez dziecko kolejnych kompetencji w zakresie pozyskiwania wiedzy i manipulowania danymi poznawczymi, stanowiąc prezentację rosnącej inteligencji dziecka w różnych wymiarach. Ten kierunek ma charakter dominujący, zwłaszcza że badacze zwracają uwagę na również rosnące kompetencje w zakresie życia emocjonalnego dziecka. Wynika z tego, że dziecko stopniowo uzyskuje sprawności, poszerzając swoje zdolności poznawcze, emocjonalne oraz rozmaite kompetencje.

Należałoby też podkreślić znaczenie dziedziny, w której dzieci są znacznie bardziej kompetentne, niż zazwyczaj bywają ludzie dorośli. Można ją nazwać wrażliwością na aspekt istnienia. Już w starożytności zwrócono uwagę, że ludzki rozum dąży do poznania treści napotkanych rzeczy, co nazwano istotą rzeczy (łac. *esentia*). Znajomość istoty rzeczy daje nam władzę nad rzeczami. Możemy je definiować, opisywać, badać, manipulować nimi. Ujmowanie istoty rzeczy stało się w epoce starożytnej fundamentem nauk i celem praktycznym. Z tej perspektywy rozwój małego dziecka jest jasny – stopniowo i z trudem osiąga ono zdolność precyzyjnego ujmowania istoty rzeczy, posługiwania się inteligencją, odróżniania rozmaitych

warstw bytowych. Z tego punktu widzenia nasze kompetencje, jako dorosłych, są oczywiście większe. Jednak w bilansie tym tkwi coś jeszcze. Napotkany obiekt nie składa się jedynie z istoty, która nie jest ostatecznym fundamentem bytu. Akt istnienia – jak mawiają niektórzy filozofowie – urealnia i aktualizuje istotę rzeczy. Jest czymś ważniejszym w każdym bycie, ale zazwyczaj pomijanym w operacjach naszej inteligencji. Cóż dziwnego, że byt jest? To oczywiste – jest, bo jest! I pozornie nic nowego nie wnosi.

O ile ujęcie istoty rzeczy daje nad nią władzę, o tyle stwierdzenie prostego faktu istnienia jest takie samo w każdej sytuacji. My, dorośli, nie fascynujemy się istnieniem często – nie dostrzegamy w nim nic ciekawego, o ile w ogóle zwracamy na nie uwagę. Tylko zdaniem części myślicieli jest inaczej – części myślicieli i... dzieci.

Ta szczególna grupa uznaje recepcję istnienia za zasadniczy i najważniejszy aspekt ludzkiego poznania. Tyle tylko, że recepcja nie prowadzi do wiedzy, ale do miłowania, adoracji, zadziwienia, zachwytu, kontemplacji. Zdaniem Gogacza to recepcja istnienia powoduje u nas relacje osobowe. Otwieramy się na tzw. transcendentalia bytowe: prawdę, dobro i realność. Efektem tego otwarcia są właśnie relacje osobowe: wiara oparta na prawdzie, nadzieja, której podsta-



Pomnik Janusza Korczaka na placu Defilad, wzniesiony w miejscu ostatniej siedziby Domu Sierot. Janusz Korczak w 1942 roku wyszedł stąd z wychowankami i personelem Domu Sierot na Umschlagplatz, z którego wywieziono ich do obozu zagłady w Treblince



► wną jest dobro, i miłość związana z afirmacją realności samego faktu istnienia drugiej osoby jako takiej. Zgodnie z poglądem Haya dzieci mają szczególną zdolność reagowania na te właśnie aspekty bytu, co nazywa on dziecięcą duchowością. Innymi słowy, to właśnie dzieci są mistrzami w odczytywaniu relacji osobowych. Bezbłędnie reagują na miłość. Dzieje się to nie w wyraźnej warstwie poznania, ale głębiej – w duchowej przestrzeni człowieka, dawniej zwanej sercem (łac. *cor*). To dno duszy reaguje na wspomniane transcendentalia i w przypadku występowania relacji osobowych między ludźmi odczytuje, że właśnie dzieje się miłość, nie tyle w jej warstwie uczuciowej, ale

w głębszej relacji osobowej. Dlatego dzieci wykazują wręcz doskonałość w czytaniu w nas tego, co dla nich najważniejsze – odczytują, czy je naprawdę kochamy.

Tego właśnie oczekuje dziecko na progu szkoły. Całe jest wielkim pytaniem: Czy mnie kochasz? My, dorośli, koncentrujemy się na uczuciach, które są wyraźne, czytelne i łatwe do zinterpretowania. Często zapominamy, że podstawę wspólnoty stanowią nie tylko uczucia. Są nimi przede wszystkim relacje osobowe. Uczucia tylko im towarzyszą. Chociaż u dzieci nie widzimy precyzyjnych odróżnień aspektów relacyjnych od emocjonalnych więzi osobowych, z pewnością

oczekują one od nas miłości – najbardziej w pierwszych chwilach w szkole. Szukają wspólnoty opartej na zaufaniu, wymianie dobra, afirmacji istnienia. Od tego, czy spotkają się z takimi postawami, może zależeć cała ich dalsza szkolna droga. Są niezwykle otwarte, wchodzą do szkoły z niebywałym potencjałem i nadzieją. My, dorośli, bardzo często trywializujemy te nadzieje, pomijamy je, zawodzimy na wielu polach. Szkoła, bo gdybyśmy tylko chcieli „stać się jako dzieci”! Korczak miałby rację: Nie ma dzieci, są ludzie!

**Krzysztof Andrzej Wojcieszek**

#### **Bibliografia**

Gogacz M., (1985), *Człowiek i jego relacje*, Warszawa. | Gogacz M., (1997), *Osoba zadaniem pedagogiki*, Warszawa. | Andrzejuk A., (2000), *Prawda o dobru*, Warszawa. | Wojcieszek K., *Antropologiczne podstawy okresu dzieciństwa*, [w:] Kornas-Biela D. (red.), (2001), *Oblicza dzieciństwa*, Lublin, s. 23–33.

## **Kompasik**

### **Edukacja na rzecz praw człowieka w pracy z dziećmi**

**Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji, 2010**

KOMPASIK to polskie wydanie poradnika COMPASITO, który prezentuje nowatorskie podejście do promowania tematyki praw człowieka wśród najmłodszych uczniów.

Dostarcza praktycznych narzędzi umożliwiających podjęcie tematu praw człowieka w pracy nauczyciela z wykorzystaniem aktywizujących metod nauczania.

Publikacja jest dostępna do pobrania ze strony [Biblioteki Cyfrowej Ośrodka Rozwoju Edukacji](#).



## Korczak: nauczyciel nauczycieli

**Postać Janusza Korczaka i jego dzieło funkcjonują w przestrzeni społecznej opatrzone od zawsze etykietą wielkości i męczeństwa. Mimo że Korczak stał się bohaterem rocznicowych obchodów, jego idee są wciąż nierozpoznane i niewystarczająco wykorzystywane w procesie wychowania dzieci i kształcenia nauczycieli.**

Działalność wychowawcza i pedagogiczna nie są jedynymi obszarami aktywności Korczaka. Z wykształcenia był lekarzem, szczególnie zainteresowanym rozwojem i dojrzewaniem dziecka. Oprócz zwykłej praktyki lekarskiej zajmował się problematyką zaburzeń zachowania. Był założycielem dwóch placówek wychowawczych: w 1912 roku powstał Domu Sierot dla dzieci żydowskich, a po pierwszej wojnie światowej – Nasz Dom, gdzie wychowywały się dzieci z polskich rodzin robotniczych. Zaangażowanie w pracę obu w tych środowiskach jest odbiciem obu skrzydeł jego tożsamości – był Żydem i Polakiem.

Korczak to utalentowany pisarz, autor raczej beletrystyki i esejów niż ściśle pedagogicznych naukowych tekstów. Taki charakter ma cykl esejów *Jak kochać dziecko*, z których najbardziej znany jest pierwszy – *Dziecko w rodzinie*; kolejne traktują o wychowaniu instytucjonalnym: *Internat*, *Kolonie letnie*, *Dom Sierot*. Choć poświęcił mu wiele miejsca – jednak nigdy nie przedkładał wychowania instytucjonalnego nad rodzinne i nie koncentrował się na nim, co często mu zarzucano.

Sam podkreślał w tych tekstach, że nie daje zbioru pedagogicznych przepisów jak obchodzić się z dzieckiem, namawia raczej do uważności i czujności w obserwowaniu go, podkreśla, że dobra praca wychowawcza to rodzaj gigantycznego wysiłku:

*Wychowanie dziecka to nie miła zabawa, a zadanie, w które trzeba włożyć wysiłek bezsennych nocy, kapitał ciężkich przeżyć i wiele myśli...*

(...)

*... kto umysłem wychowanym na policyjnych przepisach, zechce sięgnąć po żywą księgę natury, temu się na łeb zwali cały olbrzymi ciężar niepokojów, rozczarowań i niespodzianek (J. Korczak, *Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie*, Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych, 1958).*

Siłą Korczaka i pewną przewagą nad innymi słynnymi pedagogami było łączenie teorii wychowania z praktycznym, codziennym obcowaniem z dziećmi, uczestniczenie w ich życiu; a przy tym – obserwacja, niekończące się sporządzanie notatek i wysuwanie wniosków na ich podstawie.

Miał szczęście, ale zapewne także zdolność skupiania wokół siebie ludzi zaangażowanych. To on był liderem, ale koncepcja funkcjonowania Domu Sierot zakładała, że i wychowawcy, i pozostały personel (np. kucharka, praczka) są równorzędnymi pracownikami i jednakowo dokładają swój wysiłek do wychowania dzieci – każdy na swoim polu.

Zapewne musiał być mistrzem w budowaniu zespołu, skoro tak nieliczny personel zapewniał dobre funkcjonowanie dużej liczbie wychowanków. A wszystko to w czasach historycznie trudnych – najpierw pod zaborem rosyjskim, potem w ogniu pierwszej wojny światowej i wreszcie, po odzyskaniu niepodległości, kiedy w kraju panował chaos i głód, a ludzie wyczerpani byli wojną, nędzą i bezrobociem. Pogarszały się także stosunki polsko-żydowskie, co dodatkowo utrudniało Korczakowi zdobywanie środków na funkcjonowanie obu domów. Apełując o wsparcie na łamach prasy, tłumaczył:

*Dziecko jest jutrem. Ono będzie pracownikiem, będzie obywatelem, będzie pracodawcą, ale czekać trzeba. Cierpliwie czekać.*



2012

ROK  
JANUSZA  
KORCZAKA

Nie ma  
dzieci  
– są ludzie



▶ *Czujnie czekać. [...] Trzeba uświadomić sobie wagę, ciężar sprawy – wartość jej, cenę [...]. Wiemy: tysiące, dziesiątki tysięcy sierot. Wiemy. Ale nie o to chodzi, by przygarnąć i nakarmić: bo zapisać do książki imię i nazwisko, wydać dziecku zupę każdy umie.*

*Zadanie ważniejsze: [...] Jak wychować dziecko robotnika, aby rozumiało, wierzyło i w myśl rozumienia i wiary swej działać umiało?*

Charyzma Korczaka pchała go w kierunku realizacji wizjonerskiego programu wychowawczego, nawet w tak trudnych czasach. Domy miały nie tylko dawać schronienie, lecz także być miejscem kształtowania się nowego człowieka. Funkcjonowanie pełnej koedukacji postrzegamy dziś jako jeden z przejawów ówczesnego nowatorskiego podejścia do organizowania dziecięcej przestrzeni. Widoczna jest Korczakowska fascynacja dzieckiem jako dynamiczną figurą, „terenem”, na którym dokonuje się wysiłku i zbiera plony.

*Dziecko – już mieszkaniec, obywatel i już człowiek. Nie dopiero będzie a już. Dziecko ma dawność i przeszłość. Wspomnienia i pamiętki. Lata dziecięce – to życie rzeczywiste, nie zapowiedź. Radość i ból są prawdą, nie urojeniem. Każda chwila rzetelna jego poważnego, nie na żart czy prośbę, życia – nie wróci, warta sama w sobie, jako całość – zapadając*

*się – żłobi. Nie morał na wyrost i frazes zadań i obowiązków przyszłych, jeno dzisiejszych. Bliski teren, drobne zagony, na których doświadcza, sił próbuje, świeci zwycięstwa, doznaje porażek, ponawia wysiłek, zbiera plon – ćwiczy, hartuje i kontroluje siebie (z Wstępu w: M. Rogowska-Falska, Zakład Wychowawczy Nasz Dom, 1928).*

Domagając się prawa dziecka do niewiedzy i błędu, dawał sygnał, że prawo to dotyczy także wychowawcy, o ile ten wyciąga wnioski z popełnionych błędów i nie myli się stale w ten sam sposób...

Korczak miał odwagę penetrowania obszarów nędzy, z których częstokroć wywodzili się jego wychowankowie – tym więcej mógł więc o nich wiedzieć. Ta skłonność do poznania mrocznych stron życia, do bratania się z tak zwanymi niższymi sferami pojawiła się u niego już we wczesnym dzieciństwie, co było przedmiotem ubolewania jego matki.

W *Pamiętniku* wspominał, jak mawiała: *Ten chłopiec nie ma ambicji. Jemu wszystko jedno, co je, jak się ubierze, czy bawi się z dzieckiem ze swojej sfery, czy stróżkami. Nie wstydzi się bawić z małymi.*

Doświadczenie pasji spotkania z dzieckiem jako drugim człowiekiem – PARTNEREM, to kwintesencja działalności Korczaka.

Mało znanym obszarem jego pracy są studia nad dojrzewaniem i rozwojem seksualności. Prowadził obserwację uczestniczącą i opisywał zachowania związane ze snem dziecka. Stworzył kolosalny materiał empiryczny, zawierający opisy warunków obserwacji, przebiegu zachowania dziecka, opracował także ich interpretację. Niestety, cały ten dorobek zaginął.

Wielokulturowość i wielotożsamość – uznawane za znamię naszych czasów – o wiele wcześniej stały się doświadczeniem Korczaka. Społeczeństwo ówczesnej Warszawy było mieszaniną kultur, religii i narodowości. On sam czuł się tak Polakiem, jak Żydem. Wiara, że można pogodzić te dwie tożsamości, towarzyszyła mu przez całe życie, nie ułatwiając go. We wstępie do biografii Korczaka Joanna Olczak-Ronikier tak pisze o tym problemie:

*Zasymilowani Żydzi często wstydzili się swoich zacofanych przodków, ich anachronicznych strojów i obyczajów, nie mówili o nich, nie pisali. Zmieniali nazwiska, wtapiali się w polskie społeczeństwo, urażali się, kiedy przypomniano im przeszłość. [...] W dotychczasowych biografach podkreślano całkowitą polonizację rodziny Goldszmitów, tak jakby dowodzić to miało wyższości cywilizacyjnej. A oni nie uważali swojej żydowskości za sprawę wstydliwą. Nie chcieli się jej wy-*

**Marta Ciesielska** kieruje Ośrodkiem Dokumentacji i Badań KORCZAKIANUM – Oddział Muzeum Historycznego m. st. Warszawy. Utworzone w roku 1993 Korczakianum gromadzi materiały dokumentujące życie, działalność i twórczość Janusza Korczaka, uczestniczy w naukowym opracowaniu Jego spuścizny piśmienniczej, prowadzi pracę popularyzatorską i konsultacyjno-metodyczną. Swą siedzibę ma w historycznym Domu Sierot na dawnej ulicy Krochmalnej; dziś – Dom Dziecka nr 2 im. J. Korczaka.

Korczakianum, ul. Jaktorowska 6, 01-202 Warszawa, [www.korczakianum.mhw.pl](http://www.korczakianum.mhw.pl)

21 marca 2012 r. pani Marta Ciesielska wygłosiła wykład dla pracowników ORE, w którym niezwykle ciekawie przedstawiła pasje Korczaka i mniej znane wątki jego życia i pracy.





► *rzekać. Nie próbowali jej zatajać. Nie chcieli poprzez chrzest zacierać śladów swego pochodzenia.*

Podobnie jak w twórczości Korczaka, gdzie stale przewija się motyw samotności dziecka w świecie dorosłych (np. *Król Maciuś Pierwszy*), tak w całym jego osobistym życiu doświadcza on samotności, która była jego wyborem – mówił o sobie „Jestem człowiekiem samotnej drogi”. Z przekazów księdza Jana Twardowskiego, który we wczesnej młodości poznał Korczaka, wiadomo, że był on prawdziwie „osobną osobowością”. Na tym osobnym terenie samotności kwitła jego pasja życia – PRACA.

W myśleniu o prawach dziecka wyprzedzał swoją epokę. Na wiele dziesięcioleci przed wprowadzeniem „niebieskich pokoi” postulował o godne warunki przesłuchań dzieci. Jako biegły sądowy sam uczestniczył w takich przesłuchaniach i wiadomo, że robił to z niezwykłą delikatnością, dbałością o komfort psychiczny dziecka. Nie zważając na naciski czy formalne wymogi, przerywał przesłuchanie, gdy dziecko wydawało się zmęczone.

Wyprzedzając Genewską Deklarację Praw Dziecka (1924), już w 1920 roku głosił potrzebę sformułowania i propagowania idei praw dziecka:

*Wzywam o magna charta libertatis, o prawa dziecka. Może ich jest więcej, ja odszukałem trzy zasadnicze:*

*1. Prawo dziecka do śmierci.*

*2. Prawo dziecka do dnia dzisiejszego.*

*3. Prawo dziecka, by było tym, czym jest.*

*[...] niespornym jest prawo [dziecka] do wypowiedzenia swych myśli, czynnego udziału w naszych o nim rozważaniach i wyrokach. Gdy dorośniemy do szacunku i ufności, gdy samo zaufa i powie, co jest jego prawem – mniej będzie zagadek i błędów.*

*Szacunku dla jego [dziecka] niewiedzy. [...]*

*Szacunku dla pracy poznania.*

*Szacunku dla niepowodzeń i łez. [...]*

*Szacunku dla własności dziecka i budżetu. [...]*

*Szacunku dla tajemnic i wahań ciężkiej pracy wzrostu.*

*Szacunku dla bieżącej godziny, dla dnia dzisiejszego* (J. Korczak, *Dzieła: Jak kochać dziecko. Prawo dziecka do szacunku*, tom 7, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Latona, 1993).

Korczak widział każdego wychowawcę przede wszystkim w roli rzecznika praw dziecka i do tego chciał przygotowywać przyszłych nauczycieli.

Dawał wykłady z psychologii w żydowskiej szkole dla pielęgniarek i w seminarium dla freblanek. Wykładał także w Państwowym Seminarium dla Nauczycieli Religii Mojżeszowej, w Studium Pracy Społeczno-Oświa-

kowej Wolnej Wszechnicy Polskiej, w Państwowym Instytucie Nauczycielskim. Od 1922 roku współpracował z Państwowym Instytutem Pedagogiki Specjalnej, stworzonym przez Marię Grzegorzewską.

Tak pisał o swojej wizji szkoły:

*Szkoła winna być kuźnicą, gdzie wykuwają się najświętsze hasła [...] – ona najgłośniej wołać winna o prawa człowieka, piętnować najśmielej i najbezwzględniej to, co jest w nim [życiu] zabagnionego* (*Szkoła współczesna*, „Głos” 1905, nr 19).

16 lipca 1926 roku Janusz Korczak został odznaczony za swoją działalność społeczną i pedagogiczną Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Doceniono także jego działalność literacką – w 1937 roku otrzymał Złoty Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury. Życie i praca Korczaka dały gotowy materiał wychowawczy. Gdybyśmy tylko – zamiast stawiać go na cokołach – zechcieli czerpać z jego doświadczeń i idei...

I nie uwłaczać mu podziwem, że w upalny sierpniowy dzień 1942 roku poszedł razem ze swymi wychowankami i współpracownikami w ostatnią drogę, bo trudno wyobrazić sobie, że miałyby postąpić inaczej...

**Agnieszka Brodowska**

opracowała materiał na podstawie<sup>1</sup>



<sup>1</sup> wykładu Marty Ciesielskiej (Ośrodek Dokumentacji i Badań KORCZAKIANUM – Oddział Muzeum Historycznego m.st. Warszawy) wygłoszonego 21 marca 2012 roku w Ośrodku Rozwoju Edukacji w Warszawie.

#### Bibliografia

J. Olczak-Ronikier, (2011), *Korczak. Próba biografii*, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B. | Teksty źródłowe J. Korczaka.

## Jak wykorzystać naturalną ciekawość małego dziecka w szkole?

- *Jak się nazywają góry na Islandii?*
- *Dlaczego Teneryfa jest taka czarna?*
- *W którym roku powstał Pan Bóg?*
- *Kto wymyślił nazwy znaków zodiaku?*
- *Kim był Dionizos?*
- *A jeśli już jest święta Magdalena i jeśli ja mam na imię Magdalena, to czy też mogę zostać świętą...?*

Od przeszło 20 lat na moich lekcjach w klasach I-III pojawiają się te i mnóstwo innych pytań. Co wtedy robić? Odpowiadać, przyznawać się, że się nie zna wszystkich odpowiedzi, przerywać lekcję i rozwijać kreatywność poznawczą, czy też zganić i kontynuować zajęcia? W końcu moim obowiązkiem jest realizować podstawę programową edukacji wczesnoszkolnej...

Pracuję w szkole wielkomejskiej – w Tarnowie liczącym 145 tys. mieszkańców – i z takiej właśnie perspektywy przedstawię temat mojego artykułu. Jednocześnie muszę dodać, że jest to szkoła osiągająca najlepsze wyniki spośród wszystkich publicznych szkół podstawowych w naszym mieście.

Pierwszy etap nauki w szkole to cudowny czas rozwoju dziecka. Kiedy pojawia się przede mną młodziutki człowiek niewielkiego wzrostu, ogarnia mnie niezwykle uczucie. Wiem, że to właśnie ja będę stawiać

w szkole fundamenty jego wiedzy, rozwoju społecznego, poznawczego i kreatywności w samorozwoju. Na obecnym poziomie cywilizacji, w dobie gospodarki nękaney kryzysami ekonomicznymi, jest oczywiste, że skutki gospodarowania nie mogą być przewidywalne. Konsekwencją tego faktu jest konieczność wyrobienia u młodego człowieka potrzeby i umiejętności ciągłego kształcenia się. Byłoby idealnie, gdyby szkoła dołączyła do grona tzw. organizacji inteligentnych, których najważniejszym celem jest kreowanie, zdobywanie i przekazywanie wiedzy. W wieku dorosłym bowiem umiejętność zarządzania wiedzą zwiększa szanse szybkiego reagowania na zmiany zachodzące w gospodarce. To z kolei pozwala ludziom przystosować się do tych zmian i na bieżąco korzystać z własnego potencjału.

Uważam, że wszystkie polskie szkoły mogłyby pracować w ten sposób, mając na uwa-

dze jak najlepsze przygotowanie dziecka do życia w społeczeństwie ludzi dorosłych. Jednak nie każda szkoła funkcjonuje w sprzyjających temu warunkach. Decydują o tym zarówno czynniki materialne i finansowe, jak i kadrowe, społeczne i środowiskowe. W tym artykule nie zamierzam jednak zajmować się czynnikami wpływającymi na stan edukacji polskich dzieci. Patrząc codziennie w oczy moich uczniów, czuję, że mi ufają, wierzą w to, co im mówię, odczuwam nawet podziw wobec mojego sposobu zachowania. Wiem, że w pracy moje myśli i uczucia muszą być zgodne z tym, co robię, i nie ma w niej miejsca na działania połowiczne. Czy to jednak wystarczy w dobie współczesnych wyzwań – w warunkach konieczności godzenia podstawy programowej z niezwykle cechą małych dzieci w szkole, jaką jest ich żywiołowa wprost ciekawość świata?

Faktem, który wzbudził i nadal budzi wiele kontrowersji jest pojawienie się w naszych



*Na pewno się uda!*



*Sama upiekłam!*



▶ szkołach sześciolatków. Obawy te wyrażają przede wszystkim nauczyciele. Są one głęboko uzasadnione i w większości przypadków wynikają nie ze strachu o merytoryczną sprawność, ale ze szczerej troski o stan psychiczny tych maluchów wypełniających obowiązki szkolne. Dziecięca perspektywa oglądania szkolnego świata, w którym wszyscy są fizycznie wyżsi od sześciolatka, sprawia, że świat ten nabiera innego wymiaru niż dotychczasowy w przedszkolu. Wystarczy przyrzeć się idącym parami pierwszokom na początku roku szkolnego. Jest to gromadka dzieci sprawiających wrażenie całkowicie zagubionych w wielkich murach hałaśliwego gmachu. Ich nóżki zdają się przesuwac po kilkanaście milimetrów w tempie, którego nie można nazwać tempem. Trzymają się za ręce, bo w przeciwnym razie mogłyby zgubić się gdzieś po drodze. Mają duże oczy i patrzą nimi na to wielkie nowe otoczenie ze zdziwieniem i bez swojego dziecięcego uśmiechu. A potem trzeba jeszcze tyle godzin być w szkole...

liter, głoskowania, sylabizowania, połączeń między literami i wreszcie posługiwania się nimi na piśmie. Mimo wszystkich zaleceń dotyczących jak najczęstszego odchodzenia od ławek, dziecko w końcu powinno w niej usiąść i zacząć pisać, bo aby opanować umiejętności przewidziane w klasie pierwszej, musi w to włożyć ogromnie dużo trudu.

I tu pojawia ciekawy aspekt nauki dzieci sześciolatków w szkole. Do tej pory w naszej szkole sześciolatki prezentowały dość wysoki poziom intelektualny. Z łatwością podejmowały i podejmują nadal naukę czytania, pisania, liczenia i innych działań dydaktycznych. W wielu sytuacjach wykazują dużą kreatywność i mają wiele pomysłów związanych na przykład z wyszukiwaniem wyrazów z konkretną głoską, a następnie tworzeniem z nich logicznych skojarzeń. Często skojarzenia, i to nie tylko na temat nowych literek, są naprawdę ekscytującą zabawą i zarazem jednym z pierwszych kroków do rozwijania kreatywności.

W programie edukacji wczesnoszkolnej wiele razy pojawiają się tematy, do przygotowania których nauczyciel zaprasza uczniów. Tworzą oni hasła i zbierają materiały np. do organizowanych wystawek, które mogą być poświęcone różnym zagadnieniom, bliskim sercu małych dzieci. Ucznio-

wie gromadzą informacje poświęcone jakiejś dziedzinie przyrody, znanemu Polakowi, historii naszego kraju, kulturze i sztuce. Ogromnie cenię tego rodzaju formy pracy, gdyż osobiste doświadczanie wiedzy przez uczniów jest najlepszym sposobem na jej zapamiętanie i co najważniejsze – pobudza do dalszej aktywności poznawczej. Jednak długo miałam poczucie niskiej efektywności takich działań. Nie wszystkie dzieci, które przyniosły do klasy domowe zbiory, aby je zaprezentować i podzielić się swoją wiedzą, miały na to szansę – po prostu zawsze brakowało czasu. Inne, które zdążyły to zrobić na lekcji, musiały dokonywać trudnego wyboru – pokazać tylko to, co ich zdaniem było najważniejsze. Nie jest łatwo patrzeć na zawiedzione miny uczniów, którzy nie doczekali się swojej prezentacji.

W końcu zastosowałam eksperymentalnie tzw. lekcje muzealne w klasie. Dzieci, które chciały się czymś podzielić, prezentowały na ławkach ekspozycje zebranych materiałów. Następnie wszyscy przechadzali się po klasowym muzeum, oglądając zbiory przygotowane przez koleżanki i kolegów. Uczniowie, którzy spontanicznie zainteresowali się wybraną ekspozycją, mogli natychmiast zapytać o nią właściciela. Zaręczam, że nauczyciel prowadzący taką lekcję ma wówczas duży komfort pracy, ponieważ ekspozycje są bardzo ciekawe



*A co się stanie teraz...*



*To będzie piękne*



▶ i cieszą się wielkim uznaniem uczniów! Ponadto dają nauczycielowi informację o zainteresowaniach, pasjach i sposobie wychowywania dzieci przez rodziców. Nauczyciel nawiązuje też kontakt ze wszystkimi uczniami, może wyrazić swój podziw dla ich pasji, a dzięki temu zmotywować do oglądania zbiorów w domu i następnie dzielenia się wiedzą w klasie. Mały uczeń z radością zaczyna się uczyć – w ten właśnie sposób rozumiem rozwijanie i pobudzanie jego ciekawości.

W swojej klasie zauważam wielu uczniów z pewną własną specjalizacją, np. dotyczącą świata owadów, piłki nożnej w Europie, informatyki, turystyki rowerowej, literatury fantasy, także z pasją językową. Niektóre dzieci z własnej woli uczą się jednocześnie trzech języków: angielskiego, francuskiego i rosyjskiego. Inne pasjonuje praktyczna wiedza na temat koni, hodowla i pielęgnacja zwierząt domowych, co w przyszłości może oznaczać kontynuowanie rodzinnych tradycji medycznych i wykonywanie zawodu lekarza weterynarii. Są też uczniowie obdarzeni niezwykłą umiejętnością zajmowania się małymi dziećmi, którzy być może kiedyś zawodowo będą sprawować nad nimi opiekę. Zainteresowani innymi dziedzinami mogą w przyszłości projektować budowle, mieszkania, meble czy ogrody. Charakterystyczne jest to, że każdy z tych „specjalistów”

naprawdę rozwija wiedzę w wybranej przez siebie dziedzinie.

Lekcje-klasowe muzeum są tylko jednym z przykładów rozwijania w szkole pasji poznawczych u najmłodszych uczniów. Jednak kluczowymi działaniami są te, które poprzez wyznaczanie zasad zgodnego życia w klasie i szkole oraz konsekwentne ich stosowanie dają dzieciom poczucie bezpieczeństwa, spokoju, wreszcie – zadowolenia i radości wynikających z chodzenia do szkoły. Ekonomia ludzi dorosłych wyznacza bardzo proste prawo: pracownik zadowolony ze swojego życia zawodowego to pracownik efektywny, którego praca przynosi wymierne rezultaty. Dziecko zadowolone ze swojej szkolnej działalności to dziecko osiągające sukces. A sukces zawsze dodaje skrzydeł. Jednak droga do niego nie jest łatwa dla najmłodszych dzieci, a zwłaszcza sześciolatków. Jeśli nawet chodziły do dobrego przedszkola i mają rodziców przywiązujących wagę do rozwoju umysłowego swojego dziecka, to pozostaje problem dojrzałości psychicznej i ciężaru obowiązku szkolnego, któremu dzieci muszą sprostać na początku klasy pierwszej. Wiąże się z tym wiele uczuć, jak: strach, zdenerwowanie, złość z powodu długiego czasu spędzanego w szkole, bezradność, frustracja wynikająca z braku ciągłej zabawy, a wreszcie i fizyczne zmęczenie. Bardzo

trudno małym uczniom przestawić się też na bycie jednym z wielu i przyjąć do wiadomości, że nie są już jedynymi i wyjątkowymi dziećmi. Niektóre z nich próbują wymusić swoją wolę w różny sposób, np. poprzez pisk, krzyk, płacz lub bicie innych. Niektóre przyjmują postawę wycofaną. Rozumieją i wykonują wszystkie polecenia nauczyciela, ale same nie podejmują żadnej inicjatywy i nie przejawiają takich uczuć, jak radość czy zadowolenie, na ich buziach rzadko gości uśmiech. Nie chcą czekać na rodziców w świetlicy szkolnej, płaczem wymuszając odbieranie bezpośrednio po zajęciach. Nieśmiałość i wstydlivość dotyczy zarówno dziewczynek jak i chłopców.

Są dzieci, którym ogromną trudność sprawia siedzenie w ławce przez 15 minut, wtedy co chwilę dopytują się, kiedy będzie przerwa, żeby móc pobiegać po korytarzu z ulubionymi kolegami.

W naszej szkole jest też jedno sześciolatnie dziecko, które swoją dojrzałością szkolną, poziomem umysłowym i społecznym wyróżnia się na tle siedmiolatków. Ale czy daje to podstawę do wysnuwania bardziej ogólnych wniosków? Na pewno nie! Każde dziecko jest inne, wymaga indywidualizacji i ogromnej pracy ze strony nauczyciela. Dotyczy ona nie tylko działań edukacyjnych, lecz także przede wszystkim z zakresu



Zajęcia w grupie

▶ wychowania i profilaktyki. Żeby rozpocząć pracę nad kreatywnością i aktywnością poznawczą najmłodszego ucznia w szkole, najpierw należy zapewnić mu zachęcające do tej aktywności warunki. Tylko wtedy można liczyć na to, że dziecko przejawia swoją naturalną pasję poznawania świata. Wówczas pozostaje już tylko codzienny wybór między realizowaniem programu a modelowaniem go w taki sposób, aby ze spontanicznej ciekawości dziecka wydobyć coś, co zawoaluje jego dodatkową aktywnością. Na co dzień wybieram to drugie rozwiązanie. Przynosi ono zupełnie nieoczekiwane rezultaty. Przykładem może być badanie wyjątków ortograficznych dotyczących „ó”. Moja uczennica, kierując się własną ciekawością, po zajęciach ortograficznych sama wyszukała w domowych źródłach ciekawostkę o mało znanym wyjątku „odkuwka” i samodzielnie wyjaśniła znaczenie tego słowa, przy wykorzystaniu internetu. Następnego dnia podzieliła się swoim odkryciem z całą klasą. Po roku klasa doskonale pamiętała ten wyjątek i jego znaczenie.

Inną metodą zaspokajania w szkole ciekawości dziecka może być użycie internetu w chwili, gdy ta ciekawość się pojawia. Nawet jeśli znam odpowiedź na spontaniczne pytanie ucznia, nigdy od razu na nie nie odpowiadam. Czekam na reakcję ze strony klasy – może ktoś zna odpowiedź, po co

więc uprzedzać proces dydaktyczny, skoro może się toczyć samoistnie? Jeśli zaś pytanie jest na tyle wartościowe i wiem, że odpowiedź na nie może mieć większe znaczenie dla rozwoju dzieci, proszę o samodzielne jej znalezienie w domu. Często okazuje się jednak, że mali uczniowie już w czasie przerwy, korzystając z klasowego komputera z dostępem do internetu, wyjaśniają wątpliwości lub nawet rozwiązują problem. Wówczas oczywiście mogą natychmiast podzielić się tą wiedzą z klasą, a to stanowi znakomity przykład dla innych, jak szybko i bez niczyjej pomocy można uzyskać potrzebną informację.

W sytuacji gdy pojawia się jakieś niezwykle pytanie ze strony moich uczniów – mając na uwadze ich lepszy rozwój – stosuję jeszcze inny sposób wykorzystania tej ciekawości. Zaczynam z nimi zabawę w poszukiwanie odpowiedzi na podstawie wiedzy, którą już posiadają. Jest to wyjątkowo atrakcyjna forma nauki i zawsze przekonuje uczniów, że akurat to zagadnienie wchodzi w zakres ich wiedzy. Jeśli odpowiedź dotyczy słowa, które trudno im sobie przypomnieć, wtedy proszą mnie o zapisanie na tablicy jego pierwszej litery i zaczynają się emocjonować poszukiwaniem odpowiedzi. Wielka radość ogarnia wszystkich, gdy komuś uda się wpaść na właściwy trop. Radość zaś zawsze jest okazją do wykorzystania

tkwiącej w niej energii do zdobycia kolejnej porcji wiedzy, zatem lekcja przebiega wtedy w szybkim tempie i ma wysokie walory dydaktyczne.

Stymulowanie ciekawości poznawczej to także umiejętność samodzielnego zadawania ciekawych pytań. W gąszczu nieprzebranej ilości informacji, który nas otacza, trzeba umieć z nich skorzystać. Zabawa „Kim jest ta osoba?” może być dobrym przykładem prawidłowego zadawania odpowiednich pytań. Rozpoczyna się wyjściem jednej osoby z klasy. W tym czasie z kręgu uczniów wybierana jest inna osoba. Nieobecny w tym czasie uczeń ma później odgadnąć, kogo wybrały dzieci. Dziecko wraca do klasy i za pomocą jak najmniejszej liczby pytań musi dowiedzieć się, który z uczniów jest wybraną osobą. Klasa może odpowiadać tylko „Tak” lub „Nie”. Zabawa zawiera element współzawodnictwa, dlatego trzeba się dobrze zastanowić, jaki rodzaj pytania może przynieść najwięcej korzyści osobie zgadującej.

Każde dziecko jest w stanie odnieść sukces w szkole, niezależnie od wieku, w jakim rozpocznie edukację szkolną. Należy jednak podkreślić, że zanim sześciolatek dziecko zadomowi się w całym nowym i o wiele trudniejszym dla niego otoczeniu, musi upłynąć sporo czasu. Jego aktywność po-





▶ znawcza w formie spontanicznej ciekawości ujawni się wówczas, gdy zaczniesz się czuć w szkole swobodnie i dobrze. Czas tego dojrzewania jest inny dla każdego dziecka.

Codzienna praktyka szkolna pokazuje mi, że proces ten może trwać równie dobrze dwa miesiące, jak i pół roku. W tym czasie i dziecko, i nauczyciela czeka wiele pracy, ale za to

później można rozpocząć edukacyjną podróż pełną twórczej satysfakcji.

**Wiesława Krysa**

## Poznać – Zrozumieć – Doświadczyć

### Teoretyczne podstawy praktycznego kształcenia nauczycieli wczesnej edukacji

Kraków: *Oficyna Wydawnicza Impuls*, 2011

W 2011 roku opublikowano pierwszy tom cyklu publikacji pt. *Poznać – Zrozumieć – Doświadczyć. Teoretyczne podstawy praktycznego kształcenia nauczycieli wczesnej edukacji*<sup>1</sup>, której celem jest zapoznanie czytelników z ideą nowoczesnego, praktycznego kształcenia nauczycieli przedszkoli oraz pierwszego etapu szkoły podstawowej.

Książka może stanowić inspirację, dostarczać tematów do dyskusji, refleksji i być może przyczyni się do modyfikacji pracy nauczycieli, tak by mogli być nie tylko lepszymi opiekunami praktyk studenckich, lecz także lepszymi, bardziej świadomymi nauczycielami.

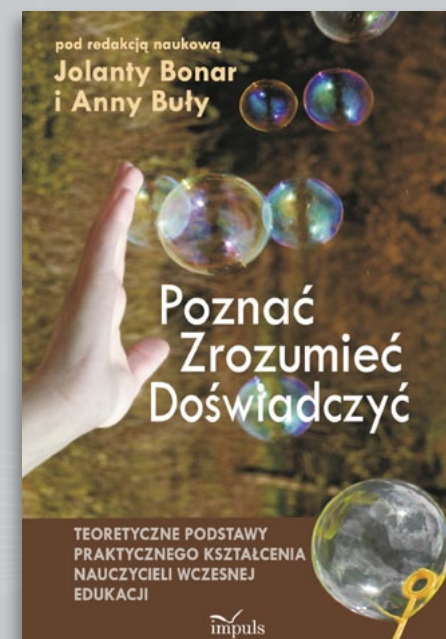
Praca składa się z 14 tekstów skupionych wokół osoby nauczyciela i podejmujących wiele zróżnicowanych wątków. W każdym z nich można odnaleźć przykłady najnowszymi tendencjami pedagogicznymi, które warto włączyć w nurt edukacji wczesnoszkolnej. Jedną z autorek – Wiesława Leżańska – zwraca uwagę na znaczenie podmiotowości i samoświadomości w rozwoju zawodowym nauczyciela. Aby nauczyciele mogli realizować swoje śmiałe, nowatorskie plany edukacyjne, powinni być odważni i krytyczni, stąd potrzeba kształcenia u nich kompetencji krytycznych, ćwiczenia – choćby w sytuacjach symulowanych – odporności na zagrożenia, które mogłyby osłabiać moc

ich profesjonalnego i moralnego zaangażowania w edukację kolejnych pokoleń. To właśnie zauważa też Bogusław Śliwerski podkreślając, że nauczyciele nie są przygotowywani na studiach do radzenia sobie z trudnymi sytuacjami w szkole. Publikacja powstała w ramach projektu „[Praktyczne przygotowanie do wykonywania zawodu nauczyciela wczesnej edukacji](#)”, realizowanego przez Katedrę Pedagogiki Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego od września 2010 roku.

Informację opracowali  
**Anna Buła, Jolanta Bonar**



**profesjonalny nauczyciel**  
wczesnej edukacji  
Poznać • Zrozumieć • Doświadczyć



<sup>1</sup>J. Bonar, A. Buła (red.), *Poznać. Zrozumieć. Doświadczyć. Teoretyczne podstawy praktycznego kształcenia nauczycieli wczesnej edukacji*, Impuls, Kraków 2011.



## Szkoła dla sześciolatka – świat tajemnic, emocji i odkryć

**Spotkanie z każdym uczniem, niezależnie od jego wieku, jest dla nauczyciela szczególnym, wyjątkowym wyzwaniem. Warto więc wykorzystać znane efekty zjawiska samospełniającego się proroctwa. Okazuje się, że relacje nauczyciel- uczeń, a może przede wszystkim oczekiwania, jakie wiążemy z dzieckiem, mają ogromny wpływ na rezultaty jego i naszej pracy.**

### Kilka słów wstępu

Nie ma prostej odpowiedzi na pytanie, czy sześciolatki mogą rozpocząć naukę szkolną. Aby jednak ją znaleźć, należy zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii:

- Fakt, że niektóre sześciolatek dzieci z powodzeniem podejmują obowiązek szkolny, nie jest niczym nowym ani wyjątkowym. Wynika to z tego, że rozwój człowieka trzeba rozpatrywać w kontekście różnic indywidualnych. Decydują o nich m.in. takie cechy, jak tempo i rytm rozwoju. Przez tempo rozumiem szybkość pojawiania się zmian rozwojowych, a rytm z kolei to równomierność, harmonijność ich zachodzenia. Dlatego właśnie jedne dzieci wcześniej osiągają pewne sprawności, a inne później, mam tutaj na myśli także umiejętności wpływające na gotowość szkolną. Porównując dziecko z jego rówieśnikami, możemy zatracić indywidualny rys jego potencjału.
- W rozwoju wszystko dzieje się stopniowo, płynnie, nigdy nie nagle, każda

zmiana poprzedzona jest etapem przygotowującym. Dlatego trudno wskazać zdecydowane różnice rozwojowe między sześcio- a siedmiolatkiem. Dziecko ewoluuje, można obserwować zmiany idące we właściwych kierunkach i na nich warto się skoncentrować. W szóstym roku życia dla większości maluchów rozpoczyna się etap przełomowy w wielu obszarach rozwoju. Musimy sobie zdawać sprawę z faktu, że dziecko sześciolatek jest mniej dojrzałe do podjęcia obowiązku szkolnego niż jego siedmioletni kolega.

- Należy również zapytać, gdzie sześciolatek ma podjąć naukę. Nie możemy zastanawiać się jedynie nad tym, czy dzieci nadają się do szkoły, nie zwracając uwagi na przygotowanie placówki na przyjęcie młodszych uczniów. Mało liczne grupy i odpowiednie do wieku metody nauczania w sprzyjającej przestrzeni to podstawowe kryteria, jakimi powinniśmy kierować się przy wyborze.

### Wyprawka sześciolatka

Sukcesowi w szkole sprzyjają między innymi:

- samodzielność umożliwiająca funkcjonowanie w środowisku pozadomowym,
- samokontrola pozwalająca ocenić, kiedy zwrócić się o pomoc do dorosłych,
- wzrastanie w przekonaniu o wysokim poziomie własnych kompetencji, będącym składnikiem samoakceptacji,
- gotowość do podporządkowania się woli innych i do uczenia się od nich,
- zainteresowanie swoimi uczuciami, możliwościami, skutecznością,
- uniezależnienie się od własnych pragnień na rzecz przestrzegania reguł,
- umiejętność rozpoznawania tego co możliwe i niemożliwe, dopuszczalne i niedopuszczalne,
- umiejętność koordynowania własnych zamiarów i poglądów z planami, sądami innych ludzi i skłonność do tego,
- zaciekawienie nowością, rozbudzona i ukierunkowana ciekawość świata (dziecko przestaje być skoncentrowane wyłącznie na sobie),



- ▶ – intelektualizacja działań, czyli większy udział refleksji w rozwiązywaniu problemów, w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania. Tworzy się następujący układ: problem – pytanie – refleksja – zachowanie (Smykowski 2005, s. 175).

Sześcioletki dopiero dążą do osiągnięcia tych elementów dojrzałości. Jak można im w tym pomóc?

### Rys rozwojowy sześciolatka

#### Potrzebne od zaraz

Dla dobrego funkcjonowania ucznia, niezależnie od jego wieku, ważne jest zaspokojenie potrzeb biologicznych i psychicznych. Umożliwia ono przystosowanie się do otoczenia i właściwy rozwój. Zaspokojenie **potrzeb biologicznych**, czyli potrzeb jedzenia, snu, ruchu, uporządkowanego rytmu dnia, bezpieczeństwa fizycznego i innych, stwarza warunki konieczne dla równowagi układu nerwowego.

Pracując z dzieckiem, musimy mieć na uwadze, że bardzo ważne dla jego rozwoju są także **potrzeby psychiczne**, takie jak potrzeby bezpieczeństwa, przynależności, akceptacji, niezależności, samodzielności, adekwatnej samooceny, poczucia własnej wartości, bycia sprawcą, własnych dokonań, znaczenia, uznania, szacunku, poznawania, ciekawości, odkrywania, osiągnięć, zabawy i kontaktów społecznych.

Zaspokojenie tych potrzeb jest możliwe tylko w sprzyjających warunkach. Dlatego tak istotne jest pytanie, czego potrzebuje sześciolatek do prawidłowego rozwoju w szkole. Podstawową formą aktywności i – jednocześnie – poznawania pozostaje **zabawa**. Praca z dzieckiem jest najbardziej efektywna, gdy nauczyciel wykorzystuje różnorodne formy aktywności będące okazją do zmierzenia się z wyzwaniami i tym samym pozwalające dziecku weryfikować swoje kompetencje, poszerzać samowiedzę, na podstawie której w wieku ok. 7 lat będzie ono budować adekwatną samoocenę. Ważne jest, aby mały uczeń pozostał w szkole aktywnym poszukiwaczem, eksperymentatorem i odkrywcą, żeby miał możliwość dokonywania wyborów, a także wyznaczania własnych celów. Powinna mu jak najczęściej towarzyszyć radość z bycia sprawcą. Jeszcze bardziej niż siedmiolatek potrzebuje on działań **spontanicznych, swobodnych** z elementami intencjonalności.

Im dziecko młodsze, mniej dojrzałe, tym bardziej potrzebuje poczucia bliskości. Dla rozwoju sześciolatka ważna jest więź z dorosłymi i rówieśnikami, będąca elementem stanowiącym o poczuciu bezpieczeństwa, któremu sprzyja również stawianie właściwych zadań szkolnych oraz wymagań co do zachowania się dziecka. Nie mogą być one ani zbyt niskie, ani zbyt wysokie – muszą być

względnie stałe i spójne. Tylko takie pozwalają poznać i porządkować jeszcze stosunkowo mało znany świat i siebie, zapobiec chaosowi, w którym trudno się odnaleźć, zyskać poczucie pewności i własnej wartości. Dziecko nie pomyśli, że dorosły zbyt wiele od niego wymaga, a raczej, że to ono nie spełnia oczekiwań i pokładanych w nim nadziei. Zaczyna więc wątpić we własne umiejętności, traci motywację do działań, do nauki i kształtuje negatywny obraz samego siebie.

Wtedy mogą się pojawić reakcje i nastawienie lękowe, brak zaufania, poczucie osamotnienia, odrzucenia, obniżona aktywność, brak pewności siebie. Może powodować to obniżony poziom rozwoju poznawczego, emocjonalnego i społecznego.

Organizując przestrzeń edukacyjno-wychowawczą, musimy pamiętać o tym, aby przede wszystkim dawała ona dziecku poczucie bezpieczeństwa, ponieważ właśnie bezpieczeństwo decyduje o prawidłowym rozwoju we wszystkich obszarach.

**„A gdyby tak troszkę do lasu?  
No, na to nie starczy mi czasu!”**

H. Zielińska

### Rozwój motoryczny

Dobre zdrowie i kondycja fizyczna niewątpliwie sprzyjają wypełnianiu wszelkich za-



Ministerstwo Edukacji Narodowej zaprasza do udziału w konkursie „Mam 6 lat”, skierowanym do rodziców w szkołach i przedszkolach. Celem konkursu jest upowszechnianie najciekawszych form aktywności rodziców umożliwiających przyjazną adaptację dzieci 6-letnich do edukacji szkolnej oraz wsparcie współpracy między radami.



dań, w tym także tych szkolnych. Przydatna jest np. odporność na zmęczenie. Żeby zadbać o dobry rozwój fizyczny sześciolatek, należy zapewnić możliwie dużo ruchu. Ma to wpływ nie tylko na zmiany w mięśniach, postępujący proces kostnienia, koordynację czy harmonię ruchów, lecz także umożliwia rozwój układu nerwowego poprzez doskonalenie analizatorów oraz integrację pracy półkul mózgowych. Jest naturalną formą aktywności zwłaszcza młodszych dzieci, u których jej ograniczenie może prowadzić do naruszenia równowagi biologicznej, trudności emocjonalnych czy kłopotów w koncentracji uwagi. W zabawach ruchowych najmłodszy odkrywają reguły i normy społeczne. Ten rodzaj aktywności jest świetną okazją do poznawania schematu własnego ciała, a co za tym idzie – kształtowania orientacji w przestrzeni. Nie trzeba nikogo przekonywać, jak te sprawności są ważne dla nauki szkolnej (E. Gruszczyk-Kolczyńska 2005, s. 217–222). Sześciolatekowi, jeszcze bardziej niż siedmiolatekowi, należy umożliwić ich doskonalenie i dlatego powinno się do minimum ograniczać pracę w ławce.

to przewodnik uczenia się. Potwierdza to obserwacja rozwoju dziecka od wieku niemowlęcego.

Sześciolatek wymaga w tym zakresie stymulacji. To przecież nadal etap przygotowania ręki do pisania. Nie służy temu rysowanie szlaczeków literopodobnych – to nie wystarczy, a może wręcz szkodzić, ponieważ wielokrotne powtarzanie jednolitych ćwiczeń prowadzi do zmęczenia ręki, a nawet do zniekształcenia nadgarstków, w których nie zakończył się jeszcze proces kostnienia. O sprawności ręki decyduje właściwy chwyt narzędzia pisarskiego, napięcie mięśniowe, wrażliwość dotykowa, płynność ruchów oraz koordynacja wzrokowo-ruchowa. Konieczne są ćwiczenia, które wymagają ruchów całej ręki kontrolowanych wzrokiem (rzuty, wymachy itp.) oraz zabawy przedmiotami różnej wielkości w celu kształtowania precyzji chwytu. Warto wykorzystywać różne przybory do rysowania i malowania, trzeba jednak pamiętać, że najpierw powinny być to grube pędzle, kredki, kłębki waty, świece, gąbki oraz że powierzchnia do twórczych działań musi duża. Dopiero wtedy możliwa jest pożądana swoboda i duży zakres ruchów. Stopniowo należy przechodzić do bardziej precyzyjnych narzędzi i mniejszych powierzchni. Nie można wykluczyć, że znajduje się sześciolatek gotowy do graficznie

poprawnego pisania w zeszycie w trzy linie, ale z pewnością będzie on wyjątkiem.

### Podróże kształcą

#### Rozwój poznawczy

Spostrzeżenia sześciolatek są aktywne, związane ze spontanicznym działaniem i zabawą. Możliwe jest wtedy uruchomienie korzystnego poznawania wielozmysłowego. Spostrzeżenia są nadal fragmentaryczne, związane jeszcze stosunkowo silnie z emocjami i własnymi przeżyciami. Dziecko słabo wyodrębnia części z całości, dokonuje ich analizy i ponownej syntezy. Łatwiej mu dochodzić do tego na elementach konkretnych niż abstrakcyjnych, symbolicznych (modele, wykresy, grafy, cyfry itp. – Andrzejewska 2011). Dopiero w szóstym roku życia spostrzeżenia dowolne zaczynają dominować nad mimowolnymi. Warto zwrócić uwagę na fakt, że okres największej gotowości do rozwoju percepcji wzrokowej kończy się dopiero w wieku ok. 7 lat i 6 miesięcy (Frostig 2005). W tym czasie trwa jeszcze rozwój świadomości fonologicznej niezbędnej do nauki czytania i pisania (Maurer 2006). Stopniowo wzrasta zdolność do **planowych, systematycznych** spostrzeżeń – obserwacji, dociekań.

W wyobraźni obserwujemy jeszcze naśladowanie spostrzeżeń. Musimy umożliwić



Sześciolatek w szkole

strona dla rodziców

Ośrodek Rozwoju Edukacji zaprasza na stronę „Sześciolatek w szkole” poświęconą sześciolatekowi. Prezentujemy tu artykuły, opinie ekspertów, przykłady praktyk z innych krajów, przytaczamy najczęstsze wątpliwości rodziców wraz z odpowiedziami oraz zapraszamy do zadawania pytań poprzez [formularz kontaktowy](#).



▶ dziecku ich wielozmysłowe gromadzenie, staną się one bazą, na której będzie budować wyobrażenia. Stopniowo możliwe staje się przechodzenie od obrazów odtworzonych do antycypacyjnych, tzn. związanych z przewidywaniami, planowaniem oraz od obrazów statycznych do transformacyjnych, czyli uwzględniających przekształcenia. W wieku 6 lat zaczyna dominować wyobrażenia dowolna, niezbędna w nauce szkolnej.

W rozwoju pamięci zaczynają się pojawiać istotne zmiany. Stosunkowo słabo zapamiętywana przeszłość jest uwzględniana w teraźniejszości. Pamięć jest wybiórcza, fragmentaryczna (oparta na emocjach), co utrudnia np. rozwój społeczny. Mgliste wspomnienie powoduje u dziecka skojarzenia, które są podstawą do snucia fantazji. Te z kolei mogą być przyczyną silnego pragnienia, przymusu działania. W tym wieku trudno jest jeszcze o samokontrolę. U sześciolatka obserwuje się intensywny rozwój pamięci słowno-logicznej, ruchowej, uczuciowej i obrazowej – związanej z analizatorami. Należy pamiętać, że niewielka jest jeszcze trwałość i pojemność pamięci oraz że możliwość odtwarzania i przypomnienia sobie minionych zdarzeń i doświadczeń wzrasta na razie stopniowo. W wieku 6 lat pamięć logiczna góruje nad mechaniczną oraz dowolna – nad mimowolną. Dziecko coraz częściej woli coś sobie przypominać

niż zapamiętywać. Istotnym czynnikiem ułatwiającym zapamiętywanie jest aktywność (Smykowski 2005, s.174).

Początek dominacji **dowolnego** charakteru procesów poznawczych nad mimowolnym jest związany z pojawiającą się przewagą intencjonalności nad spontanicznością działań.

Ucząc dziecko sześciolatnie, zwłaszcza matematyki, trzeba przyjąć, że jego myślenie w niektórych aspektach może pozostawać na poziomie **przedoperacyjnym** (Smykowski 2005, s.186–192). Jeśli nie opanuje odwracalności operacji umysłowych, nie zrozumie np., że pewne cechy przedmiotów są stałe mimo zmiany ich wyglądu, nie będzie mogło się uczyć matematyki przy zastosowaniu metod wykorzystujących myślenie operacyjne. Prawdopodobnie nie osiągnie wtedy sukcesu, ale nie z powodu braku zdolności matematycznych, a na skutek niedostosowania metod nauki do stopnia jego rozwoju (Gruszczyk-Kolczyńska 2005, s. 83–102). Trudniejsze pojęcia, np. przestrzeni, przyczyny czy skutku, sześciolatek odkrywa **w działaniu**. Powinniśmy na nie pozwolić, gdyż odpowiedni poziom myślenia przyczynowo-skutkowego jest niezbędny do rozwiązywania wielu problemów, w tym matematycznych zadań z treścią. U dziecka w wieku ok. 6 lat dominuje jeszcze myślenie **konkretno-wyobrażeniowe**. Dopiero

stopniowo wyobrażenia zaczynają górować nad konkretnymi. Dziecko tworzy obrazy umysłowe, trudno mu jednak dokonywać uogólnień (Andrzejewska 2011). Należy dostarczać mu okazji do działań na materiale konkretnym z wykorzystaniem wielu zmysłów i pozwolić na nie tak długo, jak długo ich potrzebuje (np. przy wykonywaniu działań matematycznych, dokonywaniu analizy czy syntezy sylab itp.). Nie można zbyt wcześnie rozpoczynać nauki matematyki za pomocą abstrakcyjnych symboli. Powinniśmy proponować zadania angażujące osobistą wiedzę dziecka, musi ono rozwiązywać problemy poprzez praktykę. Korzystna jest także praca nad zadaniami w kilkuosobowych grupach. Ważne jest kojarzenie nowej wiedzy z już posiadaną i zakotwiczenie problemów w sytuacjach realnych (Mietzel 2003, s. 313–324).

Rozwojowi myślenia sprzyja rozwój mowy. Słowa symbole służą tworzeniu nowych kategorii pojęć. W języku sześciolatka dominują pojęcia potoczne, a pod wpływem aktywnego poznawania świata przybywa pojęć naukowych. Warto przyjąć, że jest to ostatni moment na korygowanie wad wymowy.

Uwaga, która jest cechą procesów poznawczych u dziecka sześciolatniego, jest jeszcze mało podzielna, przerzutna. Dziecko może skoncentrować się dłużej na problemach





▶ budzących zaniepokojenie, interesujących, angażujących jego aktywność i emocje. Między innymi z tego wynika fakt, że nie każdy uczeń w tym wieku umie pracować w milczeniu. Sześciolatek komentuje to co robi on czy jego koleżanka, kolega – myśli głośno. Pod kierunkiem nauczyciela uczy się wymiany myśli i poglądów, porozumiewania się służącego doskonaleniu współpracy. W tym przydaje mu się uwaga, która w tym okresie stopniowo staje się procesem dowolnym, podporządkowanym woli dziecka. Pod wpływem kolejnych lat nauki szkolnej wytworzy się nawyk uważania.

Nauczyciel powinien, wykorzystując aktualny poziom rozwoju poznawczego sześciolatka, prowokować go do poszukiwania oryginalnych rozwiązań, dopuszczać nieschematyczne odpowiedzi, budować atmosferę twórczej aktywności. Trzeba pamiętać także o tym, że każdy ma prawo pracować we własnym tempie – powinno się zapewnić dzieciom potrzebny im czas (Andrzejewska 2011).

### W zdrowym ciele zdrowy duch

#### Rozwój emocjonalno-społeczny

W rozwoju emocjonalnym sześciolatek może zaobserwować rozpoczynający się proces **intelektualizacji przeżyć**. Łatwiejsze

staje się ich rozumienie, nazywanie i kontrolowanie intensywności wyrażania własnych silnych emocji. Dziecko dostrzega swoje oddziaływanie na innych. Coraz łatwiejsze staje się wpływanie na emocje innych i manipulacja nimi. Doskonalszy poziom regulacji stopniowo ułatwia opanowanie oraz rozładowanie napięcia w sposób właściwy i akceptowany społecznie (Smykowski 2005, s. 175). W szkolnej rzeczywistości ważną jest odporność na sytuacje trudne, niezbędna do podejmowania wyzwań, zmagania się z zadaniami, rozwiązywaniem problemów. Mając sześć lat, dziecko uczy się jeszcze, jak sobie radzić w sytuacji obawy, zwątpienia, porażki, utrudnienia czy zagrożenia. Ponieważ naturalną sytuacją wspierającą rozwój tych umiejętności są różnego rodzaju **gry**, należy umożliwić sześciolatkowi jak najczęstszy kontakt z taką rozrywką. Obserwuje on wtedy, jak radzi sobie z emocjami ktoś, kto przegrał (np. początkowo nauczyciel), dostrzega konieczność i możliwość analizy przyczyn porażki, żeby móc jej zapobiegać w przyszłości. Wreszcie osiągnięcie sukcesu, radość i satysfakcja w takiej sytuacji stanowią wzmocnienie motywacji do pokonywania trudności, zachętę do dalszych starań. Gry są formą naturalnego treningu emocjonalnego.

W rozwoju społecznym obserwujemy większy dystans emocjonalny i fizyczny między

dzieckiem a dorosłym, który jest autorytetem bezkrytycznym. Dlatego tak ważne jest, aby postępowanie wychowawców rzeczywiście było wzorcowe. Warto pamiętać, że niektóre sześciolatki w ocenie postępowania innych nie uwzględniają jeszcze intencji działań, a tylko ich konsekwencje. Nie potrafią również postawić siebie na miejscu innych. W zakresie rozwoju moralnego jest to etap przełomowy (Wadsworth 1998, s. 95–108).

Sześciolatek woli kontakty z dziećmi, ale musi czuć akceptację dorosłych, więź z nimi. Nadal to oni zapewniają poczucie bezpieczeństwa. W relacjach z rówieśnikami zaczyna dominować **współpraca** (Vasta 1995, s. 501). Potrzeba jednak wielu wspólnych przedsięwzięć i działań pod okiem dorosłego, aby przyniosła ona pożądane efekty.

**„Miałem zamiar zmienić koszulkę,  
ale zamiast tego zmieniłem zamiar”**

A.A. Milne

#### Rozwój woli

Dziecko sześciolatnie jest w znacznym stopniu samodzielne, co jest podstawą samoregulacji. Jego pragnienia stają się stopniowo coraz lepiej kontrolowane, umie podporządkować się dorosłemu. Jest zdolne do trwałych, konsekwentnych ustosunkowań. Pozwala to na poszerzanie zakresu stawia-



nych sobie celów i zaangażowanie w ich realizację. Towarzyszyć temu może wprowadzenie niedocenia trudności, ale kształtuje się pożądana obowiązkowość. Dlatego bardzo ważne jest pozwolenie dziecku na **samodzielne** organizowanie działań, np. zabawy czy rozwiązywania problemów. Pomaga to kształtować odpowiedzialność, a także zaspokoić potrzebę poczucia niezależności.

### „Geniusz wskazuje drogę, którą kroczy talent”

Marie von Ebner-Eschenbach

### Indywidualizacja – czy możliwa w szkole?

Na każdym etapie rozwoju ważna jest indywidualizacja działań edukacyjno-wychowawczych.

Nie wolno zapomnieć, że celem edukacji powinien być rozwój dziecka, a nie realizacja programu. Im uczeń młodszy, tym jest to ważniejsze.

Wobec tego należy uwzględnić różnice indywidualne, specyficzne potrzeby edukacyjne i wychowawcze, wzajemne relacje między sferą motoryczną, poznawczą, emocjonalną i społeczną rozwoju, harmonię między nimi.

Trzeba korygować nieprawidłowo rozwijające się funkcje, ale równocześnie wspierać

rozwój pozostałych. Ważna dla konstruowania procesu edukacji jest ogólna sprawność procesów poznawczych, indywidualne uzdolnienia, preferowany kanał odbiorczy.

Dzieci różnią się między sobą poczuciem własnej wartości, samooceną. Mają różną motywację do działań wynikającą z indywidualnych doświadczeń.

Tym, co ułatwia jednostkowe podejście do ucznia, jest atmosfera sprzyjająca rozumieniu potrzeb innych. Tworzą ją spójność grupy, wspólne cele, życzliwość, niewielka liczebność, demokratyczny styl kierowania, dbałość o dobrą pozycję każdego z uczniów, wskazanie jego mocnych stron, budowanie jego poczucia własnej wartości i adekwatnej samooceny, przedstawienie różnorodności jako wartości i wyjaśnienie konieczności jej respektowania, wyjaśnienie celów, jakie nauczyciel stawia sobie i grupie (każdy może wykorzystać swoje możliwości, ale także możemy coś osiągnąć jako grupa).

Aby indywidualizacja była możliwa, należy brać pod uwagę:

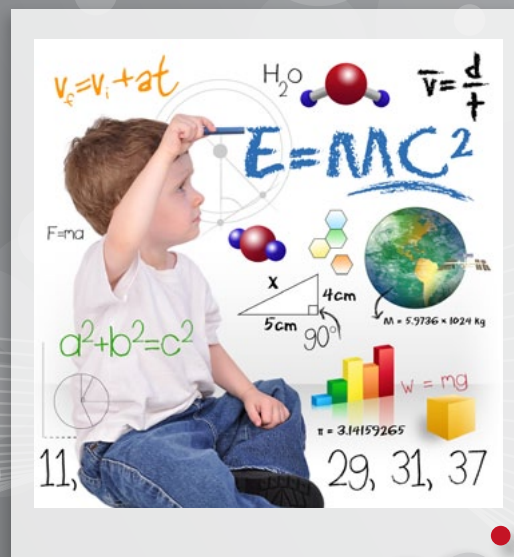
- specyficzne potrzeby edukacyjne uczniów z trudnościami,
- specyficzne potrzeby uczniów wybitnie zdolnych,
- szczególne zainteresowania,

– czynniki sytuacyjne, mające wpływ na funkcjonowanie uczniów (choroby, przejściowe problemy rodzinne).

Efekty procesu indywidualizowania edukacji można osiągnąć, stosując różnorodne metody i formy pracy angażujące zespół zmysłów jako kanałów odbioru i umożliwiające aktywność uczniów. Często wykorzystuje się metody aktywne, w tym metodę eksperymentu, wywiadu, projektu. Przydatna okazuje się także praca w grupach, kiedy możliwy jest dowolny dobór członków zespołu i wyznaczenie dla nich różnych zadań.

Warto zadbać o dodatkowe, atrakcyjne zadania dla pracujących w szybszym tempie, ale trzeba dać możliwość zmierzenia się z nimi pozostałym uczniom w dogodnym dla nich czasie. Różnorodność zadań umożliwia osiągnięcie celów właściwych dla każdego ucznia. Zadania i wymagania powinny być trampoliną do rozwoju. Jeśli dziecko np. płynnie czyta, może projektować okładkę do książki opowiadającej o losach bohatera, podczas gdy inni rozwijają tę sprawność. Ćwiczy wtedy rękę, nawet o tym nie wiedząc. Przy okazji może zmierzyć się z kreatywnym wyzwaniem wyzwalającym twórczą aktywność.

Warto różnicować zakres materiału oraz poziom trudności zadań sprawdzających, a także określić i podać rodzicom i uczniom





▶ bardzo jasne kryteria oceniania. Mogą one uwzględniać osiągnięcia w różnych zakresach, ale powinny również odzwierciedlać starania i postępy ucznia.

Spotkanie z każdym uczniem, niezależnie od jego wieku, jest dla nauczyciela szczególnym, wyjątkowym wyzwaniem. Warto więc wykorzystać znane efekty zjawiska samospełniającego się proroctwa (efektu Rosenthala). Okazuje się, że relacje nauczyciel–uczeń, a może przede wszystkim oczekiwania, jakie wiążemy z dzieckiem, mają

ogromny wpływ na rezultaty jego i naszej pracy. Zróbmy wszystko, aby kontakt był satysfakcjonujący dla obu stron.

Życzę powodzenia!

**Małgorzata Rey**

#### **Bibliografia:**

Andrzejewska J., (2011), *Kompetencje poznawcze pięcioletków*, „Wychowanie w Przedszkolu”, nr 9, s. 5–12. | Frostig M., (2005), *Wzory i obrazki. Program rozwijający percepcję wzrokową*, Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych. | Maurer A., (2006), *Dźwięki mowy. Program rozwijający świadomość fonologiczną dla dzieci przedszkolnych i szkolnych*, Kraków: Impuls. | Mietzel G., (2003), *Psychologia kształcenia*, Gdańsk: GWP. | Smykowski B., *Wiek przedszkolny. Jak rozpoznać potencjał dziecka?*, [w:] Brzezińska A.I., (2005), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia człowieka*, Gdańsk: GWP. | Vasta R., Haith M., Miller S., (1995), *Psychologia dziecka*, Warszawa: WSiP. | Wadsworth B.J., (1998), *Teoria Piageta. Poznawczy i emocjonalny rozwój dziecka*, Warszawa: WSiP.

## **Rozwijanie zdolności uczenia się**

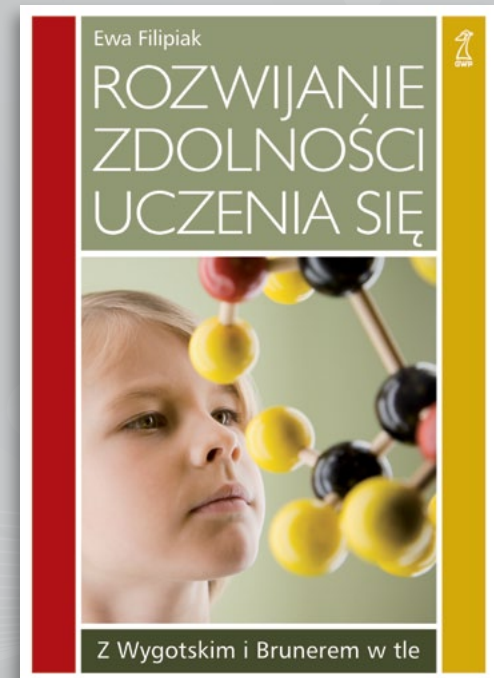
**Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2012**

Niniejsza pozycja to praca stanowiąca profesjonalne wsparcie praktyków i ich edukatorów w odczytywaniu istoty tego, co dzieje się w pracy z uczniami. Największą jej zaletą jest działanie zmierzające do uzyskania interakcyjnej równowagi między założeniami teoretyczno-koncepcyjnymi i praktycznymi sugestiami, kierowanymi do nauczycieli

tak, by nie tyle dostarczyć im technicznego narzędzia do pracy z uczniami, ile podnosić ich świadomość pedagogicznego sensu swoich działań (...) Kompetencje Autorki, Jej doświadczenie i pozycja w środowisku naukowym oraz Jej ogromne zasługi dla nauczycieli-praktyków zagwarantowały celny wybór podjętych wątków i umiejętnie ich

kierowanie ku szkolnym potrzebom. Książka z pewnością będzie znaczącym wkładem w doskonalenie pracy nauczycieli i rozwijanie ich profesjonalnej samoświadomości.

Z recenzji  
prof. **D. Klus-Stańskiej**



## Sześciolatek w szkole wyzwaniem dla dyrektora

**Czy to przypadek, że zwyczaj i prawo posyłania dzieci do szkoły w wieku siedmiu lat, a nie sześciu lub pięciu, obowiązywał od dawna w Polsce i innych krajach Europy? Dziecko siedmioletnie jest na tyle duże, silne i rozumne, że można postawić mu wymagania, których nie wypełni sześciolatek.**

### Dlaczego 6-letni uczniowie wymuszają zmiany w szkole?

Pewnie nie raz zastanawialiśmy się, dlaczego dzieci były posyłane do szkoły w wieku siedmiu lat, a nie sześciu lub pięciu. Taki zwyczaj i prawo obowiązywały od wielu dziesięcioleci nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach Europy. Również w starożytnych Chinach i starożytnym Rzymie ten wiek dziecka uważano za najbardziej odpowiedni do rozpoczęcia edukacji. Czy był to przypadek? Nie – był to efekt obserwacji rozwoju dzieci. Stwierdzano bowiem, że dziecko siedmioletnie jest na tyle duże, silne i rozumne, że można je zdecydowanie inaczej traktować niż dziecko o rok młodsze. Można postawić mu wymagania, nałożyć pewne obowiązki i oczekiwać ich wypełnienia.

Dzisiaj wiedza na temat rozwoju i funkcjonowania mózgu człowieka potwierdza tę wielowiekową mądrość rodziców i pedagogów. Okazuje się, że na przełomie szóstego i siódmego roku życia dziecko nie tylko intensywnie rośnie, wypadają mu

zęby mleczne, ale również następują bardzo ważne zmiany rozwojowe w jego korze mózgowej. Te zmiany sprawiają, że staje się ono bardziej stabilne emocjonalnie, łatwiej mu identyfikować i kontrolować emocje, lepiej się koncentruje, podporządkowuje i współdziała w grupie. Jest bardziej odporne psychicznie, więc łatwiej mu zmierzyć się z trudnościami, z oceną dorosłych i rówieśników. W związku z tym siedmiolatek lepiej radzi sobie w nowych sytuacjach społecznych, dlatego nowa grupa rówieśnicza, w której trzeba się znaleźć, i zadania szkolne, którym trzeba sprostać, wywołują u niego raczej ciekawość niż lęk. Szkoła, jaką znamy, jest dla większości początkujących uczniów – siedmiolatków – wyzwaniem na miarę ich możliwości, ale czy jej wymaganiom sprostają sześciolatki?

Czas pomiędzy szóstym a siódmym rokiem życia jest domknięciem dzieciństwa i wejściem na drogę dorastania. Czy to ma się odbywać w przedszkolu – w miejscu przez dziecko oswojonym, czy w szkole – miejscu dla niego nowym? Moim zdaniem nie jest

ważne, jak to miejsce nazwiemy, natomiast jest szalenie istotne, czy będzie to miejsce, w którym proces dojrzewania do zadań formułowanych dla siedmiolatka będzie możliwy. Chodzi między innymi o zagospodarowanie przestrzeni, w której będzie przebywało dziecko, i organizację czasu. Równie ważne jest to, czy dziecko spotka w szkole osoby świadome z kim mają do czynienia i umiejące zaspokoić potrzeby sześciolatka.

Szkoła dzieci sześciolatków powinna odmłodzić, trochę „sprzedzszkolnić”. Co to znaczy – wyjaśni nam sześciolatek. Spójrzmy z jego perspektywy...

### Jakich zmian w szkole potrzebuje sześciolatek?

Jestem sześciolatkiem. Bardzo chciałem iść do szkoły. Mama myślała, myślała i w końcu zapisała mnie do pierwszej klasy. No i jestem uczniem! W całej szkole najbardziej podobają mi się dzieci z mojej klasy. Lubię

Honorowy patronat  
Burmistrza Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy

Fundacja Anny Florek  
CZAS DZIECIŃSTWA

ORE  
OŚRODEK  
ROZWOJU  
EDUKACJI

Sponsory:  
stalgast

Partnerzy:  
Stowarzyszenie Rodziców  
Republiki nr 38

## Zaproszenie

Fundacja CZAS DZIECIŃSTWA  
i Społeczne Przedszkole Integracyjne  
we współpracy z  
Ośrodkiem Rozwoju Edukacji

Zapraszają 20-21 kwietnia 2012 roku na ogólnopolską konferencję z cyklu:  
Wiosenne Spotkania Praktyków

### Adaptacja przedszkolna i szkolna dzieci z trudnościami społeczno-emocjonalnymi

Konferencja to spotkanie praktyków i wymiana doświadczeń nauczycieli przedszkolnych, szkolnych, specjalistów i rodziców. Wykłady i warsztaty będą dotyczyły pomocy dzieciom, w różnych i różnych powodach (autyzm, nadpobudliwość, zespół Aspergera, trudności w porozumiewaniu się z powodu zaburzeń lub braku mowy czynnej itp.) występującej z przyczynami.

\* w nawiązaniu do zasad oświaty i doradztwa;  
\*\* w nawiązaniu do dostępowania się do zasad obowiązujących w nowym środowisku.

Ogólny plan konferencji:

**20 kwietnia** – wystąpienia nauczycieli i rodziców dotyczące problematyki adaptacji dziecka do przedszkola/szkoły (studium przypadku), wymiana doświadczeń, dyskusja.  
Miejsce: Urząd Dzielnicy Bielany, ul. Żeromskiego 29, Warszawa

**21 kwietnia** – warsztaty prowadzone przez pracowników Społecznego Przedszkola Integracyjnego Fundacji CZAS DZIECIŃSTWA i inne zaproszone osoby.  
Miejsce: Społeczne Przedszkole Integracyjne Fundacji CZAS DZIECIŃSTWA, ul. Wilkonia 3, Warszawa

Więcej informacji na stronie:  
[www.czasdziecinstwa.com.pl/konferencja.html](http://www.czasdziecinstwa.com.pl/konferencja.html)

Zaproszenie na konferencję Adaptacja przedszkolna i szkolna – dzieci z trudnościami społeczno-emocjonalnymi  
[www.czasdziecinstwa.com.pl/konferencja.html](http://www.czasdziecinstwa.com.pl/konferencja.html)



▶ też zajęcia w sali gimnastycznej – można tam biegać, grać w piłkę. To jest świetne! Ale są takie rzeczy, które mi bardzo przeszkadzają i chcę, aby pani dyrektor coś zrobiła, żeby było inaczej.

### Przeorganizowanie miejsc przebywania dzieci

Szkoła jest wielka i dużo w niej dzieci. Boję się, że się zgubię. Pani dyrektor, czy nie można zrobić na korytarzu takiej ściany z drzwiami i napisem: To jest teren pierwszaków! Wszędzie jest bardzo daleko, a najdalej do łazienki. Wczoraj mało się nie zsiusiałem. W łazience też nie jest w porządku. Na przerwach zawsze pełno jest starszych dzieci i my musimy czekać. Ci z czwartej klasy mają dobrze, bo łazienka znajduje się naprzeciwko ich klasy. Czy możemy się z nimi zamienić? Szkoda, że nie mamy swojej łazienki blisko sali, takiej dla małych dzieci. Może wtedy nie byłoby tych wielkich sedesów, do których można wpaść. Zosia, która jest najmniejsza w klasie, wcale nie korzysta z ubikacji w szkole, bo się boi.

Do szatni też jest daleko, no i rano panuje tam straszny tłok i hałas. Wszyscy uczniowie – nie wiem dlaczego – przychodzą o tej samej godzinie! Można zostać zdeptanym albo ogłuchnąć, albo jedno i drugie. Może

już tak się z kimś stało? Ale na szatnię też mam pomysły! Najlepiej, żeby była bardzo blisko naszej klasy. Wtedy moglibyśmy łatwo się ubrać, codziennie szybcutko pójść na podwórko i świetnie pobawić. W przedszkolu, po powrocie z podwórka, pani zawsze mówiła, że jesteśmy grzeczniejsi i można się z nami łatwiej dogadać. A z tą szatnią w szkole najważniejsze jest to, że mama mogłaby przyprowadzać mnie do samej klasy, co byłoby bardzo miłe, i codziennie powiedzieć mojej pani: Dzień dobry!

Czy to naprawdę trudne? A może spróbujemy! Tata Wojtka jest architektem i na pewno coś wymyśli. A mój tata jest stolarzem i może zrobić naszej klasie piękne wieszaki na ubrania.

Mama Hani urządza mieszkania. Może urządzi naszą klasę? Tak, żeby na wszystko było miejsce. Żeby można było się uczyć – to w szkole najważniejsze! I bawić, bo to się nam ciągle bardzo podoba! I odpocząć, kiedy ktoś nie może już dłużej usiedzieć. Może myśli pani, że to śmieszne i niemożliwe, żeby w szkole dzieci się bawiły i – co gorsza – leżały. Tutaj mają się uczyć. Ale to okropnie trudne tak „siedzieć na baczność” przez cały czas. Jak sobie pomyślę, że w przedszkolu sześciolatki mogą sobie odpoczywać, to robi mi się bardzo żal mojego przedszkola. Ciocia pokazywała mamie zdjęcia ze szkoły

w Austrii – tam w klasie mieli nawet kanapę! Nam wystarczyłby fotel albo materac, bo czasem jestem bardzo zmęczony. A ta kanapa była u dzieci w piątej klasie!

### Przygotowanie nauczyciela – ten sam, ale inaczej realizujący swoje obowiązki

Pani powiedziała, że jesteśmy nadpobudliwi i wyjaśniła nam, co to znaczy. Ale to nie jest prawda. My wszyscy lubimy się ruszać. Najbardziej ruszamy się wtedy, kiedy pani siedzi za biurkiem, a my przy stolikach i mamy uważnie słuchać. Pamiętam tylko to, co pani mówi na początku: – A teraz, dzieci, posłuchajcie! I na końcu: – A teraz idziemy na przerwę! Pani mówi, że jak będziemy się ruszać, to niczego się nie nauczymy. Moja ciocia opowiadała mamie, że każdy uczy się inaczej – jeden, kiedy się uczy, to się rusza, a inny wtedy, kiedy siedzi spokojnie. Zresztą my potrafimy być spokojni, tylko żeby nie trzeba było tak cały czas siedzieć na tym samym krzeselku, przy tym samym stoliku. Tego nie można wytrzymać. Słyszałem, jak mama Michała rozmawiała na przerwie z panią i mówiła, że jej dziecko potrzebuje krótkich urozmaiconych zadań i częstszych przerw na zabawę, a powoli dorośnie do dłuższego siedzenia przy stoliku. Chyba wszystkie mamy i tatusiowie powinni powiedzieć to naszej pani. A może pani dy-



Każdy uczy się inaczej



Sala klasy V w austriackiej szkole

▶ rektor zarządzi, żeby właśnie tak było w naszej szkole. I jeszcze, żebyśmy codziennie wychodzili na plac zabaw, na godzinkę, tak jak w przedszkolu. Oj, zapomniałem, kiedy mama Hani urządzi nam klasę, to będziemy robić różne rzeczy w tym samym czasie i nikt nikomu nie będzie przeszkadzał, a każdy będzie się ruszał.

Moja ciocia opowiadała mi, że tak jest w niektórych szkołach – i w naszych, i zagranicznych. I jest to najkorzystniejsze dla rozwoju dziecka i uczenia się. Tego ostatniego zdania nie rozumiem, ale wiem, że ja cały czas się uczę, a najwięcej wtedy, kiedy nie siedzę i nie słucham, tylko coś robię i rozmawiam. Z tym „byciem cicho” też mam ogromny kłopot. Po pierwsze bardzo lubię mówić. Wszystkie dzieci lubią mówić, opowiadać, co było wczoraj, dzisiaj rano, co chciałyby zrobić. Tak bardzo każdy chce mówić, że czasem wydaje się, że się kłócimy, a my tylko głośno mówimy, żeby nas było słychać. Mamy dużo do powiedzenia, a najwięcej wtedy, kiedy się bawimy, bo każdy ma jakiś inny pomysł na zabawę i chce, żeby właśnie tak się bawić. Pani mówi, żeby trzymać się instrukcji albo ustalić zasady. Ustalanie zasad zajmuje strasznie dużo czasu i zdarza się, że jeszcze nie zaczniemy się bawić, a już kończy się czas zabawy i zaczyna nauka... Pani dyrektor, czy nie można więcej czasu dać dzieciom na ustalanie zasad i wyjaśnia-

nie nieporozumień? Będziemy się bawić, robić wspólnie różne ciekawe rzeczy i to będzie się nazywało „ustalenie zasad”. Ale wtedy nie będziemy siedzieć na krzesłkach przy stolikach, no może czasami. Kiedy nasza pani już tak postanowi, to niech pozwoli nam siedzieć przy stolikach razem, po kilka osób – może być z wylizczanki!

Czy pani dyrektor wie, że w naszej klasie jest czasami bardzo cicho. Tak jest wtedy, gdy pani mnie pyta. Wszyscy są cicho, a ja mam odpowiedzieć na pytanie. Wtedy okropnie nie lubię mówić. Chyba nikt nie lubi, bo każdy, komu pani zada pytanie, odpowiada bardzo cicho i niespokojnie się rusza. Właściwie wszyscy się ruszają. To pewnie dlatego, że pani w ten sposób chce nas przyzwyczaić do odpytywania na stopnie – tak mi tłumaczyła moja siostra z piątej klasy. Okropnie boję się stopni! Mama mówi, że u sześciolatek w pierwszej klasie jeszcze nie ma stopni, ale nie jestem pewien, czy wszędzie. Nauczyciele w szkole bardzo lubią stawiać stopnie. Dzieci z Vc opowiadały, że niektóre nauczycielki „uśmiechają się do stopni”. I to nie tylko do tych dobrych stopni, do złych też. Nasza pani nie stawia stopni, ale gdyby pani dyrektor mogła na wszelki wypadek zarządzić, że sześciolatki absolutnie nie mogą dostawać żadnych stopni! Mają się uczyć, dowiadywać od pani, co robią dobrze, a co mogą zrobić lepiej. Kiedy

coś im się nie udaje, to najlepiej, żeby pani jeszcze raz albo dwa razy pokazała, jak to zrobić, powoli i dokładnie. Najlepiej wtedy, kiedy nikogo nie ma w klasie, albo wszystkie dzieci są zajęte swoją pracą. Może kiedy mama Hani będzie urządziła naszą klasę, to zamówimy taki „kącik ćwiczeń” albo „kącik nowych umiejętności”.

### Większa otwartość na rodziców – specyficzne potrzeby i oczekiwania rodziców najmłodszych uczniów

Słyszałem jak moja pani mówiła do pani z Ib, że moja mama zawraca jej głowę. Potem jeszcze powiedziała tak: „Ci rodzice sześciolatek są uciążliwi. Ciągłe czegoś chcą, o coś pytają, mają nieustannie jakieś propozycje. Nie dają spokojnie pracować”. Nie wiem co to znaczy – bo pani w przedszkolu była zadowolona, kiedy moja mama z nią rozmawiała. A poza tym, skąd będzie pani wiedziała o tym wszystkim o czym tu opowiadam, jeśli rodzice nie będą z nią rozmawiali. A jeśli, pani dyrektor będzie chciała inaczej urządzić szkołę, to z kim to zrobi? Tylko z naszymi rodzicami! Wczoraj moja mama powiedziała, że coraz częściej czuje się w szkole swojego dziecka jak intruz. Nie bardzo wiem co to znaczy, ale chyba nic dobrego. Czy może pani dyrektor coś zrobić, żeby moja mama nie czuła się w mojej szkole jak intruz?



Na stronie internetowej MEN dostępna jest [Podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach](#). Tom 1 poświęcony jest edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej.



▶ Nie wiem, czy moja pani i pani dyrektor byli kiedyś w przedszkolu u sześciolatków.

Jeśli nie, to najlepiej, gdyby poszły i zobaczyły, jak tam jest, i to samo wyczarowały w szkole.

Bardzo panią dyrektor proszę, niech pani to wszystko zarządzi!

### Co może zrobić dyrektor?

Moje ponad 20-letnie doświadczenie pozwala mi twierdzić, że dyrektor może bardzo dużo zarządzić i zrealizować. Może wiele zmian wprowadzić, niezależnie od tego jaka jest kondycja finansowa placówki,

organu prowadzącego i zasobność rodziców. Wszelkie zmiany rozpoczynają się od zmiany myślenia. Aby nauczyciele zechcieli inaczej postrzegać dziecko w szkole, inaczej musi je postrzegać dyrektor, by móc przekonać do tego swoich współpracowników. Następnie wspólnie powinni ustalić co jest najważniejsze i jak to urzeczywistnić. Trzeba rozważyć, jakie zmiany w szkole są niezbędne, aby sześciolatek czuł się w niej bezpiecznie i dobrze rozwijał. Warto popatrzeć na szkołę z punktu widzenia dziecka, które tak naprawdę jeszcze nie dorosło do wielu wymagań tradycyjnej szkoły. Może to spojrzenie – z dziecięcej perspektywy – przez wzgląd na sześciolatki rozszerzy się na cały czas kształcenia dziecka i dzięki temu edukacja szkolna zyska nową, lepszą jakość.

Innym korzystnym aspektem przyjścia sześciolatków do szkoły jest szansa na zbudowanie dobrych relacji z rodzicami. To naturalne, że im młodsze dziecko, tym bardziej rodzice są zatroskani o jego los i chcą uczestniczyć w tym co dotyczy dziecka. Sześciolatek w szkole jest jeszcze „nieopierzonym” uczniem i dlatego rodzice chcą być w częstym kontakcie z jego nauczycielem, z dyrektorem i innymi pracownikami szkoły. Wzmożona obecność rodziców w szkole jest wspianą okazją, by wspólnie z pracownikami szkoły tworzyli przyjazne środowisko wychowawcze i edukacyjne dla dzieci.

**Anna Florek**

## Psychologiczne portrety człowieka Praktyczna psychologia rozwojowa

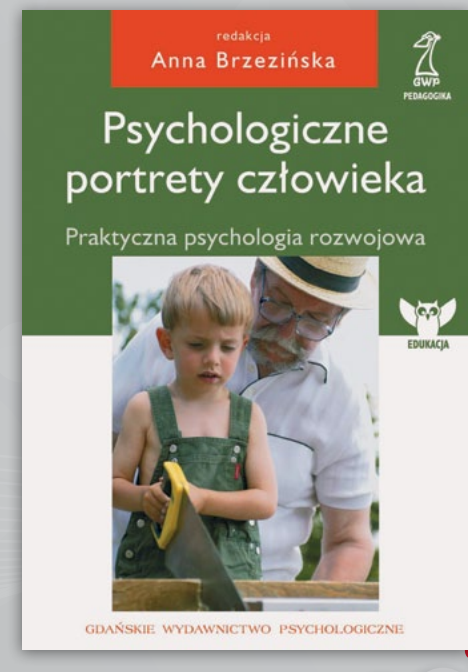
**Red. Anna Brzezińska**

**Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2002**

Książka przedstawia osiem okresów rozwoju człowieka; cztery z nich dotyczą okresu dzieciństwa, jeden – dorastania, a trzy – dorosłości. Każdy z nich przed-

stawiany jest z dwóch stron, raz od strony najważniejszych zmian i osiągnięć rozwoju, a dwa – od strony zjawisk o charakterze negatywnym, zagrażających

realizacji zadań rozwojowych na tym właśnie etapie życia bądź utrudniających, czy nawet uniemożliwiających pomyślnie przejście do następnego okresu.



# Cyfrowa szkoła



## Nauka dzieci najmłodszych wsparta TIK

***Nauczyciele mają jeszcze stosunkowo mało doświadczeń związanych z wprowadzaniem dzieci na etapie wczesnoszkolnym w świat nowoczesnych technologii, warto więc poświęcać temu tematowi więcej czasu, wymieniać się poglądami, zastanawiać się jakie metody i jakie warunki są najbardziej odpowiednie.***

Dziecko rozpoczynające swoją naukę w szkole wymaga szczególnej uwagi i podejścia nauczyciela. Jest podmiotem, który musi na pierwszym etapie swojej edukacji spotkać się ze szczególną wyrozumiałością i cierpliwością. Same wyniki czystego przyrostu wiedzy, jakkolwiek byłyby mierzone, nie są najważniejsze – ustępują innym, równie ważnym celom, takim jak umiejętność znalezienia się w grupie, umiejętność wypełniania zadań i radzenia sobie z pierwszym poważniejszym stresem społecznym. Dlatego ważny jest postulat, wprowadzany w nowej podstawie programowej, zalecający taką realizację programu, aby uczeń o przeciętnych możliwościach był w stanie go opanować.

Postulat ten dotyczy wszystkich obszarów kształcenia, również w obszarze technologii informacyjnej, która w nowej podstawie programowej została pierwszy raz tak wyraźnie zauważona. I słusznie, skoro umiejętność posługiwania się nowoczesnymi tech-

nologiami staje się tak podstawowa i konieczna, jak umiejętność czytania, pisania i liczenia. Należy również podkreślić, że to, co dla wielu z nas jest nowoczesną technologią, dla dzieci już taką nie jest. Przyjęło się określenie, zgodnie z którym nowoczesną technologią nazywa się taką, która powstała po naszym urodzeniu.

Ponieważ jednak mamy jeszcze stosunkowo mało doświadczeń związanych z wprowadzaniem dzieci na etapie wczesnoszkolnym w świat nowoczesnych technologii, warto poświęcać temu tematowi więcej czasu, wymieniać się poglądami, zastanawiać się jakie metody i jakie warunki są najbardziej odpowiednie.

Sprawą podstawową jest, aby od samego początku dziecko przyzwyczajało się do „służebnej” roli komputera. To dziecko jest mądre i ważne w kontakcie człowieka z technologią, a komputer wraz z oprogramowaniem jest jedynie narzędziem, które

powinno wspomagać rozwój dziecka, a nie działać na zasadzie hamulca<sup>1</sup>.

Praktyczny wniosek dla nauczyciela to niezmienna zasada, że korzystając z pomocy nowoczesnych technologii, nie powinien ograniczać się do nauki obsługi narzędzia. Powinniśmy stawiać przed dzieckiem zadanie oraz pomagać wybrać takie narzędzia, które naszym zdaniem maksymalizują prawdopodobieństwo odniesienia sukcesu. Nauka posługiwania się samym narzędziem jest podrzędna, powinna być przeprowadzana w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne do wykonania zadania.

Wykorzystując w procesie dydaktycznym narzędzia nowoczesnej technologii, napotykamy na takie elementy rzeczywistości, które przy tradycyjnym nauczaniu albo nie były istotne, albo w ogóle nie występowały. Jednym z takich zagadnień, którego rola różnie, jest kwestia bezpieczeństwa i higieny pracy. Zadanie stojące przed wychowawcą



<sup>1</sup> „W mojej wizji to dziecko programuje komputer, a robiąc to, nabywa zarówno poczucia panowania nad fragmentem najnowocześniejszej i najpotężniejszej techniki, jak też nawiązuje zażyły kontakt z niektórymi z najgłębszych idei nauk przyrodniczych, matematyki i sztuki budowania intelektualnych modeli”, Seymour Papert, *Burze mózgów*.

▶ w tym obszarze jest dosyć istotne, ważna jest jego rola w nabywaniu przez dzieci od początku właściwych przyzwyczajzeń. Nie bez racji utarło się powiedzenie, że przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka. Dziecko od początku pracy z wykorzystaniem narzędzi nowoczesnych technologii powinno przyzwyczajając się do właściwej organizacji stanowiska pracy – nogi i ręce oparte, ekran monitora ustawiony na wysokości oczu, brak odbić światła w ekranie (światło odbija się w wyniku niewłaściwego umieszczenia źródła światła za plecami użytkownika), prosta pozycja siedząca oraz przerwy w pracy potrzebne do zmiany pozycji ciała i odpoczynku oczu. To tylko niektóre postulaty dotyczące BHP. Wiele interesujących materiałów na ten temat można znaleźć w internecie – gorąco zachęcam nauczycieli do zapoznania się z nimi również dla własnych korzyści.

Praca małego dziecka przy komputerze powinna być nadzorowana. Należy dbać o jego bezpieczeństwo fizyczne – komputer jest urządzeniem elektrycznym, które niewłaściwie używane, może być niebezpieczne, chodzi także o ryzyko nabycia niewłaściwych przyzwyczajzeń związanych z postawą, długotrwałym bezruchem, złym oświetleniem i in.

Technologia informacyjna i komunikacyjna otwiera dodatkowe kanały kontaktu z dziec-

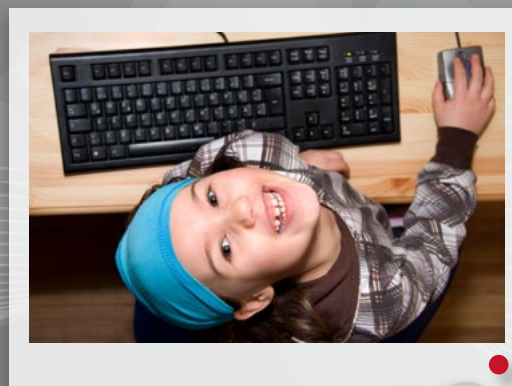
kiem, czy to przez jego kontakt z różnorodnymi treściami, czy też przez kontakt bezpośredni z innymi użytkownikami sieci. Osobiście jestem zdecydowanym zwolennikiem wychowywania pozytywnego, zgodnie z którym pokazujemy dziecku pozytywne możliwości wykorzystania własnego czasu, pozytywne możliwości wykorzystania technologii, ufając, że po prostu zabraknie mu czasu na niepożądane zachowania. Od zawsze wiadomo, że jednym z największych wrogów wychowania jest nuda. Dbając o pełne i wieloaspektowe wychowanie, nie można nie zauważyć szeroko pojętych sytuacji niebezpiecznych, z którymi dziecko wcześniej czy później się zetknie. Warto więc zaproponować dzieciom sposoby zachowania w sytuacjach poczucia zagrożenia, co więcej, warto wskazać symptomy takich sytuacji. Nauczyciel może w tym względzie liczyć na wsparcie różnych fundacji i instytucji, które są zaangażowane w przeciwdziałanie zagrożeniom, np. projekt Sieciaki <http://www.sieciaki.pl> czy też Dziecko w sieci <http://dzieckowsieci.fdn.pl>

Kolejnym postulatem, sygnalizowanym już wyżej, jest fakt, że z nowych technologii korzystamy tylko wtedy, gdy wydają się one nam niezbędne do zrealizowania celu. Gdy chcemy uczniom pokazać gwiazdy, z powodzeniem możemy skorzystać z komputera, gdy jednak chcemy pokazać liście, wycho-

dzimy z uczniami do lasu. Gdy chcemy poprzez zabawę uatrakcyjnić dzieciom proces przyswajania zasad pisowni, możemy zaproponować grę edukacyjną, która nie zawsze musi, ale może być grą komputerową. Nie ulegajmy złudzeniu, jakoby nowe technologie mogły „załatwić” za nas wszystko. Pamiętajmy o podstawowych zasadach percepcji, które nie uległy zmianie z chwilą pojawienia się komputerów i internetu. Pamiętajmy, że proces uczenia przebiega tym sprawniej, im więcej receptorów zostanie wykorzystanych oraz im bardziej uda się nam powiązać nauczane treści ze sferą emocjonalną ucznia. Z drugiej strony należy zauważyć, że nowoczesne technologie bardzo często pozytywnie wpisują się w realizację tych wymagań i mogą przynieść wiele korzyści.

Wystarczy wymienić tylko niektóre:

- wzbogacenie procesu nauczania,
- możliwość nauczania polisensorycznego (oddziaływanie na wiele zmysłów),
- dostęp do różnych źródeł informacji,
- zwiększenie aktywności i motywacji uczniów,
- uatrakcyjnienie zajęć,
- możliwość wychowania uczniów do właściwego odbioru i wykorzystania mediów,
- przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym,
- indywidualizacja nauczania (możliwość dostosowania do różnych stylów uczenia się).





▶ Oczywiście z rozsądnym wykorzystaniem nowoczesnych technologii wiąże się wiele problemów na wielu płaszczyznach. Poczynając od zwykłych organizacyjnych, jak przygotowanie infrastruktury szkolnej, po przygotowanie nauczyciela przede wszystkim, bo nie zastąpi go najbardziej nowoczesna technologia.

Byłoby wręcz wspaniałe, gdyby każdy uczeń mógł korzystać z własnego komputera przenośnego na wszystkich lekcjach, ponadto miał do dyspozycji elektroniczne podręczniki i potrzebny zasób informacji bazowych oraz możliwość korzystania z rozszerzonych zasobów rozproszonych w internecie. Prawdopodobnie z czasem uda się nam osiągnąć taki poziom zaplecza. Nadziejemy napawająco coraz to nowe projekty realizowane przez rząd, których celem jest informatyzacja szkół rozumiana często szerzej niż tylko jako wyposażenie szkół w komputery.

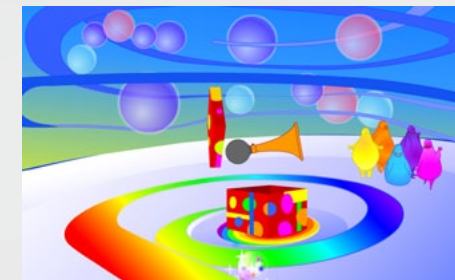
Bardziej istotny jest problem związany z czynnikiem ludzkim. Po pierwsze, nauczyciel w procesie informatyzacji szkoły jest o wiele ważniejszym ogniwem niż liczba komputerów przypadających na jednego ucznia. Pominięcie tego najważniejszego elementu, a skupienie się na mniej istotnym, może generować sytuacje, gdy szkoła zostanie doposażona, jednak sprzęt nie zamortyzuje się, ale zestarzeje lub zużyje w ramach mało efektywnego wykorzystania.

Dlatego tak ważne jest przygotowanie nauczycieli do nowych zadań. Faktem jest, że nowe pokolenia młodych nauczycieli w naturalny sposób są już przyzwyczajone do korzystania z najnowszych technologii, jednak błędem byłoby bazować tylko na surowych umiejętnościach bez zaplecza w postaci przygotowania pedagogicznego do wykorzystania narzędzi informatycznych w procesie kształcenia. Na szczęście wiele dzieje się także w tej dziedzinie, niektóre uczelnie przygotowują już nauczycieli do nowych zadań, także ośrodki doskonalenia zawodowego, np. Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie <http://www.oeiizk.waw.pl>, którego podstawową działalnością jest wspomaganie nauczycieli chcących stosować TIK w swojej pracy. W odpowiedzi na zmiany programowe Ośrodek przygotował wiele form doskonalenia kierowanych do nauczycieli nauczania zintegrowanego.

Na co jeszcze, prócz wspomnianych, nauczyciel powinien zwrócić uwagę w pracy z małym uczniem?

Poziom obycia z narzędziami nowoczesnych technologii wśród uczniów będzie niejedynym uczniem, jest proporcjonalna do zasobności budżetu rodzinnego, zależy od świadomości rodziców, ale także od cech cha-

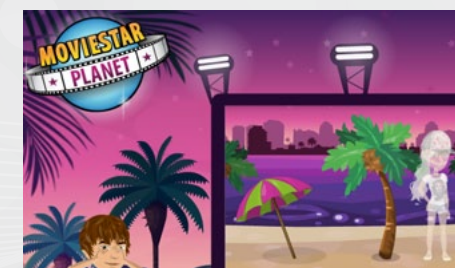
rakteru samego ucznia. Nauczyciel w klasach młodszych spotka się więc z uczniami, którzy będą mieli problemy z poruszaniem myszką, jak również z uczniami, dla których obsługa wielu funkcji nowoczesnych urządzeń nie stanowi problemu. O ile umiejętności czytania i liczenia są w grupie wiekowej w jakiś sposób porównywalne, o tyle umiejętności związane z obsługą urządzeń elektronicznych mogą się bardzo wyraźnie różnić. Dlatego postulat indywidualizacji kształcenia w aspekcie wykorzystania nowoczesnych technologii jest tym bardziej istotny. Wiemy jednak, jak trudnym zadaniem jest indywidualizacja kształcenia i że nie dotyczy ona jedynie uczniów z opóźnieniami, ale jest potrzebna także w przypadku uczniów szczególnie uzdolnionych. Ważne jest więc, aby nauczyciel potrafił zdiagnozować grupę i dobrać odpowiednie narzędzia. Dla części grupy mogą okazać się przydatne propozycje aplikacji, których zadaniem jest kształcenie podstawowych umiejętności, takich jak poruszanie myszką lub zapoznanie z klawiaturą, np: <http://www.boohbah.tv/zone.html> (Rys. 1), dla innych dzieci – aplikacje bardziej zaawansowane, np. służące do tworzenia komiksów <http://write-comics.com> (Rys. 2) czy popularna wśród dzieci aplikacja MoviePlanet umożliwiająca tworzenie filmów animowanych (Rys. 3). Warto zauważyć, że podane przykładowe aplikacje są całkowicie bezpłatnymi rozwią-



Rys. 1 Menu główne programu Boohbahzone



Rys. 2 WriteComics – narzędzie do tworzenia komiksów



Rys. 3 Aplikacja umożliwiająca tworzenie filmów animowanych

▶ zianami i że takich nie brakuje w internecie. W dodatku nie wszystkie tego typu propozycje są programami typowo edukacyjnymi. Jednak nic nie stoi na przeszkodzie, aby tego typu aplikacje, które cieszą się zainteresowaniem uczniów, wykorzystać w procesie dydaktycznym.

Nie ukrywamy, że stosowanie TIK niesie wiele korzyści, ale wiąże się też z większym wkładem pracy nauczyciela. Musi on zdobyć niezbędną wiedzę i umiejętności, przetestować narzędzia, zaplanować włączenie wykorzystania TIK w zajęcia z uczniami, niejednokrotnie starać się o sprzęt lub/i oprogramowanie.

Wprowadzenie w życie szkolne nowych technologii wiąże się także ze stosowaniem nowych metod nauczania. Metod, które stawiają na samodzielne zdobywanie wiedzy przez uczniów, rozwiązywanie problemów, wykorzystywanie/zagospodarowywanie aktywności uczniów. To także wiąże się z pracochłonnym przygotowaniem do prowadzenia zajęć, szczególnie wtedy, gdy nie mamy większego doświadczenia w stosowaniu takich metod.

Technologie informacyjno-komunikacyjne cały czas się rozwijają. Ciągłe powstają nowe narzędzia pozwalające ułatwić i wzbogacić proces nauczania. Nie będzie-

my jednak mogli z nich skorzystać, jeśli ich nie poznamy. W tej dziedzinie nauczyciel musi się nieustannie rozwijać, podobnie jak każdy z nas, kto nie chce stać się cyfrowym analfabetą.

Oto kilka rad dla nauczycieli, które wynikają z wieloletniego doświadczenia w wykorzystywaniu nowoczesnych technologii w nauczaniu.

Nie ufajmy technologii, a przede wszystkim jej niezawodności. Może się zdarzyć, że narzędzia, z których chcemy skorzystać, przestaną działać zgodnie z naszymi wyobrażeniami. Doświadczony nauczyciel jest w stanie szybko poradzić sobie z elementem zaskoczenia i zorganizuje zajęcia tak, aby uczniowie prawie nie zorientowali się, że miało być inaczej. Młody nauczyciel natomiast, który niejednokrotnie przygotowuje się do lekcji dłużej niż ona trwa, może mieć problem. Dlatego zalecam – zawsze gdy planujemy wykorzystanie urządzeń elektronicznych, przygotujmy scenariusz zastępczy na wypadek awarii.

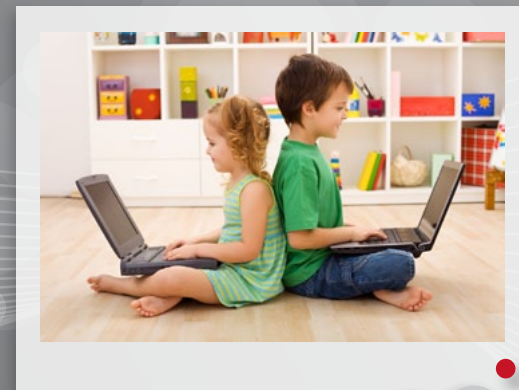
Korzystanie z materiałów elektronicznych, zwłaszcza tych pochodzących z internetu, wymaga od nauczyciela kolejnych, dodatkowych czynności. W przypadku materiałów drukowanych lub dostarczanych przez wydawnictwa w formie elektronicznej (np. na CD), nauczyciel nie musi gruntownie

sprawdzać ich zawartości, zwłaszcza w sytuacji korzystania z tych materiałów w kolejnych latach. W przypadku nowych materiałów pochodzących z internetu zawsze należy dokładnie zapoznać się z treścią polecanego materiału i to nie tylko od strony zgodności z poprawnością merytoryczną.

Wyobraźmy sobie następujący tok przygotowania do lekcji. Nauczyciel przeszukuje zasoby internetu pod kątem ciekawych materiałów. Zapisuje adresy kilku stron, z których mają skorzystać uczniowie w trakcie lekcji. Następnie prosi ich w klasie o wywołanie tych stron i...

Może się zdarzyć, że strony, które na komputerze nauczyciela działały bardzo dobrze, w szkolnej pracowni nie chcą się otworzyć. Powody mogą być różne – brak odpowiedniego plugina (mały programik rozszerzający możliwości przeglądarki) lub zablokowanie strony przez program filtrujący treści niepożądane (program instalowany domyślnie w wielu polskich pracowniach, który – niekiedy w mało inteligentny sposób – blokuje dostęp do niektórych zasobów sieci).

Warto więc przed lekcją sprawdzić, czy w szkolnej pracowni komputerowej wszystko działa zgodnie z naszymi oczekiwaniami. Może się zdarzyć, że będzie potrzebna inter-





wencja administratora, co może oczywiście trwać jakiś czas i niekoniecznie zakończy się powodzeniem. Takie sprawdzenie powinno więc odbyć się o wiele wcześniej, nie chwilę przed lekcją.

Jeżeli nie potrafimy jeszcze przygotowywać stron i publikować ich w sieci, możemy wpisać adresy stron w dokumencie tekstowym przygotowanym np. w edytorze Word, następnie udostępnić ten dokument uczniom w sieci lokalnej lub na innych nośnikach (pamięć flash itp.). Uczniowie będą mogli, poprzez kliknięcie, dostać się do materiału, bez możliwości popełnienia błędu.

Jeżeli nie potrafimy jeszcze przygotowywać stron i publikować ich w sieci, możemy wpisać adresy stron w dokumencie tekstowym przygotowanym np. w edytorze Word, następnie udostępnić ten dokument uczniom w sieci lokalnej lub na innych nośnikach (pamięć flash itp.). Uczniowie będą mogli, poprzez kliknięcie, dostać się do materiału, bez możliwości popełnienia błędu.

Warto również poprosić kogoś o sprawdzenie witryn, które chcemy polecić, pod kątem obecności wirusów. Nie będzie nam miło, jeżeli okaże się, że domowe komputery uczniów zostały zainfekowane, gdy chcieli odrobić zadanie domowe na nasze polecenie.

Przygotowanie takich linków nie jest zadaniem czasochłonnym choćby dlatego, że będzie ich niewiele. W trakcie jednej jednostki lekcyjnej nie jesteśmy w stanie wykorzystać więcej niż 3–4 adresy.

Kolejne pytanie, jakie należy sobie zadać w trakcie przygotowywania się do lekcji, dotyczy jej organizacji. Jak mają pracować uczniowie wykorzystujący komputer – indywidualnie czy grupowo? Mamy trzy podstawowe możliwości:

- projektor i jeden komputer,
- praca indywidualna uczniów,
- praca w parach lub małych grupach.

Wszystkie rozwiązania są możliwe i wybór konkretnego zależy od założonych celów lekcji, tematu i możliwości technicznych.

W pierwszym komputer staje się medium podobnym do odtwarzacza wideo czy magnetofonu. Niejednokrotnie jednak ten sposób wykorzystania urządzeń jest uzasadniony, szczególnie gdy chcemy poprzez część wykładową elementami wizualizacji.

Komputer stwarza jednak szanse szeroko rozumianej indywidualizacji pracy i jest to główny bonus, odróżniający komputer od innych urządzeń. Jednak trudno jest tak zaplanować proces nauczania, aby wykorzystać tę niewątpliwie wspaniałą możliwość. Faktem jest, że komputer nawet w ograniczonym zastosowaniu zmusza ucznia do wpisania tekstu, do poświęcenia uwagi wykorzystywanemu programowi, zmusza do interakcji, do włączenia się całym sobą, ciałem i umysłem w tok lekcji. Jest to jeden z najważniejszych powodów, dla którego powinniśmy doceniać komputer jako środek dydaktyczny.

Dlatego należy tak organizować pracę z komputerem, aby w miarę możliwości każdy uczeń mógł mieć dostęp do klawiatury.

Kolejny punkt, który wydaje się oczywisty, jednak warto go przypomnieć, to niepozostawianie uczniów bez opieki w pracowni, w której wykorzystywane są urządzenia nowoczesnych technologii. W ogóle nie możemy zostawiać uczniów samych



Scholaris

Portal wiedzy dla nauczycieli

e-lekcje • scenariusze • programy nauczania

Portal wiedzy dla nauczycieli Scholaris proponuje nauczycielom edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej:

<http://www.scholaris.pl/uruchom/palcem,po,mapie>



w klasie, jeżeli chodzi jednak o pracownię komputerową, należy szczególnie o tym pamiętać. Podstawowy powód to bezpieczeństwo osobiste uczniów. Podczas lekcji z wykorzystaniem komputerów nauczyciel powinien spacerować po klasie i mieć kontrolę nad tym, co dzieje się na monitorach uczniów, nie może ograniczać się tylko do obecności fizycznej (siedzenia za biurkiem).

W przeciwnym przypadku uczniowie będą korzystać z innych dostępnych funkcji, a nauczyciel z pewnością straci część cennego czasu lekcji.

Jak na każdą rzeczywistość, tak i na temat wykorzystania najnowszych technologii w kształceniu wczesnoszkolnym można pa-  
trzeć z perspektywy zagrożeń i problemów.

Można zatrzymać się na tym etapie i bardzo łatwo znaleźć wytłumaczenie oraz samousprawiedliwienie. Można jednak odkrywać bogactwo możliwości, jakie dają nam nowoczesne technologie, i nie przejmując się trudnościami, podjąć to wyzwanie dla dobra nas samych i naszych uczniów.

**Dariusz Kwiecień**



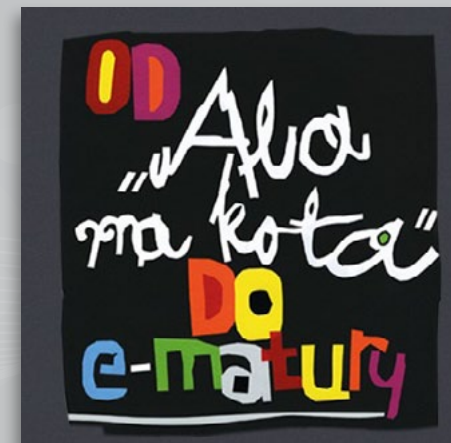
## Konferencja Od „Ala ma kota” do e-matury

Głównym celem konferencji będzie wskazanie zależności między dobrze zaprojektowanymi materiałami edukacyjnymi i wzrostem efektywności procesu nauczania. Odpowie ona na pytania dotyczące dobrze zaprojektowanych podręczników i innych materiałów edukacyjnych oraz ich wpływu na zwiększenie efektywności procesu nauczania i uczenia się.

Aby przedstawić jak najszerszy obraz tych problemów, organizatorzy zaprosili do udziału w konferencji wielu specjalistów z krajów europejskich – będących ekspertami w różnych dziedzinach – typografów, projektantów, wydawców, przedsiębiorców, nauczycieli i przedstawicieli władz odpowiedzialnych za politykę edukacyjną.

Konferencja odbędzie się 18.04.2012 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie i jest przeznaczona dla szerokiej grupy odbiorców: wydawców, projektantów podręczników, twórców polityki edukacyjnej oraz nauczycieli.

Więcej o konferencji można przeczytać na stronie <http://eunic-alamakota.pl>





## Jak radzić sobie z agresją elektroniczną młodych ludzi?

### Założenia, wybrane wyniki i podjęte działania w projekcie Daphne III – „Cyberbullying wśród młodzieży: badania i interwencja w sześciu krajach europejskich”

**Nowe media stały się istotnym elementem życia społecznego. Są tak powszechnie używane, że trudno wyobrazić sobie życie bez nich. Cyberprzestrzeń jest dla współczesnej młodzieży miejscem, w którym „spotyka” się ze znajomymi i spędza wolny czas. Jednak obok wielu korzyści wynikających z korzystania z nowoczesnych technologii komunikacyjnych występują również pewne zagrożenia – począwszy od wirusów komputerowych, poprzez dostęp do niewłaściwych treści, po agresję elektroniczną, ze szczególnym uwzględnieniem cyberbullyingu, który jest jej najbardziej niebezpieczną odmianą.**

Nowe media, rozumiane w tym artykule przede wszystkim jako internet, stały się istotnym elementem życia społecznego nie tylko młodych ludzi. Są tak powszechnie używane, że trudno czasem wyobrazić sobie życie bez nich. Cyberprzestrzeń jest dla współczesnej młodzieży miejscem, w którym „spotyka” się ze znajomymi, uprawia swoje hobby, rozwija zainteresowania czy po prostu spędza wolny czas. Jednak obok wielu korzyści wynikających z korzystania z nowoczesnych technologii komunikacyjnych występują również pewne zagrożenia – począwszy od wirusów komputerowych, poprzez dostęp do niewłaściwych treści, po agresję elektroniczną, ze szczególnym uwzględnieniem cyberbullyingu, który jest jej najbardziej niebezpieczną odmianą.

Nadzędne wobec cyberbullyingu jest pojęcie agresji elektronicznej, które definiowane jest przez Jacka Pyżalskiego (2009) jako wszelkie akty agresji, których narzędziem

realizacji są tzw. nowe media, czyli głównie telefon komórkowy i internet.

Pyżalski (2011, 2012) wyróżnił kilka rodzajów agresji elektronicznej wyodrębnionych ze względu na typ ofiary: agresję elektroniczną wobec pokrzywdzonych (osób słabszych od sprawcy, które nie potrafią się obronić, np. osób uzależnionych, upośledzonych umysłowo), agresję elektroniczną wobec celebrytów (np. aktorów, piosenkarzy), wobec nieznajomych (osób, których sprawca nie zna ani offline, ani online), agresję elektroniczną uprzedzeniową (agresja ta nie dotyczy konkretnej jednostki, ale odnosi się do pewnych grup reprezentujących określone poglądy, narodowość, orientację seksualną itp.) oraz cyberbullying, czy inaczej mobbing elektroniczny. Ten ostatni interpretowany jest niekiedy jako elektroniczna odmiana tradycyjnego bullyingu szkolnego (Knol, Pyżalski 2011). Szczególne niebezpie-

czeństwo bullyingu i cyberbullyingu polega na tym, że w odróżnieniu od niektórych pojedynczych wrogich zachowań, jest realizowane jako celowe (intencja skrzywdzenia) i systematyczne (powtarzalność) agresywne działanie przez jednostkę lub grupę posiadającą pewną przewagę nad ofiarą (nierównowaga sił), która nie potrafi się obronić (Olweus 1993). Ponadto w przypadku tego zjawiska sprawca i ofiara należą do tej samej grupy rówieśniczej.

Specyfika agresji elektronicznej związana jest z cechami materiałów zamieszczanych w sieci. Należą do nich:

- trwałość, która oznacza, że treści publikowane w internecie zostają tam praktycznie na zawsze i nawet usunięcie pierwotnie zamieszczonego zdjęcia czy filmu nie gwarantuje, że materiał ten rzeczywiście całkowicie zniknął z sieci;



Zajęcia dla uczniów przygotowane przez Klub SofA

- kopiowalność (związana z trwałością), która oznacza, że np. dane zdjęcie czy film mogło już zostać skopiowane i przesłane kolejnym osobom;
- wyszukiwalność – internet daje ponadto możliwość wyszukiwania określonych treści, ułatwiając w ten sposób dostęp do nich, a ich odbiorcami może być nieskończona liczba trudnych do zidentyfikowania osób – niewidzialna publiczność (za: Danah Boyd 2008).

Jego podstawą są wyniki badań zrealizowanych podczas projektu „Daphne II – Badania na temat form agresji rówieśniczej wśród młodzieży: nowe instrumenty i strategie profilaktyki”. Obecny projekt stanowi poszerzenie europejskiej współpracy i polega na wymianie narzędzi badawczych oraz strategii działań profilaktycznych i interwencyjnych. Projekt ten jest realizowany we Włoszech, Niemczech, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Grecji oraz Polsce. Polskim uczestnikiem projektu jest Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi. W skład zespołu badawczego kierowanego przez dra Jacka Pyżalskiego, a od lutego 2012 przez dra Piotra Plichtę, weszli ponadto Kamila Knol i Sebastian Ciszewski.

Idea powstania samego programu Daphne narodziła się w kwietniu 1997 roku, podczas spotkania w Brukseli, na którym został poruszony problem handlu dziećmi i ich wykorzystywania seksualnego. Spotkanie, w którym wzięli udział przedstawiciele organizacji pozarządowych, Parlamentu Europejskiego oraz organów ścigania było m.in. reakcją na odnalezienie w 1996 roku ciała zaginionych w Belgii dziewczynek. Europa zadała sobie pytanie, co można zrobić, by skuteczniej chronić dzieci. Z tego powodu, jeszcze w tym samym roku w Sztokholmie, odbył się Pierwszy Światowy Kongres Przeciwko Seksualnemu Wykorzystywaniu

Dzieci, podczas którego przyjęto deklarację oraz plan określający dalsze, możliwe do podjęcia działania. W konsekwencji doprowadziło to do zapoczątkowania tak zwanej Inicjatywy Daphne, która rozpoczęła się w maju 1997 roku. Projekty realizowane w ramach tej inicjatywy dotyczą szeroko pojętego bezpieczeństwa dzieci i młodzieży, również ich bezpieczeństwa w sieci, co znajduje swoje odzwierciedlenie w opisywanym projekcie (Komisja Europejska 2005).

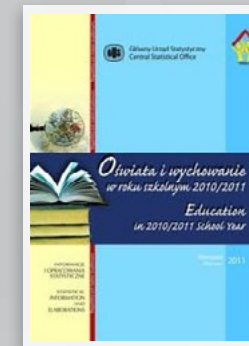
### Założenia badawcze i wybrane wyniki

Działania podjęte w Polsce miały następującą kolejność: konstrukcja narzędzia badawczego do badania agresji elektronicznej i innych czynników z nią związanych, dobór szkół, w których miały być przeprowadzone badania kwestionariuszowe, pierwsze badanie, interwencja, czyli działania profilaktyczne w wybranych szkołach, i na koniec powtórne badanie uczniów tym samym narzędziem. Ogólnie, w dwóch etapach naszego projektu zostało przebadanych 1018 respondentów (13–15-latków) uczących się w siedmiu gimnazjach z województwa łódzkiego. Szkoły, które brały udział w badaniu, miały zróżnicowany charakter, zarówno pod względem wielkości, lokalizacji (2 z Łodzi, 3 z małych miast i 2 ze wsi), jak i doświad-

### Charakterystyka projektu

Mając na uwadze fakt, że komunikacja zapośredniczona stała się ważnym elementem naszego życia, a nowe media mogą być niekiedy wykorzystywane jako narzędzie służące do krzywdzenia innych, narodził się pomysł zrealizowania projektu dotyczącego problemu cyberbullyingu. Projekt zatytułowany „Cyberbullying wśród młodzieży: badania i interwencja w sześciu krajach europejskich” (JLS/2008/CFP/DAP/2008-1 „Cyberbullying in adolescence. Investigation and intervention in six European Countries” 04.2010-03.2012) odbywa się w ramach trzeciej edycji unijnego Programu Daphne:

[http://ec.europa.eu/justice/fundamental-rights/programme/daphne-programme/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/justice/fundamental-rights/programme/daphne-programme/index_en.htm).



### Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2010/2011

**Warszawa:** [Główny Urząd Statystyczny, 2011](#)

Przedstawiamy Państwu opracowanie na temat oświaty i wychowania – publikację wydaną corocznie przez Główny Urząd Statystyczny w serii: Informacje i opracowania statystyczne.



► czeń związanych z występowaniem zjawiska agresji elektronicznej i podejmowanych prób radzenia sobie z nim.

Oprócz badania kwestii wspólnych dla wszystkich uczestników projektu, takich jak rozpowszechnienie cyberbullyingu (agresji elektronicznej), bullyingu tradycyjnego i klimatu społecznego panującego w szkołach, polski zespół zdecydował się eksplorować inne ważne czynniki mające znaczenie dla korzystania młodzieży z nowych mediów, wśród których znalazły się:

1. Poszukiwanie pomocy w trudnych sytuacjach, zarówno w tradycyjny sposób (np. u rodziców, wizyta u specjalisty), jak i poprzez nowe media (np. szukanie informacji na forach internetowych).
2. Pozytywne sposoby korzystania z internetu (rozumiane zasadniczo jako tworzenie treści internetowych, np. prowadzenie strony internetowej lub dokonywanie wpisów na swoim blogu).
3. Przekonania normatywne dotyczące korzystania z nowych mediów (co powinno być dozwolone, a co zabronione, które z tych zachowań badani zrealizowali).
4. Doświadczenie reakcji ze strony innych użytkowników sieci na własne zachowanie online (np. zablokowanie konta, ostrzeżenie od moderatora).

5. Tradycyjne ryzykowne zachowania (np. palenie papierosów, używanie alkoholu).

Najczęściej realizowanymi przejawami agresji elektronicznej wśród badanych osób było „wyzywanie się” podczas grania w gry online (np. Tibia, World of Warcraft), wysyłanie obraźliwych wiadomości tekstowych poprzez komunikatory internetowe lub telefony komórkowe oraz wykluczenie (usunięcie) z grona znajomych w społecznościach internetowych. Około 30% badanych uczniów przyznało się do przynajmniej jednego zachowania agresywnego z użyciem telefonu komórkowego bądź komputera (w ciągu dwóch miesięcy poprzedzających badanie). Nieco więcej, bo ok. 35% z nich, doświadczyło czyjegoś nieprzyjemnego dla siebie zachowania zrealizowanego przy użyciu nowych mediów. Zdecydowana większość tych zdarzeń miała charakter jednorazowy. Młodzi ludzie zapytani o to, kto był sprawcą najbardziej nieprzyjemnej dla nich sytuacji, najczęściej nie potrafili wskazać osoby, przez którą zostali zaatakowani. Na drugim miejscu znaleźli się koledzy i koleżanki ze szkoły.

Za sprawcę bądź ofiarę cyberbullyingu w tych badaniach zostawała uznawana osoba, która odpowiednio zrealizowała bądź doświadczała wrogich zachowań przynaj-

mniej 1–2 razy w miesiącu. Dzięki wykorzystaniu takich kryteriów okazało się, że wśród respondentów rozpowszechnienie sprawstwa wyniosło 16,8%, a problem bycia ofiarą dotyczył 18,9% badanych. Nie odnotowano istotnych statystycznie relacji między sprawstwem agresji elektronicznej a miejscem zamieszkania, jak również poziomem wykształcenia rodziców. Z kolei dziewczęta w porównaniu z chłopcami okazały się istotnie mniej zaangażowane we wrogie działania z użyciem telefonów komórkowych i internetu. Analiza materiału badawczego pokazała silne związki między tradycyjnymi czynnikami ryzyka, jak np. zaangażowanie w agresję rówieśniczą i picie alkoholu. Badania wykazały ponadto, że młodzież gimnazjalna jest dość konserwatywna w poszukiwaniu wsparcia w trudnych dla siebie sytuacjach, ponieważ najczęściej (niemal 60% badanych w ciągu sześciu miesięcy poprzedzających badanie) są to bliskie osoby z rodziny. Na kolejnym miejscu (41,7%) znaleźli się przyjaciele, ale bardzo zbliżony wynik (39,2%) odnotowano dla poszukiwania pomocy na forach internetowych wśród nieznanym sobie osób z podobnymi problemami. Prawie 80% badanych potwierdziło, że akceptuje różne internetowe regulaminy bez ich wcześniejszego czytania. Innym niepokojącym sygnałem uzasadniającym szersze podejmowanie tematyki wychowania w „cyfrowych czasach”



*Prezentacja multimedialna* Projekt „Cyberbullying wśród młodzieży: badania i interwencja w sześciu krajach europejskich – założenia i realizacja”

▶ jest to, że tylko 35% uczniów potwierdziło uczestnictwo w zajęciach dotyczących bezpiecznego korzystania z sieci w roku szkolnym, w czasie którego badanie zostało przeprowadzone.

Wierzmy, że jedną z najbardziej efektywnych dróg realizacji działań profilaktycznych w obszarze dysfunkcyjnych zachowań online jest zachęcanie do pozytywnego korzystania z sieci (tzw. profilaktyka pozytywna), podczas gdy wiele szkół ogranicza swoją ofertę profilaktyczną do zakazów. Istotne wsparcie dla przyjętej przez nas koncepcji interwencji znaleźliśmy w wynikach dotyczących pozytywnego zaangażowania młodzieży. Okazało się, że 36% respondentów prowadzi lub prowadziło swój blog, a 51% z nich umieszcza w sieci produkty własnej aktywności twórczej, takie jak rysunki, zdjęcia, wiersze itp. Co więcej, analiza statystyczna pokazała, że im bardziej młodzi ludzie byli zaangażowani w kreatywne działania, tym rzadziej stawali się sprawcami agresji elektronicznej.

Mimo że zbliżone do wyników innych badań, nasze rezultaty muszą być traktowane z pewną ostrożnością i nie mogą stanowić podstawy do daleko posuniętych uogólnień, ponieważ dobór próby miał charakter niereprezentatywny (szkoły, w których prowadzone były badania, zostały dobrane celowo).

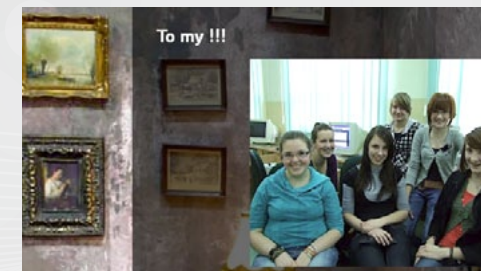
### Pozytywna profilaktyka dysfunkcyjnych zachowań w sieci

Działania profilaktyczne i interwencyjne przeprowadzone zostały w trzech wybranych szkołach, które były objęte badaniem. Jak już wcześniej wspomniano, różniły się one od siebie doświadczeniami związanymi z występowaniem zjawiska agresji elektronicznej i podejmowanymi próbami radzenia sobie z nim.

Pierwsza szkoła – placówka wielkowiejska (220 uczniów). Doszło w niej do incydentu, który można scharakteryzować jako cyberbullying i podjęte zostały działania mające na celu poradzenie sobie z tą sytuacją – dostarczające ofierze wsparcia i zmierzające do wyciągnięcia konsekwencji wobec sprawcy. W drugiej szkole znajdującej się w małym mieście (350 uczniów) nauczyciele nie odnotowali przypadków cyberbullingu wśród uczniów, jednak podjęli już działania o charakterze profilaktycznym, by zapobiec występowaniu tego typu incydentów. W tym celu nauczyciele opracowali m.in. Szkolny Program Profilaktyki „Bezpieczny komputer” (Michalak i in. 2006/2007), który jest elementem składowym programu profilaktycznego „Szkoła bez przemocy”. Trzecia szkoła biorąca udział w projekcie reprezentuje środowisko wiejskie (40 uczniów). Nauczyciele tej placówki nie odnotowali przypadków cy-

berbullingu, jednocześnie nie podejmowali działań profilaktycznych.

W związku z tym, że szkoły różniły się między sobą podejściem do problemu, doświadczeniami w zakresie występowania incydentów związanych z tego typu aktami agresji oraz stosunkiem nauczycieli i dyrekcji do problemu cyberbullingu, polskie działania interwencyjne zapoczątkowane zostały przez proces badania i analizy potrzeb nauczycieli i uczniów w odniesieniu do tego zjawiska. Miało to w konsekwencji umożliwić opracowanie jak najlepszej strategii dostosowanej do potrzeb i możliwości danej szkoły – po to, by podejmowane działania były jak najbardziej skuteczne. Ideą, która przyświecała polskim działaniom było ukierunkowanie ich przede wszystkim na profilaktykę pozytywną, którą najogólniej można opisać jako zespół działań mających na celu promowanie pozytywnych, konstruktywnych działań zamiast redukcji i piętnowania tych o charakterze negatywnym, destruktywnym (Ostaszewski 2006; Pyżalski 2011). Projektując działania realizowane w ramach profilaktyki i interwencji podejmowanej w projekcie, w głównej mierze odwoływano się do zaproponowanej przez Pyżalskiego (2010) klasyfikacji działań, które mogą zostać wdrożone w szkole i przyczynić się do ograniczenia zjawiska mobbingu elektronicznego wśród uczniów.



Przykładowa strona bloga jednego z uczniów



▶ Należą do nich:

### 1. Działania na rzecz pozytywnego wykorzystania nowych technologii komunikacyjnych w dydaktyce i szeroko rozumianej komunikacji w środowiskach edukacyjnych.

Proponuje się tu wprowadzanie do zajęć szkolnych takich zadań, które byłyby realizowane za pomocą nowoczesnych technologii komunikacyjnych, np. wykonywanie telefonem komórkowym filmów/zdjęć, które związane byłyby z tematem danej lekcji. Kolejną propozycją dla tego typu działań jest stworzenie młodym ludziom możliwości wcielenia się w rolę nauczyciela, który dostarczyłby dorosłym wiedzy na temat korzystania z nowych mediów. W ramach interwencji realizowanej w projekcie Daphne zorganizowane zostały warsztaty dotyczące tworzenia fotobloga. Zadaniem uczniów było wymyślenie tematu, a następnie wykonanie związanych z nim fotografii. W następnej kolejności uczniowie wspólnie z prowadzącym uczyli się jak stworzyć blog i zamieszczać w nim zdjęcia. Warto podkreślić, że uczniowie biorący udział w zajęciach byli zaskoczeni możliwością wykorzystania swoich telefonów komórkowych na lekcjach, czego zwykle nauczyciele im zabraniają, a przez to byli bardziej zaciekawieni i zaangażowani w wykonywanie poleceń.

**2. Zajęcia nastawione na wiedzę o specyfice nowych mediów oraz bezpieczeństwo korzystania z nich.** W tym przypadku Pyżalski proponuje dwa rodzaje zajęć. Pierwsze ukierunkowane są na omówienie zagrożeń związanych z korzystaniem z nowych mediów. Szczególnie ważne jest zwrócenie uwagi na to, by takie zajęcia nie zawierały instrukcji podpowiadającej młodym ludziom sposoby krzywdzenia innych. Drugie natomiast, mogą mieć na celu promowanie refleksyjnego i odpowiedzialnego korzystania z internetu i telefonów komórkowych oraz skupiać się na edukacji w zakresie specyfiki komunikacji online, jak również formalnych i nieformalnych zasad obowiązujących w sieci.

Do współpracy w tego typu zajęciach profilaktycznych w ramach prowadzonej interwencji zaprosiliśmy Klub Sofa (Society of Anticyberbullying) działający przy SLO w Zgierzu. Jest to grupa licealistów prowadząca pod kierunkiem nauczycieli warsztaty i szkolenia dla młodzieży i dorosłych. W tym przypadku, aby wykorzystać korzyści płynące z tzw. *peer-to-peer education*, zajęcia takie prowadzone były dla uczniów, a ich celem było zaprezentowanie charakterystyki komunikacji za pośrednictwem i jej skutków, jak również dostarczenie młodym ludziom informacji

o tym, co można zrobić, by uchronić się przed tego typu agresją oraz jakie działania może podjąć uczeń, będąc świadkiem lub ofiarą cyberbullyingu.

**3. Współpraca z rodzicami uczniów.** Badania pokazują, że tylko niewielka grupa młodych ludzi, którzy stali się ofiarami cyberbullyingu, decyduje się poinformować o incydencie rodziców (Wojtasik 2009), a jako powody wymieniane są m.in. obawa przed ograniczeniem dostępu do internetu czy przekonanie, że rodzice i tak nie będą potrafili pomóc (Pyżalski 2011). W związku z tym autor proponuje zainicjowanie działań, które powinny obejmować profesjonalną edukację rodziców dotyczącą społecznych aspektów korzystania z nowoczesnych technologii komunikacyjnych – po to, by przybliżyć im specyfikę komunikacji online i budować rzetelną wiedzę mówiącą nie tylko o zagrożeniach, lecz także możliwościach płynących z korzystania z nowych mediów. W projekcie podjęte zostały również działania na rzecz edukacji i kształtowania współpracy między nauczycielami a rodzicami, którzy uczestniczyli w warsztatach podejmujących tę problematykę. Uczestnicy warsztatu dowiedzieli się czym jest agresja elektroniczna i cyberbullying, jakie jest rozpowszechnienie tego zjawiska wśród młodzieży oraz jakie



Lekcja języka angielskiego na temat nowych mediów i specyfiki komunikacji online

▶ mogą być przyczyny oraz skutki zarówno dla ofiar, jak i sprawców czy świadków tego rodzaju agresji. Jednak przede wszystkim skupiono się na tym, by rzetelnie wyjaśnić czym są nowe media, czym charakteryzuje się komunikacja online i w jaki sposób cechy te przekładają się na zachowania podejmowane w sieci oraz jaka powinna być rola dorosłych w zapewnieniu bezpieczeństwa i kształtowaniu w młodych ludziach umiejętności odpowiedzialnego i refleksyjnego korzystania z nowych mediów.

**4. Rozwiązania techniczne.** Cyberbullying jest nierozdzielnie związany z korzystaniem z nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych dlatego rozwiązań w zakresie profilaktyki można poszukiwać również w tym obszarze. Jednym z najprostszych i chyba najbardziej znanych rozwiązań może być instalowanie na komputerach programów filtrujących określone treści czy też blokujących dostęp do niewłaściwych stron internetowych. Innym rozwiązaniem jest ustalenie zasad korzystania z komputera i internetu na terenie szkoły i w domu. Jednak należy pamiętać o tym, że ograniczanie profilaktyki jedynie do wykorzystywania środków technicznych może być niewystarczająco skuteczne, jeśli nie będą temu towarzyszyć odpowiednie działania edukacyjne.

#### 5. Uwzględnienie problematyki agresji elektronicznej w dokumentach, procedurach szkolnych oraz znajomość przepisów prawa w tym zakresie.

Chodzi tu m.in. o przeanalizowanie obowiązujących w szkole statutów i regulaminów oraz uwzględnienie w nich kwestii agresji elektronicznej i cyberbullyingu. W szczególności w dokumentach tych powinny zostać zawarte kwestie:

- podejmowanych przez szkołę działań mających na celu zapobieganie tego typu przemocy,
- interwencji w sytuacji, gdy do agresji już dojdzie,
- konsekwencji, które będą wyciągane wobec sprawców.

Dokumenty te powinny obowiązywać nie tylko uczniów, lecz także nauczycieli i cały personel szkoły.

#### Podsumowanie

Wyniki pracy w ramach naszego projektu mogą służyć pomocą osobom zawodowo związanym z nauczaniem i wychowaniem młodych ludzi, przede wszystkim nauczycielom, w zrozumieniu funkcjonowania młodych ludzi w środowisku nowych mediów. Obecność mediów w tym środowisku niesie ze sobą wiele możliwości, ale rów-

nież zagrożeń. Z naszego doświadczenia wynika, że pedagodzy często przeceniają tę „ciemną” stronę aktywności młodzieży (badania dra Pyżalskiego pokazują, że nauczyciele są bardziej pesymistyczni niż reszta społeczeństwa w ocenie wpływu nowych mediów na życie społeczne), podczas gdy z badań prezentowanego tu projektu wynika m.in., że zdecydowana mniejszość młodych ludzi podejmuje wrogie zachowania względem innych w świecie nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Przeceniecie zagrożeń i niedostrzeżenie pozytywnych stron zaangażowania młodzieży w cyberaktywność jest elementem „błędnego koła” – dorośli często nie rozumieją znaczenia nowych mediów dla młodych ludzi, są sceptyczni, czasem przestraszeni. To powoduje, że poznają tzw. środowisko wirtualne coraz mniej, często korzystając w jego ocenie ze stereotypów (np. internet ogłupia, wszyscy młodzi ludzie siedzą bez przerwy w sieci itp.). W wydatnym stopniu może to pogorszyć kontakt z uczniami oraz pogłębić, naturalne do pewnego stopnia, „cyfrowe rozwarstwienie” między młodszym a starszym pokoleniem.

Jedno z takich uproszczeń dotyczy czasu korzystania z internetu przez młodzież. Jakkolwiek ważna jest ta kwestia, nie powinniśmy tracić z pola widzenia innych ważnych



#### Cyberbullying

Jacek Pyżalski

Kraków: *Ofcyna Wydawnicza Impuls*, 2012

[...] Książka jest merytorycznie znakomita, nowatorska, a przedstawione w niej wyniki własnych badań potwierdzają wdrażanie przez autora najwyższych standardów metodologii badań empirycznych. Przez najbliższe lata kolejne pokolenia badaczy będą się do nich odwoływać, gdyż nie da się pominąć tej książki w dalszych studiach nad przemocą wśród młodzieży i z udziałem nowych narzędzi komunikacyjnych. Niewątpliwie wpłynie ona także na potrzebę konstruowania nowych teorii socjalizacji i wychowania, a jeśli tak się stanie, to będzie najwyższej rangi wkładem Jacka Pyżalskiego w pedagogikę ponowoczesnej doby. Tę publikację nie tylko warto, można, ale należy jak najszybciej przeczytać, jeśli chce się dostrzec to, co naprawdę młodzież wyczynia w wirtualnej przestrzeni, usiłując zarazem wpłynąć na tę rzeczywistość.[...] z recenzji prof. Bogusława Śliwerskiego



▶ pytań, np. jak jest wykorzystywany czas spędzany w sieci. Jakościowo czym innym są np. trzy godziny dziennie spędzone na umieszczaniu swojej twórczości, komunikowaniu się z innymi czy pogłębianiu zainteresowań, niż ten sam czas przeznaczony na bierną „konsumpcję” czy dysfunkcyjne korzystanie z możliwości nowych mediów. Proponujemy rozumiejące przyglądanie się

fenomenowi korzystania z nowych mediów przez młodych ludzi pozwalające na ocenę co w związku z tym jest nowego w zachowaniu młodzieży, a co jedynie „starym winem w nowej butelce”. Nowe media są nie tylko narzędziem realizowania agresji elektronicznej, ale przede wszystkim środowiskiem socjalizacji młodych ludzi. Kolejnym wyzwaniem dla pedagogów będzie więc, obok dy-

daktycznego wykorzystywania nowych mediów w pracy z młodzieżą, również, a może przede wszystkim, poszukiwanie sposobów na wychowywanie w erze cyfrowej.

**Kamila Knol  
Piotr Plichta  
Jacek Pyżalski**

#### Bibliografia:

Boyd D., (2008), *Why Youth Social Network Sites: The Role of Networked Publics in Teenage Social Life*, [w:] Buckingham D. (red.), *Youth, Identity, and Digital Media*, The John D. and Catherine T. MacArthur Foundation Series on Digital Media and Learning. Cambridge, MA: The MIT Press. s. 119–142. Pobrano 21.02.2012 r.: <http://www.mitpressjournals.org/doi/pdf/10.1162/dmal.9780262524834.119> | Knol K., Pyżalski J., (2011), *Mobbing elektroniczny: analiza rozwiązań profilaktycznych i interwencyjnych*, „Dziecko krzywdzone, Teoria. Badania. Praktyka”, nr 1(34), s. 68–82. | Michalak E., Wójcik K., Rzesiewski J., Pecyna J., (2006/2007), *Szkolny Program Profilaktyki „Bezpieczny komputer”*. Pobrano dn. 1.02.2012 r. [http://www.gimkol1.edu.pl/Publikacje/bezp\\_komp.pdf](http://www.gimkol1.edu.pl/Publikacje/bezp_komp.pdf) | Komisja Europejska, Dyrekcja Generalna ds. Sprawiedliwości, Wolności i Bezpieczeństwa (2005), *Historia Daphne 1997–2003, Europa przeciw przemocy wobec dzieci i kobiet, Wspólnoty Europejskie, Włochy*. Pobrano dn. 15.11.2010 r.: [http://ec.europa.eu/justice\\_home/daphnetoolkit/files/others/daphne\\_experience/daphne\\_experience\\_pl.pdf](http://ec.europa.eu/justice_home/daphnetoolkit/files/others/daphne_experience/daphne_experience_pl.pdf) | Olweus D., (1993), za: Pyżalski J., (2009), *Agresja elektroniczna dzieci i młodzieży – różne wymiary zjawiska*. „Dziecko krzywdzone, Teoria. Badania. Praktyka”, nr 1(26), s. 12–27. | Plichta P., (2010), *Korzystanie z nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych przez młodzież z niepełnosprawnością intelektualną* [w:] Melosik Z., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika alternatywna w XXI wieku*, Kraków: Impuls. | Pyżalski J., (2009), *Agresja elektroniczna dzieci i młodzieży – różne wymiary zjawiska*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” Nr 1(26), Cyberprzemoc. | Pyżalski J., (2010), *Agresja elektroniczna i cyberbullying – stary dom z nową fasadą? Nowe technologie komunikacyjne w życiu młodzieży*, [w:] Pyżalski J., Roland E. (red.), *Bullying a specjalne potrzeby edukacyjne*, Łódź: Wyższa Szkoła Pedagogiczna/Centrum Badań Behawioralnych Uniwersytetu Stavanger. | Pyżalski J., (2011), *Agresja elektroniczna wśród dzieci i młodzieży*, Sopot: GWP. | Pyżalski J., (2012), *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe zachowania ryzykowne młodzieży*, Kraków: Impuls.

## Muzykoteka szkolna i NINATEKA EDU

### MUZYKOTEKA SZKOLNA

**Muzykoteka Szkolna** to portal edukacyjny, którego głównym celem jest podniesienie poziomu edukacji muzycznej w Polsce, a w rezultacie wykształcenie świadomych odbiorców muzyki i aktywnych uczestników kultury. Dzięki nowoczesnym narzędziom zachęca dzieci i młodzież do zgłębiania wiedzy na temat muzyki. Jednocześnie rozwija fascynację tą dziedziną sztuki, przyczyniając się do wzrostu kompetencji muzycznych oraz wspomaga edukację na tym polu. Portal wykorzystuje nowe technologie, aby ułatwić dzieciom i młodzieży dostęp do rzetelnej wiedzy muzycznej, uczyć ich świadomego i aktywnego obcowania z muzyką, a także rozwijać umiejętności jej krytycznego odbioru.

Celem projektu jest również dotarcie do jak największej liczby uczniów, także tych z ma-

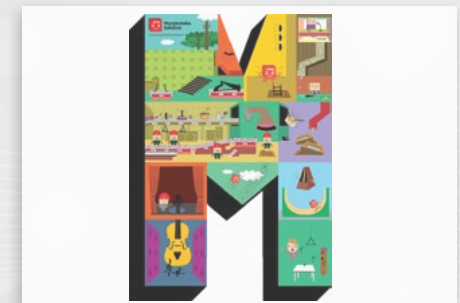
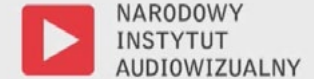
łych miejscowości, gdzie dostęp do wydarzeń kulturalnych i możliwości nauki muzyki jest ograniczony. Muzykoteka Szkolna skierowana jest do uczniów klas 4–6 szkoły podstawowej, gimnazjalistów, licealistów, studentów, nauczycieli muzyki, animatorów kultury i wszystkich osób dorosłych, które chciałyby uzupełniać lub poszerzać swoją wiedzę muzyczną. Treści serwisu pozwalają na samodzielne odkrywanie tajemnic muzyki klasycznej przez dzieci i młodzież, jak również stanowią wsparcie dla nauczycieli, dostarczając materiały do lekcji muzyki. Większość zasobów portalu jest ogólnodostępna, z pozostałych można skorzystać za pomocą kodu dostępu przewidzianego dla nauczycieli szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Po zalogowaniu użytkownik zapoznaje się z dokumentami audiowizualnymi oraz scenariuszami lekcji.

Innowacyjne narzędzie edukacyjne, jakim jest Muzykoteka Szkolna, reprezentuje wysoki poziom merytoryczny, wypracowany przez zespół ekspertów, pedagogów i muzykologów. Zawiera artykuły dotyczące historii muzyki – opisy poszczególnych epok, biogramy twórców i wykonawców, definicje pojęć muzycznych, opisy instrumentów, gatunków muzycznych, wywiady w formie multimedialnej, bazę utworów i muzyczne gry interaktywne.

Na portalu znajdują się również informacje o aktualnych wydarzeniach muzycznych w Polsce oraz relacje z koncertów.

Muzykoteka Szkolna to projekt **Narodowego Instytutu Audiowizualnego**<sup>1</sup>, który powstał we współpracy z **Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego**.

<sup>1</sup>**Narodowy Instytut Audiowizualny (NInA) to narodowa instytucja kultury powołana w celu digitalizacji, udostępniania i promocji polskiego dziedzictwa audiowizualnego.** Powstała 1 kwietnia 2009 roku w wyniku przemianowania działającego od 2005 roku Polskiego Wydawnictwa Audiowizualnego. Misją statutową NInA jest gromadzenie, archiwizacja, rekonstrukcja i dokumentowanie twórczości audiowizualnej, promocja dziedzictwa audiowizualnego oraz umożliwienie warunków powszechnego dostępu do niego, wspieranie wartościowych inicjatyw w zakresie produkcji, rejestracji i promocji wartościowych dzieł kultury, działalność wydawnicza, edukacja medialna oraz działalność szkoleniowa ukierunkowana na popularyzację i rozwój mediów.



[Promo portalu](#)



## ▶ MUZYKOTEKA SZKOLNA – REJESTRACJA I LOGOWANIE

### Sekcja dla nauczycieli i uczniów

**Z systemu logowania do zamkniętej części serwisu mogą korzystać nauczyciele i uczniowie, którzy po zalogowaniu mają bezpłatny dostęp do kodowanych materiałów – m.in. do 21 filmów scenariuszy lekcji wraz z prezentacjami multimedialnymi.**

Filmy te podzielone są na trzy serie po siedem filmów. Pierwsza seria przeznaczona jest dla uczniów z klas IV–VI szkoły podstawowej, druga dla gimnazjalistów, a trzecia dla licealistów i szkół ponadgimnazjalnych. Originalna koncepcja filmów wprowadza odbiorcę w świat muzyki w bardzo ciekawy i innowacyjny sposób, m.in. poprzez nagrywanie dźwięków miasta za pomocą

telefonu komórkowego i komponowanie z nich nowego utworu, aktywne uczestnictwo w próbach muzykami i dyrygentem, odwiedzanie sal koncertowych czy grę na nowo poznanych instrumentach.

Pedagodzy mogą wykorzystać dostępne materiały w trakcie prowadzenia lekcji muzyki, wzbogacając podstawę programową.

Ponieważ uczniowie po zarejestrowaniu się (wpisaniu jednorazowego kodu, który otrzymują od nauczyciela) również uzyskują dostęp do materiałów, nauczyciel może zadać wykonanie pracy domowej na podstawie filmu.

**System logowania do zamkniętej części serwisu jest możliwy na portalu [www.nina.gov.pl](http://www.nina.gov.pl) w zakładce edukacyjnej NINATEKA EDU – [www.nina.gov.pl/edukacja/ninateka-edu](http://www.nina.gov.pl/edukacja/ninateka-edu).**

Aby uzyskać dostęp, nauczyciel zostanie poproszony o wypełnienie formularza, wpisanie danych swoich i szkoły, w której uczy. W ciągu 10 dni nastąpi weryfikacja zgłoszenia i konto nauczycielskie zostanie aktywowane, a pedagog będzie mógł wygenerować indywidualne kody dla swoich uczniów. Po zalogowaniu materiały będą dostępne nieodpłatnie w sieci, dzięki czemu nauczyciel będzie mógł zachęcać uczniów do korzystania z nich zarówno w szkole, jak i w domu.

Zespół działu badań i edukacji NIInA jest gotów pomóc w obsłudze konta nauczycielskiego, wszelkie pytania można kierować na adres [ninatekaedu@nina.gov.pl](mailto:ninatekaedu@nina.gov.pl) lub dzwonić pod numer telefonu (0 22) 380 49 81.

## NINATEKA EDU

Portal NINATEKA EDU, będący częścią witryny Narodowego Instytutu Audiowizualnego, jest pierwszą w Polsce biblioteką treści audio i audiowizualnych dotyczących kultury, stworzoną specjalnie z myślą o uczniach i nauczycielach. Kolekcja jest dostępna pod adresem [www.nina.gov.pl/edu](http://www.nina.gov.pl/edu)

[kacja/ninatekaedu](http://www.nina.gov.pl/edukacja/ninatekaedu). Znajdują się w niej filmy dokumentalne, fabularne, reportaże, wywiady, animacje, filmy eksperymentalne, zapisy spektakli teatralnych i operowych, relacje dokumentujące życie kulturalne i społeczne. Portal to jednocześnie inspirujące narzędzie poszerzające kompetencje medialne i wpro-

wadzające do szkół elementy edukacji audiowizualnej, filmowej, medialnej i muzycznej.

Baza materiałów audio i audiowizualnych zaproponowana przez Narodowy Instytut Audiowizualny będzie elastyczna i interdyscyplinarna. NIInA będzie na bieżąco do-



*Klasyczna ustawka*

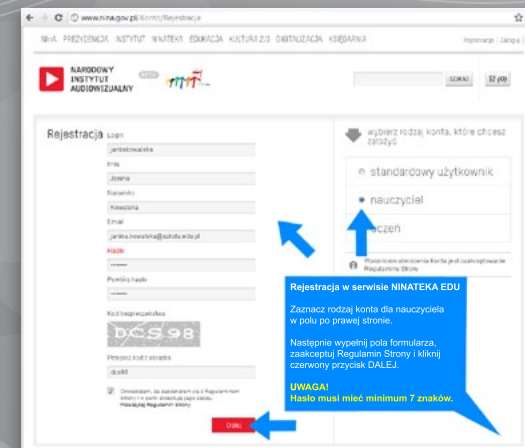


▶ dawał nowe treści, starając się nadążyć za zmieniającymi się potrzebami informacyjnymi, i choć dzisiaj NINATEKA EDU to głównie kolekcja materiałów z zakresu humanistyki, z czasem wzbogaci się o treści przydatne w nauce matematyki, fizyki czy geografii. W NINATECE EDU bezpłatnie udostępnione są ekskluzywne materiały z archiwów polskich studiów filmowych, instytucji kultury,

nadawców oraz niezależnych producentów. Na portalu nauczyciele i uczniowie znajdują m.in. audycje z cyklu *Finezje literackie*, czy *Słynne powieści* Polskiego Radia, a wśród nich m.in. *Solaris* Stanisława Lema. Świetnym uzupełnieniem materiału szkolnego będą filmy dokumentalne, m.in. obraz o Rzymie w *Quo Vadis* Henryka Sienkiewicza czy filmowa biografia Herlinga-Grudzińskiego.

Nie zabraknie także filmów animowanych – począwszy od swojskiej *Pchły Szachrajki*, aż po klasykę polskiej animacji. W przyszłości zaś uczniowie i nauczyciele będą mogli dodawać własne materiały filmowe i wymieniać się nimi.

Źródło: **Narodowy Instytut Audiowizualny**



## Jestem aktywny i jem zdrowo – żyję kolorowo

### Poradnik dla rodziców i nauczycieli dzieci w wieku wczesnoszkolnym

Warszawa: **Ośrodek Rozwoju Edukacji**, 2012

W trosce o zdrowie i prawidłowy rozwój sześciolatek zapraszamy do lektury poradnika dla rodziców i nauczycieli dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Autorzy zwracają uwagę

na znaczenie bezpiecznej aktywności fizycznej oraz prawidłowego odżywiania i nawyków żywieniowych na rozwój fizyczny i umysłowy dzieci oraz dorastającej młodzieży.

Poradnik jest dostępny do pobrania na stronie [www.ore.edu.pl](http://www.ore.edu.pl).





# Projekty unijne dla oświaty

## Sześciolatki i siedmiolatki w jednej klasie – jak wspierać nauczycieli

**Obniżenie wieku szkolnego, reforma programowa, nowy nadzór pedagogiczny, wykorzystanie nowoczesnych technologii w nauczaniu – to tylko niektóre z wyzwań, przed którymi staje szkoła jako instytucja oraz szkoła jako społeczność łącząca dyrektora, nauczycieli, uczniów i rodziców. Pomocą w jak najlepszym przygotowaniu się do zachodzących zmian powinien być efektywny, powszechnie dostępny i spójny z rozwojem szkoły system doskonalenia nauczycieli.**

Próby budowania takiego systemu podejmowane są na całym świecie. Wysiłki te nie wynikają z potrzeby wprowadzania zmiany dla zmiany, ale z konieczności reagowania na ewolucję współczesnego świata.

Także polski system wspomagania pracy szkół i nauczycieli wymaga istotnych modyfikacji. Do najczęściej wymienianych wad obecnego modelu należą: ograniczona współpraca między różnymi instytucjami odpowiedzialnymi za udzielanie wsparcia szkołom, nastawienie na spełnienie oczekiwań nauczyciela – często oderwane od potrzeb konkretnej szkoły – oraz przewaga podejścia incydentalnego, czyli opartego na jednokrotnych, krótkich formach szkoleniowych, które nie przekładają się na trwałą poprawę jakości pracy nauczycieli. Istotnym problemem polskiego systemu doskonalenia są też duże różnice w dostępności instytucji wspierających szkoły. Sytuacja ta wynika ze specyfiki poszczególnych regionów.

Jednym z istotnych działań realizowanych przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w ramach projektów współfinansowanych przez Unię Europejską jest poprawa jakości systemu doskonalenia nauczycieli. Nowy system będzie nakierowany na pracę z konkretną szkołą i ma za zadanie wspierać ją w wykonywaniu zadań nakładanych przez państwo, jak również wspomagać w rozwiązywaniu jej indywidualnych problemów. Oferta doskonalenia realizowana w szkole musi być przygotowana tak, aby odpowiadała na jej rzeczywiste potrzeby.

Zgodnie z przyjętymi rozwiązaniami wspomaganie rozwoju szkoły przyjmie formę procesu: poczynając od opracowania (we współpracy z dyrektorem i nauczycielami) szczegółowej diagnozy potrzeb szkoły i pracujących w niej nauczycieli, poprzez pomoc w zaplanowaniu oraz przeprowadzeniu działań niezbędnych do rozwiązania zdiagnozowanych problemów, aż po wspólną

ewaluację. Bardzo istotne jest także udzielanie nauczycielom systematycznego wsparcia we wdrażaniu nowych rozwiązań do praktyki zawodowej.

Oferty doskonalenia przygotowane w ramach projektu systemowego i realizowane w szkołach w powiatowych projektach pilotażowych<sup>1</sup> w latach 2012–2015 będą obejmowały wspomaganie szkoły w zakresach: praca z uczniem sześciolatkiem, realizacja projektu edukacyjnego, budowa systemu wsparcia pracy wychowawców klas, praca z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych (ucznem zdolnym), organizacja pracy zespołów nauczycielskich oraz budowa szkolnego programu współpracy ze środowiskiem lokalnym.

W bieżącym numerze „Trendów” przedstawiamy ofertę „Praca z dzieckiem młodszym”, która zainteresuje zarówno te szkoły, w których sześciolatki i siedmiolatki uczą



### Oferta doskonalenia „Praca z uczniem młodszym”

Oferta wpisuje się w wymagania państwa wobec szkoły:

Uczniowie są aktywni.

Szkoła lub placówka ma koncepcję pracy. Procesy edukacyjne mają charakter zorganizowany.

Kształtuje się postawy uczniów.

Funkcjonuje współpraca w zespołach.

<sup>1</sup> Więcej informacji na temat wspomnianych projektów na stronie [www.ore.edu.pl](http://www.ore.edu.pl) w zakładce *Wspieranie nauczycieli i szkół*.



► się w jednej klasie, jaki i te, gdzie tworzy się odrębne oddziały dla dzieci różnych wiekowo. Oferta opisuje naszą propozycję, jak przygotować wszystkich nauczycieli szkoły, zwłaszcza uczących w klasach młodszych, do pracy w warunkach, gdy na jednym poziomie edukacyjnym spotykają się uczniowie z dwóch roczników. Proponujemy potraktować zamieszczoną poniżej ofertę jako pomysł na organizację współpracy nauczycieli i dyrektora z wykorzystaniem ekspertów zewnętrznych.

Ponieważ efektywny system wspomaganie pracy szkoły zakłada odchodzenie od incydentalnych form szkoleniowych, dlatego proponujemy – zgodnie z założeniami zmodernizowanego systemu doskona-

lenia – zaplanowanie (na bazie zamieszczonej oferty) procesu „szytego na miarę” szkoły. W ramach takiego procesu – oprócz wykładów, warsztatów czy innych form szkoleniowych – musi znaleźć się miejsce na wsparcie nauczycieli w przekładaniu nowych umiejętności na szkolną praktykę. Tylko wtedy wspólnie wypracowane rozwiązania oraz indywidualne doświadczenia przerodzą się w długofalowy efekt.

Planując pracę z ofertą „Praca z dzieckiem młodszym”, należy pamiętać, że jest ona, podobnie jak inne oferty<sup>2</sup>, jedynie punktem wyjścia do wspólnego zaplanowania działań potrzebnych w konkretnej szkole. Zachęcamy do krytycznego przyjrzenia się naszej propozycji i wspólnej (w gronie

pedagogicznym) refleksji, na ile Państwa szkoła chciałaby wykorzystać zaprezentowaną ofertę, aby przygotować się na wyzwania, które niesie ze sobą obniżenie wieku szkolnego.

**Uwaga:**

Oferta „Praca z dzieckiem młodszym” jest objęta działaniami w ramach projektów pilotażowych wdrażanych w powiatach. Zachęcamy jednak wszystkie szkoły – niezależnie od tego czy są zaangażowane w realizację projektu, czy nie – do skorzystania z naszej propozycji. Oferta bowiem może być realizowana w ramach projektu we współpracy ze szkolnym organizatorem rozwoju edukacji (SORE<sup>3</sup>) lub samodzielnie przez szkołę.

<sup>2</sup> W ramach projektu Ośrodek Rozwoju Edukacji opracował ponad 20 różnych ofert doskonalenia, które już wkrótce będą dostępne na stronie [www.ore.edu.pl](http://www.ore.edu.pl) w zakładce *Wspieranie nauczycieli i szkół*.

<sup>3</sup> Ważnym elementem zmodernizowanego systemu doskonalenia nauczycieli i wspomaganie szkół są szkolni organizatorzy rozwoju edukacji (SORE), którzy jako przedstawiciele systemu będą współpracować ze szkołami biorącymi udział w projektach pilotażowych realizowanych przez powiaty.

## Oferta doskonalenia „Praca z uczniem młodszym”

### 1. Charakterystyka problemu

Oferta jest kierowana do szkół, w których – w wyniku reformy – w klasach pierwszych uczą się wspólnie dzieci w wieku sześciu i siedmiu lat. Wprowadzenie w życie reformy jest związane z dostrzeganymi przez nauczycieli problemami w postaci:

- różnic w sposobie funkcjonowania poznawczego i emocjonalnego uczniów,
- różnic w zakresie możliwości przyswajania treści (zakres i stopień trudności)
- zdiagnozowania aktualnego poziomu dojrzałości szkolnej uczniów.

Oferta odpowiada też na potrzeby placówek, w których:

- nauczyciele mają kłopot z doбором pakietu podręczników do pracy z grupą mieszaną wiekowo,
- rodzice lub nauczyciele wyrażają niepokój w kwestii gotowości dzieci do podjęcia nauki szkolnej (najczęściej sześciolatków) lub obawiają się zaniżania poziomu kształcenia w stosunku do możliwości (najczęściej siedmiolatki),
- nauczyciele zgłaszają potrzebę i chęć doskonalenia własnych kompetencji w zakresie diagnozy oraz poznawania sposobów i rozwiązań umożliwiających nauczanie dzieci funkcjonujących na różnych poziomach,

- powstają odrębne klasy sześciolatków i siedmiolatków.

### 2. Cel realizacji oferty

Celem ogólnym realizacji oferty jest pomoc nauczycielom kształcenia zintegrowanego w dostosowaniu metod i form pracy do potrzeb rozwojowych dziecka młodszego oraz wsparcie nauczycieli pracujących z grupami o zróżnicowanym poziomie wiekowym.

Cele szczegółowe (zostaną doprecyzowane lub zmodyfikowane tak, aby uwzględnić specyfikę szkoły i jej potrzeby):

- poszerzenie kompetencji nauczycieli w zakresie umiejętności diagnozowania rozwoju i gotowości szkolnej dzieci oraz umiejętności prowadzenia zajęć z uwzględnieniem indywidualizacji i wielopoziomowości nauczania,
- nabycie przez nauczycieli wiedzy z zakresu analizowania dostępnych na rynku podręczników pod kątem stopnia i sposobu realizacji treści podstawy programowej,
- wzrost kompetencji nauczycieli w zakresie analizowania i znajomości treści podstawy programowej,
- kształtowanie w nauczycielach postawy otwartości i gotowości na zmiany związa-

ne z organizacją pracy w klasie pierwszej oraz pewności w podejmowaniu działań związanych z nauczaniem grupy mieszanej wiekowo,

- opracowanie procedury postępowania przy organizacji pracy w klasach mieszanych wiekowo lub powołanie zespołu, którego zadaniem będzie wspieranie nauczycieli rozpoczynających pracę w takich klasach.

### 3. Grupy docelowe

Oferta jest adresowana do nauczycieli kształcenia zintegrowanego, psychologa i pedagoga szkolnego oraz nauczycieli klas IV–VI zainteresowanych poruszaną problematyką.

### 4. Efekty realizacji oferty

Przykładowe mierzalne rezultaty realizacji oferty:

- Nauczyciele w sposób zaplanowany diagnozują poziom myślenia matematycznego i umiejętności językowych ucznia w klasie I.
- Nauczyciele dokonują wyboru podręczników, które pozwalają dzieciom sześciolatkom i siedmiolatkom w danej klasie pracować efektywnie.
- Nauczyciele w kompetentny i jasny spo-



- ▶ sów przedstawiają rodzicom założenia reformy, treści zawarte w podstawie programowej oraz sposób ich realizacji w pakiecie wybranym dla danej klasy.
- Nauczyciele w sposób planowy realizują nauczanie uwzględniające zróżnicowany poziom tempa pracy i możliwości percepcyjnych dzieci w różnym wieku, wspierają siebie nawzajem poprzez rozmowy w zespołach oraz organizowanie zajęć otwartych.
- Zmniejsza się poziom frustracji nauczycieli i niepokoju rodziców, związany z wprowadzaniem reformy kształcenia w klasach I–III, co potwierdza ankieta przeprowadzona pod koniec roku wśród nauczycieli i rodziców.

### 5. Sposób realizacji oferty

Realizacja oferty powinna rozpocząć się od diagnozy potrzeb angażującej różnych przedstawicieli społeczności szkolnej i prowadzącej do sformułowania szczegółowego zakresu działań, wskazania osób odpowiedzialnych za ich wykonanie, określenia wskaźników sukcesu projektu oraz sposobu zapewnienia trwałości efektów po jego zakończeniu.

Dopasowane do indywidualnych potrzeb szkoły działania mogą obejmować w szczególności:

- warsztaty dla nauczycieli na temat diagnozowania umiejętności matematycznych i językowych uczniów klasy I,
- warsztaty dotyczące przeglądu podręczników dla klas I–III dostępnych na rynku wydawniczym oraz umiejętności analizowania ich pod kątem stopnia i sposobu realizacji treści z podstawy programowej,
- warsztaty, podczas których nauczyciele poznają metody i formy pracy uwzględniające różnicowanie poziomu kształcenia,
- spotkania dotyczące dokładnej analizy treści podstawy programowej oraz sposobu jej realizowania na poszczególnych poziomach kształcenia zintegrowanego,
- pomoc w ewaluacji wdrażanych działań.

### 6. Zasady korzystania z oferty

Dyrektor:

- nadzoruje wszystkie działania,„
- zapewnia nauczycielom możliwość uczestniczenia w pracy grupy,
- udostępnia pomieszczenia i sprzęt do realizacji szkoleń, warsztatów, konsultacji metodycznych dla nauczycieli,

- pozytywnie motywuje pracowników do systematycznego i aktywnego udziału w szkoleniach i warsztatach.

Nauczyciele:

- stosują w praktyce nabyte umiejętności,
- aktywnie uczestniczą w szkoleniach, warsztatach i spotkaniach.

### 7. Czas i miejsce realizacji oferty

Czas: w zależności od potrzeb, minimalnie 10 miesięcy.

Miejsce realizacji: siedziba szkoły.

Oferta będzie realizowana etapowo, zgodnie z przyjętym harmonogramem.

### 8. Osoby realizujące ofertę

Do wprowadzania form szkoleniowych lub konsultacji wskazane jest pozyskanie specjalisty, np. nauczyciela-metodyka edukacji wczesnoszkolnej, psychologa/pedagoga specjalizującego się w rozwoju dzieci w okresie przedszkolno-wczesnoszkolnym lub innego eksperta – zgodnie z potrzebami szkoły.

► **Przykładowa literatura:**

Brejnak W., (2006), *Czy twój przedszkolak dojrzał do nauki?*, Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.

Frydrychowicz A., (2006), *Doradca nauczyciela sześciolatek: materiały metodyczne dla nauczycieli opracowane w wyniku projektu* Badanie gotowości szkolnej sześciolatek zrealizowanego w Centrum Metodycznym Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego, Warszawa: CMPPP.

Gruszczyk-Kolczyńska E., Zielińska E., (2009), *Zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze dla dzieci, które rozpoczną naukę w szkole*, Warszawa: Edukacja Polska.

Góralczyk E., (2008), *Moje dziecko w szkole. Poradnik dla rodziców i wychowawców*, Warszawa: CMPPP.

Jarosz E., Wysocka E., (2006), *Diagnoza psychopedagogiczna podstawowe problemy i rozwiązania*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.

Kupisiewicz Cz., (1996), *Podstawy dydaktyki ogólnej*, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza BGW.

Nalaskowski S., (1998), *Metody nauczania*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Rau K., Ziętkiewicz E., (1999), *Jak aktywizować uczniów*, Poznań: Oficyna Wydawnicza G&P.

Tryzno E., (2006), *Diagnoza edukacyjna dzieci 6-, 7-letnich rozpoczynających naukę*, Gdańsk: Harmonia.

Wilgocka-Okoń B., (2003), *Gotowość szkolna dzieci sześciolatek*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.

**Instytucje i programy:**

Fundacja Rozwoju Dzieci im. Komeńskiego: [www.frd.org.pl](http://www.frd.org.pl)

Fundacja Rozwoju Wychowania Przedszkolnego i Edukacji Berdo: [www.berdo.pl](http://www.berdo.pl)

Ośrodek Rozwoju Edukacji: [www.ore.edu.pl](http://www.ore.edu.pl)

Otwarta biblioteka materiałów edukacyjnych: [www.edutuba.pl](http://www.edutuba.pl)

Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów Klanza: [www.klanza.eu](http://www.klanza.eu)

**Zespół Projektu**



## Rodzice–szkoła i szkoła–rodzice: wzajemne oczekiwania

**Rodzice dziecka, które rozpoczyna naukę w przyszłolnych oddziałach przedszkolnych, zazwyczaj mają wiele obaw i wątpliwości. Jednocześnie też – na szczęście – są pełni nadziei i gotowi na rzeczy nowe, które dopiero mają się wydarzyć. Są więc dobrym materiałem na partnera i współpracownika szkoły w dziele wychowania i edukacji młodego ucznia.**

Od ponad dwóch lat w polskiej oświacie obowiązuje nowe rozporządzenie dotyczące nadzoru pedagogicznego. Rozporządzenie to w szczegółowy sposób opisuje podstawowe zadania szkoły, skategoryzowane w cztery obszary i siedemnaście wymagań.

Jedno z nich – „**Rodzice są partnerami szkoły**” – jednoznacznie określa wzajemne oczekiwania. By spełnić to wymaganie na poziomie podstawowym, szkoła lub placówka powinna pozyskiwać i wykorzystywać opinie rodziców na temat swojej pracy oraz wspierać ich w wychowywaniu dzieci. W praktyce oznacza to, że rodzice korzystają z możliwości dzielenia się swoimi spostrzeżeniami na temat pracy szkoły oraz procesu nauczania, a opinie te mają wpływ na działania placówki. Mogą oni również kontaktować się z dyrektcją i nauczycielami, ponadto prowadzone są różne formy wspierania rodziców w wychowaniu. W wyniku tych działań rodzice czują się poinformowani o rozwoju ich dzieci.

Przez spełnianie tego wymagania na poziomie zaawansowanym rozumie się współ-

decydowanie rodziców o sprawach szkoły i ich uczestnictwo w podejmowanych działaniach. W efekcie rodzice mają wpływ na działania placówki i są zaangażowani we współpracę z nią.

Szkoła, która stawia sobie zadania ciągłego rozwoju i szybkiego reagowania na zmieniającą się rzeczywistość, a jednocześnie chce spełniać wymagania zawarte w nowym rozporządzeniu, musi komunikować się z rodzicami swoich uczniów i wychowanków w sposób ciągły, planowy i otwarty, a także budować kulturę wzajemnych kontaktów i płaszczyznę wymiany obustronnych oczekiwań.

Działania te należy rozpocząć maksymalnie wcześnie i kontynuować przez cały okres pobytu dziecka w szkole.

W poniższych rozważaniach opiszemy praktykę, którą stosujemy w Szkole Podstawowej nr 1 w Piastowie. Trzeba przy tym zauważyć, że ulega ona zmianie, jest stale poddawana wewnętrznej ewaluacji, analizujemy ją i modyfikujemy.

Mamy świadomość, że szkoła musi zaproponować i wdrożyć sposoby komunikowania się, wypracować wspólną płaszczyznę uwzględniającą zarówno potrzeby rodziców, jak i szkoły.

Budowanie relacji z rodzicami zaczynamy w roku poprzedzającym rozpoczęcie przez dziecko edukacji przedszkolnej lub szkolnej w naszej placówce. Początek roku kalendarzowego to dobry czas na planowanie w dłuższej perspektywie – dlatego w pierwszych dniach stycznia informujemy pisemnie każdego rodzica o obowiązku zapisania dziecka do oddziału przedszkolnego lub do klasy pierwszej. Kierujemy do nich również zaproszenie na pierwsze spotkanie organizacyjne, prezentujące ofertę szkoły, które odbywa się w lutym. Wtedy właśnie po raz pierwszy wsluchujemy się w potrzeby nowego środowiska rodziców oraz ogólnie zakreślamy oczekiwania szkoły. Przede wszystkim przedstawiamy zaś ofertę wsparcia dla rodziców, którzy od kilku lat zadają sobie trudne pytanie – wysłać swoje sześciolatnie dziecko do oddziału przedszkolnego czy do klasy pierwszej?



▶ By ta decyzja była podjęta bardziej świadomie, oferujemy wsparcie i indywidualne konsultacje prowadzone zarówno przez dyrektora szkoły, jak i wszystkich zatrudnionych tam specjalistów, tj. psychologa, pedagoga, logopedów, pedagogów terapeutów czy nauczycieli wspierających w klasach integracyjnych. Zapraszamy również na Dzień Otwartego Poradnictwa, kiedy można porozmawiać z każdym ze specjalistów bez wcześniejszego umawiania terminu spotkania – wszyscy są dostępni w jednym dniu i w jednym czasie w holu głównym szkoły. Konsultacje dla rodziców trwają do końca marca. Jest to czas, w którym w sposób bardziej pogłębiony precyzujemy własne oczekiwania, zarówno grupowe, jak i indywidualne.

W maju, na kolejnym spotkaniu, prezentujemy rodzicom zaplanowaną i zatwierdzoną organizację klas przedszkolnych i szkolnych, co gruntuje między nami partnerską współpracę. Przyszłych uczniów i ich opiekunów co roku zapraszamy także na Dzień Otwartych Klas, kończący się zebraniem wszystkich rodziców i kadry pedagogicznej, która od nowego roku szkolnego będzie pracowała z dziećmi.

W trakcie zebrania rodzice poznają:

– pełną kadrę dyrektorską szkoły, sposoby kontaktowania się z nią oraz formy wymiany opinii i spostrzeżeń,

– kierownika świetlicy, kadrę wychowawców i oferowane przez nich działania opiekuńczo-wychowawcze,  
– wychowawców klas i innych nauczycieli,  
– wszystkich specjalistów pracujących w szkole, nauczycieli bibliotekarzy oraz ofertę biblioteki szkolnej.

Przygotowujemy także pełną informację o:

– ofercie edukacyjnej – tj. m.in. o wybranych programach nauczania edukacji wczesnoszkolnej i języka angielskiego z uwzględnieniem indywidualizacji nauczania,  
– zestawach podręczników wybranych przez nauczycieli,  
– działaniach i programach wychowawczych i profilaktycznych skierowanych do uczniów i rodziców,  
– zasadach pracy w klasach integracyjnych z zaznaczeniem roli nauczyciela wspierającego,  
– ofercie przygotowanej przez specjalistów, mającej na celu zapewnienie wsparcia dla uczniów i rodziców, tj. wsparcia psychologa, pedagoga, terapii logopedycznej, zajęć korekcyjno-kompensacyjnych, gimnastyki korekcyjnej i terapii polisensorycznej,  
– ofercie zajęć dodatkowych (wspierających i rozwijających).

Wszystkie te działania, poprzedzające formalny moment rozpoczęcia nauki przez dziecko, mają na celu oswojenie szkoły

przez ucznia i jego rodziców oraz zebranie wzajemnych oczekiwań. Wiemy, że prócz naszej wiedzy do dobrego partnerstwa potrzebne są także wyobraźnia i otwartość. Cytując Alberta Einsteina:

**„Wyobraźnia jest ważniejsza niż wiedza. Wiedza jest ograniczona. Wyobraźnia ogarnia świat”.**

**Urszula Skrzypczak**

*dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Piastowie*

#### REFLEKSJE PEDAGOGA SZKOLNEGO

**„Nie wolno zostawiać świata takim, jakim jest”**

Janusz Korczak

Rodzice dziecka, które rozpoczyna naukę w przyszkolnych oddziałach przedszkolnych, zazwyczaj mają wiele obaw i wątpliwości. Jednocześnie też – na szczęście – są pełni nadziei i gotowi na rzeczy nowe, które dopiero mają się wydarzyć. Są więc dobrym materiałem na partnera i współpracownika szkoły w dziele wychowania i edukacji młodego ucznia.

Oczywiście nie zawsze współpraca przebiega tak, jak byśmy tego oczekiwali. Często





► rzutu ją na nią nie najlepsze doświadczenia rodziców z okresu ich własnej kariery szkolnej, a także nazbyt silne przekonanie, że „moje dziecko jest najlepsze i najmądrzejsze” (co nie znaczy, że częściowo nie mają tu racji, bo dla każdego z nich jego pociecha zawsze będzie najmądrzejsza i najlepsza), a wszelkim nieprawidłowościom winne są inne dzieci, inni rodzice czy wreszcie nauczyciele. Zdarzają się i bardziej złożone przyczyny. Czasami paradoksalnie to właśnie szkoła, w której rodzice będą początkowo wszystko podejrzliwie obserwować, pomoże im trochę, przez lata nauki dziecka, zmniejszyć uprzedzenia i niechęć. Zazwyczaj z korzyścią dla wszystkich.

Rozwiązaniem trudnych sytuacji, a także dobrym sposobem na wypracowanie właściwych relacji z nowymi rodzicami, jest otwartość, jasność i rozumienie układu „rodzice–szkoła”. Rodzice od początku powinni wiedzieć, jaka jest ich rola w szkole – nie tylko jakie są ich obowiązki (bo tego dotyczą najczęściej rozmowy z rodzicami inicjowane przez szkołę) i prawa (na to z kolei chętnie powołują się rodzice już skonfliktowani), lecz także przede wszystkim jakie są rola i zadania partnerstwa szkoły i rodziców w procesie rozwoju i wzrastania małego człowieka.

Tego powinny dotyczyć spotkania pedagogizujące rodziców organizowane już

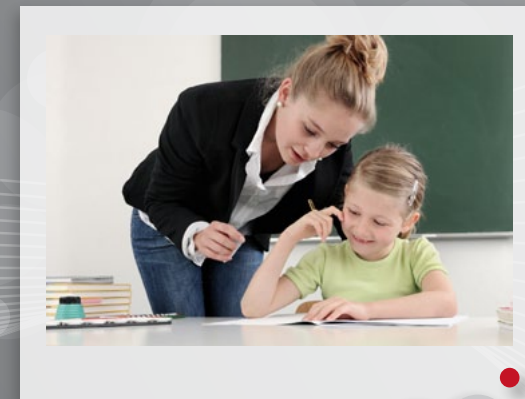
w okresie, gdy dziecko uczęszcza do oddziału zerowego. Na tym etapie, gdy rodzice zazwyczaj często bywają w szkole (szczególnie gdy jest to ich pierwsze dziecko rozpoczynające karierę szkolną), najłatwiej nawiązać z nimi nić porozumienia, która zaprocentuje w przyszłości. Pedagogizacja może być prowadzona podczas okresowych planowych zebrań dla rodziców i indywidualnych spotkań z wychowawcą, pedagogiem lub psychologiem. Pedagog – w przeciwieństwie do wychowawcy – może być postrzegany jako osoba bardziej neutralna, niestronna (szczególnie w sytuacji, gdy należy zwrócić rodzicowi uwagę na niepokojące nas zachowania czy inne objawy u dziecka) i – tak jak psycholog – nie kojarzy się z terapią, z całą tą otoczką określaną czasem jako „psycho” czy „psychik” (nadal dość często zdarza się mylenie psychologa z psychiatrą). Spotkania i rozmowy powinny umożliwiać rodzicom uzyskanie wiedzy na temat typowych sytuacji dotyczących dziecka pięcio-, sześć- czy siedmioletniego, na temat jego rozwoju czy najskuteczniejszych metod wychowawczych. Ten obszar wiedzy psychologii rozwojowej pozwala na skuteczniejsze i bardziej spójne oddziaływanie wychowawcze domu i szkoły, urealnienia oczekiwań rodziców względem dziecka, daje im większe poczucie kompetencji i umiejętności wychowawczych. W obszarze edukacyjnym

rodzice powinni otrzymać podpowiedź, jak pomagać w odrabianiu lekcji, jak przygotowywać dziecko na uroczystości szkolne (praca nad wierszykiem okolicznościowym, odpowiedni strój), aby zapewnić mu najprostszą drogę do sukcesu. Tego czasem oczekuje się w szkole od rodziców jako rzeczy oczywistych, ale dość często zdarza się, że nie widzą oni sensu w odrabianiu przez dziecko prac domowych i oprotestowują to jako „zabieranie im dzieciństwa”, często też po prostu nie wiedzą, jak się do tego zabrać.

Dobrym sposobem byłoby wprowadzenie oferty warsztatów dla rodziców, gdzie w bezpiecznej sytuacji, na podstawie anonimowych przypadków, mogliby oni omówić z prowadzącym i innymi uczestnikami typowe trudne sytuacje wychowawcze.

Osobą, na której barkach spoczywa szczególnie odpowiedzialność za nawiązanie właściwych relacji i współpracy z rodzicami, jest niewątpliwie wychowawca, a psycholog, pedagog, pozostali specjaliści czy dyrektor szkoły (jak pokazuje doświadczenie – największy autorytet również dla rodziców) – pełnią rolę wspierającą i powinni ingerować w sprawy trudniejsze niż codzienne relacje „wychowawca–rodzic”.

W przedstawionej powyżej idealnej sytuacji, rodzice pozostają w częstym i intensywnym



▶ kontakcie ze szkołą, a dobra współpraca i właściwe relacje pojawiają się same z siebie jako efekt dobrze pojmowanej wspólnej, partnerskiej chęci pomocy w rozwoju dziecka.

Jednak, w obliczu nieustannego wzrostu wymagań wobec szkoły, sytuacja ta coraz mniej wydaje się utopią, a coraz bardziej koniecznością wynikającą ze wspólnej troski o prawidłowy rozwój każdego dziecka – ucznia i wychowanka.

Moje obawy dotyczą jedynie tego, że ciągle powiększającej się puli obowiązków, a także w kontekście przepracowania rodziców, trudno będzie zachęcić wszystkich do spotkań i częstego bywania w szkole. Już teraz część z nich pojawia się w szkole bardzo rzadko. Zdarza się, że nawet na zebrania przychodzą opiekunki dzieci – nawet nie dziadkowie czy ciocie! Rzeczywistość utrudnia realizowanie i wdrażanie dobrych praktyk z zakresu współpracy z rodzicami. Co nie znaczy, że należy jej się poddać.

Po prostu, po Korczakowsku:

**„Nie wolno zostawiać świata takim, jakim jest”.**

Joanna Regner-Janiszewska

## REFLEKSJE PSYCHOLOGA SZKOLNEGO

### Budowanie więzi pomiędzy szkołą, dziećmi i ich rodzicami – dobrą praktyką

Gdy myślimy o szkole, uczniach i rodzicach, szybko zaczynamy krążyć wokół tematu właściwych relacji – nie powinno to dziwić, przecież dobrze zbudowane relacje są podstawą funkcjonowania w wielu dziedzinach życia, warto tu wspomnieć choćby rodzinę czy środowisko pracy. Szkoła to miejsce, z którym dzieci i rodzice są związani przez lata, nie może być więc czymś obcym, obojętnym, złem koniecznym. Co zatem zrobić, aby szkoła i rodzice (zwłaszcza dziecka rozpoczynającego naukę) mogli nawiązać właściwe relacje, żeby mogli podjąć jak najlepszą współpracę? Ideałem byłoby, gdyby rodzice i ich dzieci zaprzyjaźnili się ze szkołą. Chodzi tutaj o pewną tożsamość i potrzebę bycia w określonych strukturach. Ażby mogło do tego dojść, pomiędzy wszystkimi uczestnikami interakcji powinna istnieć więź, której podstawą, tak jak w przyjaźni, muszą być: poczucie bezpieczeństwa, zaufanie oraz współpraca, zwłaszcza w trudnych momentach. Zatem aby rodzice i dziecko mogli się poczuć w szkole dobrze i bezpiecznie, trzeba w nich obudzić pragnienie autentycznej współpracy i zaangażowania w życie szkoły. Dlatego od samego początku należy kształtować właściwe

postawy u rodziców i dzieci oraz zaspokajać ich podstawowe potrzeby. Te dwa elementy są kluczem do sukcesu, do zbudowania szkoły przyjaznej i bezpiecznej, ukierunkowanej na dobro drugiego człowieka.

Każdą postawę jednoznacznie określają trzy elementy: element uczuciowy, element myślowy oraz działanie. **Element uczuciowy** to emocjonalny stosunek do osoby lub rzeczy, której dana postawa dotyczy (w tym przypadku chodzi o emocjonalny stosunek rodziców i dzieci do szkoły). **Element myślowy** zawiera określony pogląd dotyczący osoby lub rzeczy będącej przedmiotem postawy (w tym przypadku to określony pogląd na szkołę, jej rolę w wychowaniu dziecka itp.). I wreszcie trzeci **element – zachowanie**, które dotyczy tendencji do postępowania w określony sposób wobec danej osoby lub rzeczy (w interesującym nas przypadku chodzi o zachowanie rodziców względem własnych dzieci oraz szkoły i nauczycieli). Należy zaznaczyć, że najbardziej typowym i znaczącym jest element uczuciowy, gdyż to on wyznacza kierunek i charakter myślenia oraz działania rodziców. Nie będzie szans na ukształtowanie właściwych postaw, jeśli najpierw nie zapewni się dzieciom i rodzicom możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb. Żeby pojąć wagę problemu, trzeba najpierw zrozumieć, co kryje się pod tym pojęciem.





► „Potrzeba to stan napięcia domagający się rozładowania. (...) Popędy i potrzeby pobudzają człowieka do szukania określonych grup bodźców i obiektów”. Widać zatem, że prawidłowe rozpoznanie potrzeb dzieci i ich rodziców oraz zapewnienie możliwości ich zaspokojenia musi pozytywnie wpływać na jakość pracy szkoły. Dzieci, które nie mają frustrowanych podstawowych potrzeb, są w stanie lepiej się rozwijać i pracują na miarę własnych możliwości, ponadto razem ze swoimi rodzicami mają szanse naprawdę polubić szkołę.

Maslow wyróżnił pięć grup potrzeb, które uporządkował w układzie hierarchicznym. Jego model ma kształt piramidy, której podstawę stanowią **potrzeby fizjologiczne**. Na wyższym piętrze są **potrzeby bezpieczeństwa**, wyżej znajdują się **potrzeby przynależności i miłości**, na przedostatnim piętrze sytuują się **potrzeby prestiżu i uznania** a najwyżej – **potrzeby samoaktualizacji**. Trzeba przy tym pamiętać, że nie można zaspokoić potrzeb wyższego rzędu bez zaspokojenia potrzeb z niższego poziomu piramidy. Ponadto badacz wyróżnia jeszcze potrzeby poznawczą oraz estetyczną, ale uważa je za narzędzia ułatwiające zaspokajanie pięciu podstawowych grup potrzeb. Zatem kształtowanie postaw dzieci i rodziców wobec szkoły należy rozpocząć od zapewnienia im poczucia bezpieczeństwa. Musi tutaj

nastąpić redukcja lęku związanego ze szkołą. Człowiek boi się przede wszystkim tego, czego nie zna, bo nie wie czego się spodziewać, dlatego „oswajanie” rodziców należy zacząć od dostarczenia jak najszerzej informacji o placówce, panujących w niej procedurach, zasobach trwałych i wymaganiach w stosunku do rodziców i dzieci. W ten sposób zaczynamy również kształtować jeden ze składników wspomnianych wyżej postaw – element myślowy (pogląd na szkołę).

Dobłą praktyką w szkołach i innych placówkach (nie tylko oświatowych) są spotkania adaptacyjne i informacyjne dla dzieci i rodziców. Wartościowe jest również przekazywanie wiadomości za pośrednictwem stron internetowych. Nasza szkoła należy do placówek, które w ten sposób rozpoczynają kształtowanie właściwych postaw związanych ze szkołą. Przykładem praktycznego podejścia do tego zagadnienia będzie scenariusz spotkania z rodzicami odbywającego się zawsze po zamknięciu list dzieci przyjętych do klasy pierwszej.

### Scenariusz zajęć adaptacyjnych – pogadanka dla rodziców na temat właściwego przygotowania dziecka do szkoły

#### 1. Wprowadzenie

Zanim zaczniemy mówić o dzieciach, przypomnijcie sobie Państwo co czuliście, gdy

mieliście po raz pierwszy pójść do pracy. Jak radziliście sobie z trudnymi emocjami? Czy mogliście liczyć na jakąś pomoc? Jak zmieniło się wasze zachowanie? Jak długo adaptowaliście się w nowym miejscu?

Przykłady reduktorów stresu związanego z pierwszą pracą:

- życzliwe przyjęcie i przyjemna atmosfera w pracy,
- bliska osoba: mąż, żona, rodzice, kolega, przyjaciel itp.,
- dobra muzyka, spacer, kąpiel,
- wiedza o swoim nowym stanowisku, relacje innych pracowników, wizyta w przyszłym miejscu pracy.

Jeżeli udzielicie sobie Państwo odpowiedzi na te pytania, łatwiej Wam będzie zrozumieć, co może się dziać z dziećmi w trakcie pierwszych dni pobytu w szkole.

Zatem zastanówmy się wspólnie nad tym, jak można pomóc dziecku przeżyć ten trudny czas i jak pomóc sobie.

Zapewne niezbyt dobrze czuliście się rzućni od razu na głęboką wodę, woleliście raczej być powoli wprowadzani w nową sytuację. Także większość dzieci potrzebuje powolnego osvajania się z nowym miejscem – jakim jest dla nich szkoła – z nowymi ludźmi i warunkami. Oczywiście w trochę lepszej



▶ sytuacji są dzieci, które chodziły do przedszkola, mają bowiem za sobą trzy–cztery lata względnej samodzielności, niemniej jednak u każdego małego ucznia, nawet doświadczonego przedszkolaka, mogą pojawić się problemy adaptacyjne.

Zatem należy pomóc dziecku. Ale kto ma to zrobić? Rodzice, a może tylko wychowawcy?

Oczywiście istotna jest pozytywna atmosfera w szkole, przyjazny i kompetentny wychowawca uważnie obserwujący dziecko i ułatwiający każdemu pierwszakowi wejście w nową rzeczywistość szkolną, ale rodzice też mają tutaj ważną – a może nawet najważniejszą – rolę do spełnienia.

2. Prezentacja i omówienie zasad związanych z właściwym przygotowaniem dzieci do szkoły (można wyświetlić slajdy z poradami umieszczonymi w punkcie 3.

3. Rozdanie rodzicom kartek – miniporadnika.

Treść informacji dla rodziców:

**Właściwe przygotowanie dziecka do szkoły – czyli jak rodzice mogą ułatwić swoim dzieciom podjęcie nauki w szkole:**

- Poinformujmy dziecko, po co pójdzie do szkoły, co je tam czeka i czego się nauczy.
- Zachęcajmy je do nauki czytania przez głośne czytanie mu bajek i opowiadań.

- Pokazujemy przydatność liczenia podczas zakupów.
- Nauczmy dziecko pisać własne imię i nazwisko, co będzie wstępem do pokazania po co ludzie uczą się pisać.
- Nauczmy dziecko nazw poszczególnych dni tygodnia i pór roku.
- Pokazujemy, że dziecko może zawsze liczyć na naszą pomoc: czy to w nauce, czy też w rozwiązywaniu problemów.
- Traktujemy poważnie wszystkie problemy dziecka i wspólnie poszukujemy właściwego rozwiązania.
- Pomóżmy dziecku zorganizować się i nabrać dobrych nawyków potrzebnych na co dzień.
- Nauczmy dziecko systematyczności w pracy i nauce.
- Przyznajmy dziecku prawo do błędów i wspierajmy je w ich naprawianiu.
- W miarę możliwości zapewnijmy dziecku własny kąt do nauki, do którego zawsze będzie miało swobodny dostęp.
- Nawet z uzasadnionego powodu nie krytykujmy wychowawcy w obecności dziecka, starajmy się omówić problem z nauczycielem.

4. Podsumowanie. Podkreślenie potrzeby współpracy i wzajemnego podtrzymywania autorytetów. Odpowiedzi na ewentualne pytania rodziców.

**Jacek Furmański**

Przybliżając refleksje pedagoga i psychologa, miałam na celu pokazanie naszej praktyki szkolnej, opartej na pracy zespołowej, na wspólnych przemyśleniach i działaniach. Na jej podstawie tworzymy w naszej szkole systemowe propozycje współpracy z rodzicami. Od momentu rozpoczęcia nauki w klasie, przez cały pierwszy rok pobytu dzieci w szkole realizujemy autorski program adaptacyjny „Przyjazna Szkoła” skierowany do uczniów i ich rodziców. W programie tym rozpisaliśmy działania szkoły na każdy miesiąc roku szkolnego.

Założyliśmy, że w ciągu całego roku szczegółowo rozpoznamy wzajemne oczekiwania.

Wszak: **„Kiedy chcesz coś osiągnąć, rozejrzyj się dookoła, zastanów i pomyśl, czego dokładnie chcesz. Nikt nie dojrzy celu z zamkniętymi oczami”** (Paulo Coelho).

Odpowiedzią większości rodziców na nasze propozycje wspólnych działań jest ich rosnąca aktywność i wychodzenie z niezwykle ciekawymi propozycjami własnymi. W czerwcu, z okazji Dnia Dziecka, wychowankowie integracyjnego oddziału przedszkolnego otrzymali niezwykle prezent. Obejrzeni przedstawienie *Kot w butach*, które wystawili ich rodzice. Wspaniała scenografia, kostiumy, wspólne zaangażowanie rodziców i wychowawców dały wspaniałą





▶ efekt. Zachwył, który widziałam na twarzach dzieci oglądających swoich rodziców w baśniowych kostiumach kota, króla czy dam dworu, jest bezcenny. Obecnie dzieci te są w klasie pierwszej, a ich rodzice czynnie działają w Radzie Rodziców. Od września zorganizowali już i przeprowadzili wspaniałe

akcje: „Książka dla biblioteki”, „Pomocnicy Świętego Mikołaja” oraz spotkania autorskie z pisarzami Wandą Chotomską, Joanną Olech, Grzegorzem Kasdepke.

Kiedy grupa tych rodziców zwraca się do mnie z pytaniami „Co trzeba zrobić? W czym

możemy pomóc?” wiem, że szkoła pozyskała prawdziwych partnerów na najbliższe lata.

**Urszula Skrzypczak**

dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Piastowie

## One są wśród nas

Warszawa: [Ośrodek Rozwoju Edukacji](#), 2011

Seria *One są wśród nas*, przygotowana na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej, zawiera szczegółowe informacje dla pedagogów i opiekunów na temat postępowania z dzieckiem przewlekle chorym w szkole i w przedszkolu. Pakiet składa się z siedmiu książeczek, których autorzy poruszają tematy dotyczące problemów życia psychicznego dzieci i młodzieży.

W skład serii wchodzi następujące tytuły:  
Irena Namysłowska, *Dziecko z zaburzeniami psychotycznymi w szkole*

Monika Turno, *Dziecko z depresją w szkole i przedszkolu*

Anita Bryńska, Tomasz Wolańczyk, *Dziecko z zaburzeniami tikowymi w szkole i przedszkolu*

Tomasz Srebnicki, Tomasz Wolańczyk, *Dziecko z ADHD w szkole i przedszkolu*

Gabriela Jagielska, *Dziecko z autyzmem i Zespołem Aspergera w szkole i przedszkolu*

Gabriela Jagielska, *Dziecko z zaburzeniami odżywiania w szkole i przedszkolu*

Ida Derezińska, Monika Gajdzik, *Dziecko z zaburzeniami lękowymi w szkole i przedszkolu*

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do [Biblioteki Cyfrowej Ośrodka Rozwoju Edukacji](#)





KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



z małej szkoły  
w wielki świat

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



## Jak dziecko poznaje i zmienia świat podczas zajęć szkolnych.

### Doświadczenia z pierwszego roku realizacji projektu „Z Małej Szkoły w Wielki Świat”

*Mało liczne klasy, silne związki z lokalnym środowiskiem, rodzinna atmosfera – to specyfika małych wiejskich szkół podstawowych. Czy możliwa jest zmiana ich dotychczasowego sposobu pracy? Czy uczniowie tych szkół ruszą kiedyś bez kompleksów w świat? Autorka artykułu stara się dać odpowiedź na te pytania, popularyzując pracę metodą projektów edukacyjnych.*

Czy w polskich szkołach często można zobaczyć 6–9-latkę, które zespołowo planują pracę, wyznaczają sobie cele, są odpowiedzialne za ich realizację, podejmują działania badawcze i zmieniające świat wokół, dokonują samooceny i oceny działań kolegów? Czy publicznie prezentują to, czego się nauczyły, i uczą tego innych?

Naszym zdaniem nie. Właśnie dlatego w Federacji Inicjatyw Oświatowych i zaprzyjaźnionych organizacjach pozarządowych uznaliśmy, że czas to zmienić. W odpowiedzi na konkurs Ministerstwa Edukacji Narodowej złożyliśmy wniosek o środki na realizację autorskiego projektu „Z Małej Szkoły w Wielki Świat” (POKL 3.3.4., Priorytet III „Wysoka ja-

kość systemu oświaty” – Działanie 3.3. „Poprawa jakości kształcenia” – Poddziałanie 3.3.4 „Modernizacja treści i metod kształcenia”). W ramach tego projektu uczniowie 119 małych wiejskich szkół podstawowych od września 2010 roku realizują pod opieką nauczycieli projekty edukacyjne, których celem jest rozwijanie trzech kompetencji kluczowych (wybranych przez nas z unijnego katalogu):

- matematycznych i naukowo-technicznych,
- społecznych i obywatelskich,
- umiejętności uczenia się.

**Zasady, którymi kierujemy się, realizując projekt „Z Małej Szkoły w Wielki Świat”**  
Decydując się na realizację projektu, z pe-

nym przekonaniem wybraliśmy **metodę projektu edukacyjnego** jako podstawową metodę pracy. Ta decyzja nie była szczególnie oryginalna, ponieważ powszechnie wiadomo, że głównie metoda projektu pozwala na rozwijanie wszystkich trzech składników kompetencji: wiedzy, umiejętności i postaw. Znakomicie ułatwia również wspólną pracę uczniów o różnych możliwościach i potrzebach, sprzyja interdyscyplinarnemu podejściu do materiału nauczania.

Naszą intencją jest szerokie upowszechnienie tej metody w małych wiejskich szkołach podstawowych, na obu etapach edukacyjnych. Zależy nam więc na uwzględnieniu specyfiki



Wybieramy samorząd – SP w Giemlicach



Potrawy regionalne – SP w Maziarzach Starych



▶ tych szkół: mało licznych klas, silnych związków ze środowiskiem lokalnym, rodzinnej atmosfery.

Podstawowym warunkiem stawianym przez nas jest **realizacja projektów w grupach zróżnicowanych wiekowo** – jeden nauczyciel prowadzi zajęcia projektowe z grupą dzieci z klas I–III. W takiej grupie dzieci łączą się w zespoły zadaniowe również według zasady mieszania dzieci z różnych roczników, a nie zgodnie z przynależnością do klas, w których uczą się na co dzień. Wierzymy, że wypracujemy zasady i metody nauczania przydatne w nowoczesnie prowadzonych klasach łączonych, które powinny istnieć w wielu małych szkołach.

Kolejną zasadą realizacji naszych projektów jest **rozwijanie** trzeciej z wybranych unijnych kompetencji kluczowych – **umiejętności uczenia się**. Uznaliśmy, że jest równie ważna, jeśli nie ważniejsza, jak pierwsze dwie. To dzięki niej dzieci świadomie będą rozwijały kompetencje matematyczno-przyrodnicze oraz społeczne i obywatelskie.

W rozwijaniu kompetencji umiejętności uczenia się uznaliśmy za najważniejsze cztery elementy, które uwzględniamy w każdym z projektów i poddajemy ocenie ich rozwój.

Są to:

1. Zarządzanie informacją – poszukiwanie informacji, selekcjonowanie i porządkowanie ich.
2. Uczenie się we współpracy – współdziałanie i konsekwentne przestrzeganie zasad pracy w grupie.
3. Planowanie własnych działań – pracy, nauki.
4. Dokonywanie adekwatnej samooceny.

Umiejętność uczenia się rozwijamy w dwójki sposób:

- wyraźnie zaznaczając w strukturze każdego projektu edukacyjnego jego etapy. Zarówno nauczyciel, jak i uczestniczący w projekcie uczniowie świadomie przystępują do kolejnych etapów: formułowania problemu i celów działań, poszukiwania informacji, planowania pracy, działania, prezentacji wyników oraz refleksji nad własną pracą i jej efektami;
- konsekwentnie stosując w każdym projekcie ocenianie kształtujące – uczniowie wspólnie formułują cele w zrozumiałym dla siebie języku, a gdy już zaplanują działania, razem wypracowują kryteria, jakie powinien spełnić planowany produkt. Osiągnięte efekty oceniają, stosując samoocenę, ocenę koleżeńską oraz przyjmując informację zwrotną od nauczyciela.

Bardzo ważnym elementem naszych projektów edukacyjnych jest ich **silny związek**

**ze środowiskiem lokalnym.** Uczniowie w każdym z projektów korzystają z różnorodnych źródeł wiedzy – nie tylko internetu i szkolnej biblioteki, lecz także wiedzy ich rodzin i innych mieszkańców wsi. W działania każdego projektu włączają się rodzice dzieci i mieszkańcy wsi – w roli ekspertów, np. w dziedzinie szycia, gotowania, jako znawcy miejscowej historii czy świata przyrody. W każdym projekcie uwzględniane są potrzeby i możliwości lokalne, więc pomimo że nauczyciele mają opracowane przez ekspertów scenariusze projektów, maksymalnie dostosowują je do lokalnej specyfiki. W każdym działaniu wykorzystywane są lokalne zasoby – materialne, ludzkie, terenowe. Pokazujemy, że uczniowie wiejskich szkół nie muszą oglądać obcego świata w podręcznikach, gdzie na ilustracjach widzą Warszawę, Kraków czy góry lub morze; mogą wyjść poza szkołę i tam poznawać świat realny. Nasze maluchy badają i poznają świat wokół siebie – społeczny i przyrodniczy, ale także uczą się go zmieniać, mieć na niego wpływ.

#### Co dzieci robią w naszym projekcie?

W ciągu roku szkolnego 2010/11 każdy z uczniów klas I–III szkół uczestniczących w projekcie „Z Małej Szkoły w Wielki Świat” uczestniczył w dziesięciu projektach edukacyjnych: pięciu matematyczno-przyrodniczych oraz pięciu społeczno-obywatelskich.



Zadania w projekcie PORTRETY – SP w Biesalu



Samoocena pracy grupowej – SP w Templewie

► Projekty edukacyjne rozwijające kompetencje społeczne i obywatelskie miały przede wszystkim na celu rozwinięcie wybranych trzech umiejętności:

1. Wyrażanie własnej opinii oraz udział w procesach decyzyjnych.
2. Konstruktywne uczestnictwo w działaniach społeczności lokalnej i sąsiedzkiej.
3. Zainteresowanie przeszłością i przyszłością swojej okolicy oraz jej rozwojem społeczno-gospodarczym.

W projektach matematyczno-przyrodniczych najważniejsze było dla nas rozwijanie:

1. Umiejętności rozumowania w sposób matematyczny oraz stosowania głównych zasad i procesów matematycznych (mierzenie, skala) w sytuacjach codziennych.
2. Umiejętności posługiwania się danymi naukowymi, narzędziami i urządzeniami technicznymi do osiągnięcia celu bądź podjęcia decyzji oraz umiejętność wyciągnięcia wniosku na podstawie dowodów.
3. Wrażliwości na skutki, jakie podejmowane działania mogą przynosić poszczególnym ludziom, ich społecznościom, a także całej Ziemi.

Pierwsze zetknięcie uczniów klas I–III z nową metodą pracy nastąpiło w projekcie edukacyjnym „Portrety”. Jego istotą było wzajemne poznanie się w czasie zajęć,

z założenia organizowanych dla uczniów z trzech roczników razem (kl. I–III), oraz stworzenie okazji do wypracowania reguł pracy zespołowej, które będą ważne podczas realizacji kolejnych projektów edukacyjnych. Dzieci ustalały, czego chciałyby dowiedzieć się o innych, spisywały cechy wywiadu, w którym zdobędą pożądane informacje, dobierały się w pary i przeprowadzały wywiady. Potem, na podstawie uzyskanych informacji, tworzyły portrety kolegów, oddając to, co już o nich wiedzą. Podsumowaniem była organizacja wernisażu prac dla starszych uczniów, pracowników szkoły i rodzin dzieci.

W tym projekcie dzieci po raz pierwszy miały okazję wspólnie pracować etapami: formułowały cele, planowały działania, zdobywały niezbędne informacje, prowadziły działania, prezentowały efekty zrealizowanego zadania i refleksje na ten temat.

Projekt „Portrety” był pierwszym z pięciu projektów społeczno-obywatelskich, w jakich w roku szkolnym 2010/11 wzięli udział wszyscy uczniowie ze szkół uczestniczących w naszym projekcie. Kolejne poświęcone były następującej tematyce:

„Szkolne reguły – nasze znaki drogowe” – w tym projekcie dzieci rozpoczęły od obserwacji ruchu drogowego w swojej miej-

scowości oraz poznania jego reguł. Obejrzały znaki drogowe i zastanowiły się czemu służą. Następnie obserwowały zachowania uczniów w swojej szkole i dyskutowały, jakie „znaki drogowe” powinny je regulować i gdzie należałoby je umieścić. Zaprezentowały znaki i hasła formułujące reguły i powiesiły je na terenie szkoły. Tak powstał szkolny „kodeks drogowy” wynikający z realnych potrzeb dzieci.

Kolejny projekt to „Wybieramy przedstawicieli Samorządu Uczniowskiego”. W wyniku wdrożenia projektu najmłodszy uczniowie mogą w szkole współdecydować o szkolnych sprawach, które ich dotyczą. Uczniowie klas I–III aktywnie włączyli się w kampanię wyborczą do władz Samorządu Uczniowskiego. Najpierw dowiedzieli się, jakie uprawnienia ma SU w szkole i dyskutowali, co dla nich z tego wynika, potem zastanowili się, co to znaczy być czymś przedstawicielem, jakich cech, postaw i umiejętności oczekivaliby od swojego reprezentanta. Po sformułowaniu kryteriów, jakie powinien spełniać kandydat, zgłosili przedstawicieli klas I–III do wyborów władz SU i wraz z uczniami klas IV–VI przeprowadzili profesjonalną kampanię swoich kandydatów. Kulminacją był dzień wyborczy. Od tej pory klasy I–III „naszych” szkół mają swoich przedstawicieli we władzach SU i monitorują ich pracę.



Projekty mundurków – SP w Bożejewicach



▶ W projekcie „**Dzień zabaw ze świata**” przyszedł czas na zrobienie czegoś dla innych – dzieci poznały najróżniejsze zabawy pochodzące z innych krajów, a potem zaplanowały i zorganizowały zabawę dla dzieci w wieku przedszkolnym z całej miejscowości. Podczas zabawy były gospodarzami i uczyły maluszki świeżo poznanych zabaw. Pierwszy raz mogły uzyskać informacje zwrotne o swojej pracy od jej beneficjentów.

W projekcie „**Skarby naszej wsi**” uczniowie zastanawiali się, co może być skarbem i dla kogo, analizowali pojęcie „skarb”. Konstatawali, że i oni są skarbami jako osoby wyjątkowe i niepowtarzalne. Następnie w trakcie spaceru po swojej miejscowości szukali budynków, miejsc, osób, które są skarbami dla nich i miejscowej społeczności. W wyniku wizji lokalnej powstały wykonane przez dzieci miniprzewodniki po okolicy. Zostały w nich zaznaczone i opisane, nierzadko wierszem, ważne miejsca – skarby ich wsi – oraz trasa spaceru. Dzieci prezentowały przewodniki swoim rodzinom, mieszkańcom wsi, sołtysowi i radzie sołeckiej.

Projekty matematyczno-przyrodnicze poruszały wiele zagadnień ważnych w codziennym życiu, dając okazję do zastosowania wiedzy i umiejętności matematycznych na co dzień oraz poznania świata przyrodniczego okolic szkoły.

W projekcie „**Słuchanie świata – co dźwięczy i kwiczy w naszej okolicy?**” na początek dzieci wysłuchały nagrań najróżniejszych dźwięków, odgadywały ich pochodzenie, nazywały je, słuchały muzyki i ryśowały to, co słyszą, zastanawiały się, które dźwięki są przyjemne, a które nie. Następnie z dyktafonami wybrały się na spacer, aby posłuchać odgłosów przyrody ożywionej i nieożywionej oraz wydawanych przez ludzi i urządzenia i aby je nagrać. W szkole analizowały nagrania i określały cechy dźwięków przyjaznych i szkodliwych dla ludzi i zwierząt. Sformułowały zasady, których przestrzeganie jest ważne dla naszego zdrowia. Na koniec uczniowie zbudowali proste instrumenty i przygotowali koncert, który dali dla rodzin i mieszkańców wsi, używając wykonanych przez siebie instrumentów.

„**Urządzenia dawniej i dziś**” – w projekcie dzieci poznały zastosowanie rozmaitych urządzeń domowych i dowiedziały się o ich ewolucji w ciągu życia rodziców i dziadków. Poznały zasady bezpiecznego użycia na co dzień potrzebnych urządzeń. Uczniowie dyskutowali o tym, jakie urządzenia są w domu niezbędne i czy bez nich można sobie poradzić. Porozmawiali z rodzicami i dziadkami o tym, jak kiedyś wykonywali oni prace domowe. Przeszukali swoje domy i przynieśli urządzenia już nie-

używane. Przeanalizowali różne sposoby wykonywania tych samych prac przy pomocy różnych urządzeń. Porównali działanie dawnych i współczesnych urządzeń. Opracowali opisy starych urządzeń i przygotowali ich wystawę.

„**Potrawy regionalne**” – uczniowie zastanowili się, jak na to co jemy wpływa miejsce, w którym mieszkamy, dowiedzieli się od swoich rodziców, babć i dziadków, jakie potrawy są charakterystyczne dla ich regionu. Poznali sposoby zapisywania przepisów kulinarnych, miary i wagi w nich stosowane. Opracowali komputerowo zebrane przepisy, stosując przy ich redagowaniu ustalone wcześniej kryteria, wykonali ze zgromadzonych opracowań książki kucharskie, które zaprezentowali rodzicom i innym mieszkańcom wsi. W wielu szkołach wykonali przy pomocy babć i mam potrawy opisane w książce.

Projekt „**Pracownia krawiecka – szyjemy mundurki ekologiczne na miarę**” cieszył się ogromnym powodzeniem. Dzieci najpierw zastanawiały się, na czym polega szycie na miarę. Mierzyły siebie nawzajem, porównując wyniki pomiarów. Poszukały w internecie ciekawych mundurków szkolnych z całego świata. Uczniowie zaprojektowali swoje mundurki według ustalonych wspólnie kryteriów. Zaplanowali, z jakich



Raport dostępny na stronie [www.malazskola.pl](http://www.malazskola.pl)

► materiałów chcą je wykonać i co jest im do tego potrzebne. Nauczyli się zdejmować miarę i rysować wykrój. Na koniec dzieci uszyły mundurki i zaprezentowały je podczas przygotowanego przez siebie pokazu szkolnej mody.

„**Rady na odpady**” – uczniowie rozpoczęli od zbadania śmieci wyrzucanych do koszy w ich klasach. Wybrali kilka rodzajów odpadów i przeprowadzili doświadczenie – zakopali je w ziemi na pewien czas i sprawdzili, jak się zmieniły. Wyciągnęli wnioski z tego badania i poszukali informacji o tym, jak długo rozkładają się śmieci, przeprowadzili też ankiety z mieszkańcami wsi dotyczące ich wiedzy na ten temat. Uczniowie sformułowali zasady postępowania z różnymi odpadami i sprawdzili w okolicy, gdzie mieszkańcy je wyrzucają, czy są one segregowane itp. Dzieci zaprojektowały i przygotowały plakaty promujące opracowane zasady i rozwiesiły je w różnych punktach wsi.

Jak widać z powyższych opisów, tematyka realizowanych projektów edukacyjnych jest bardzo bogata i stwarza okazję do podjęcia różnorodnych działań. W latach 2011/12 i 2012/13 uczniowie nadal będą pracowali metodą projektu, realizując rocznie po cztery projekty edukacyjne matematyczno-przyrodnicze i po cztery projekty społeczno-obywatelskie.

### **Wyzwania, przed jakimi stanęli nauczyciele pracujący metodą projektów edukacyjnych**

Systematyczna praca metodą projektu dla wielu nauczycieli nie była prostym zadaniem. Wymagała przede wszystkim zmiany podejścia do procesu nauczania. Największymi wyzwaniami były:

- zmiana postrzegania roli nauczyciela – w metodzie projektu, nawet gdy jest stosowana w pracy z małymi dziećmi, nauczyciel jest tylko moderatorem procesu, strażnikiem realizacji założonego planu, służy pomocą wtedy, gdy uczniowie wyraźnie jej potrzebują. Dla wielu nauczycieli taka zmiana była bardzo trudna i zajęła im wiele czasu, by mogli przekonać się, że nawet tacy mali uczniowie potrafią samodzielnie pracować, rozwiązywać problemy, ustalać reguły i się ich trzymać, mają własne opinie;
- prowadzenie zajęć w grupie zróżnicowanej wiekowo – część nauczycieli na początku twierdziła, że uczniowie, którzy jeszcze nie umieją pisać i czytać, nie mają co robić w projekcie. Znowu trzeba było wiele czasu i doświadczeń, aby docenić wartość myślenia i działania małych uczniów, niekoniecznie opartego na szkolnych umiejętnościach czytania i pisania. Z czasem okazało się, że z obecności starszych i młodszych uczniów w grupie korzystają jedni i drudzy – starsi, ucząc młodszych, doceniają swoją wiedzę

i umiejętności, mają poczucie sprawstwa, uświadamiają sobie, co umieją i zastanawiają się, jak to przekazać innym. Młodszy uczniowie czują się wyróżnieni przez starszych kolegów, chcą jak najszybciej im dorównać, uczą się wielu rzeczy łatwiej i chętniej od kolegów niż od dorosłych;

- docenienie przez nauczycieli roli procesu dochodzenia do założonego celu, uznanie, że proces jest ważniejszy niż efekt, taki jak np. prezentacja przed szkołą i lokalnymi władzami. Powzięcie przekonania, że trzeba przekazać uczniom odpowiedzialność za produkt i powstrzymać się od jego poprawiania i ulepszania oznaczało dla wielu nauczycieli długotrwałe przystosowywanie się. Również uznanie, że nieudana prezentacja może też być sukcesem dydaktycznym, pod warunkiem że na etapie refleksji dzieci dojdą do wniosków, co było tego przyczyną i co trzeba zmienić w przyszłości w swojej pracy. Proces jest trudny, ale kluczowy dla rozwijania uczniowskich kompetencji społecznych i obywatelskich oraz umiejętności uczenia się.

### **Co o efektach projektu po pierwszym roku jego realizacji sądzą sami nauczyciele**

1. „Największym sukcesem według mnie był przełom, jaki nastąpił na polu integracji wiekowej w poszczególnych grupach, oraz organizowanie pracy tak, aby wszy-





1. „...scy członkowie grupy mieli możliwość wykazania się podczas realizacji kolejnych zadań” – Arleta Wilk, SP w Grzybowie.

2. „Cały proces myślowy, jaki miał miejsce w realizacji projektu *Rady na odpady* – od postawienia hipotezy aż do wyciągnięcia wniosków – to wielkie osiągnięcie młodych naukowców badaczy. Było to tym cenniejsze, że poparte bezpośrednimi obserwacjami, doświadczeniami i sondażami. To właśnie motywowało, stwarzało poczucie autentycznego poszukiwania i znajdowania w rezultacie własnych propozycji rozwiązań poważnego problemu” – Halina Kaźmierczak, SP w Wielosiu.

3. „Oczywiście, że zmiany są. Przede wszystkim coraz lepsza praca w grupach. Tym razem nie musiałam ingerować, gdy liderzy grup rozdziali pracę związaną z poszukiwaniem informacji o wylosowanych kontynentach. Potrafili też dokonać samooceny, kto z nich zadanie wykonał bardzo dobrze, a kto nie. Coraz mniej musimy poświęcać czasu, by uspokoić wszystkich” – Irena Mościcka, SP w Galinach.

4. „Cieszę się współpracą, wyciąganie wniosków i refleksja – dziś słyszałam od niektórych uczniów, że przy następnym projekcie będą lepiej pracować. Taka samoocena jest ważna. Ale byli i tacy, którzy powiedzieli, że sporo się nauczyli, bo wiedzą już jak pracować z innymi, być odpowiedzialni za wspólne zadanie i że świetnie się bawili” – Anna Grzybowska, SP we Włodowicach.

5. „W naszej szkole cieszymy się z postępu uczniów. Poznajemy je, obserwując sposób pracy na zajęciach – coraz mniej kłótni, dzieci stają się coraz bardziej otwarte i odważniejsze. Chętnie pokazują, czego się nauczyły lub co wypracowały. Mają ciekawe pomysły na prezentacje. Zdają sobie sprawę z tego, że mogą wpływać na to, co robią i chcą robić” – Jolanta Głogiewicz, SP w Pilszczu.

My również widzimy pierwsze efekty realizacji projektu (planujemy badanie przyrostu kompetencji testami specjalnie przygotowanymi przez Instytutu Badań Kompetencji z Wałbrzycha). Mamy na-

dzieję, że projekt „Z Małej Szkoły w Wielki Świat” umożliwi zmianę sposobu pracy małych wiejskich szkół, które staną się placówkami środowiskowymi, wykorzystującymi nowoczesne metody nauczania i organizującymi swoją pracę w sposób efektywny. Wierzimy, że uczniowie takich małych szkół ruszą bez kompleksów w wielki świat, w wyniku działań projektowych dobrze poznają swoje miejscowości, silnie się z nimi zwiążą i pokochają je, bo tylko wtedy zechcą do nich kiedyś wrócić i czynić lepszymi miejscami do życia.

Projekt „Z Małej Szkoły w Wielki Świat” (POKL 3.3.4) jest realizowany przez partnerstwo w składzie: Lider – Federacja Inicjatyw Oświatowych, Partnerzy – Fundacja Wspomagania Aktywności Lokalnej FALA, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, Fundacja Civis Polonus, Szkoła Wyższa Przymierza Rodzin.

Więcej o projekcie można przeczytać na stronie [www.malaszkola.pl](http://www.malaszkola.pl)

**Elżbieta Tołwińska-Królikowska**



## Projekt „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”

*Trzeba wierzyć, że każde dziecko jest zdolne. Dlatego warto wykorzystywać opisaną przez Howarda Gardnera teorię inteligencji wielorakich, głoszącą istnienie dziewięciu różnych typów inteligencji. Zainspirowała ona realizatorów projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”, który uświadomił nauczycielom wagę indywidualnej diagnozy i rozpoznania profilu uczenia się dziecka, który byłby zgodny z dominującym u niego typem inteligencji.*

### Projekt w liczbach

Początkowo projekt „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” był kierowany do uczniów z 2700 szkół podstawowych z sześciu województw: lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, podkarpackiego, śląskiego i świętokrzyskiego. W 2011 roku zakres projektu objął już całą Polskę – Projektowe Ośrodki Zainteresowań „Strefa Odkrywania Talentów” powstały w 32 szkołach, po dwa w każdym z 16 województw. Od października 2008 do grudnia 2011 roku w projekcie uczestniczyły łącznie 2732 szkoły podstawowe z całej Polski. Z dziećmi pracowało 8482 przeszkolonych nauczycieli, a na zajęcia uczęszczało 142595 pierwszoklasistów. W 2011 roku w ramach projektu odbyło się 16 konferencji, na które przybyło łącznie ponad 3450 nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej.

### Każde dziecko jest zdolne

**Osiągnięcia realizatorów projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”**

Wierzmy, że każde dziecko jest zdolne. Trzy lata realizacji projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” pomogły nam stwierdzić, że mamy rację. Przekonaliśmy o tym również nauczycieli w całej Polsce.

Projekt „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”, realizowany przez Grupę Edukacyjną S.A. z siedzibą w Kielcach, od początku wyróżniał się skalą na tle innych przedsięwzięć edukacyjnych w Polsce, podejmowanych w latach 2008–2011. Obejmował ponad 142 tysiące pierwszoklasistów z 2732 szkół z całego kraju, kosztował ponad 46 milionów złotych i od początku był jednym z największych projektów edukacyjnych w Polsce współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

### Nowe podejście do dziecka

Inspiracją do stworzenia projektu było przede wszystkim poszukiwanie sposobu na to, aby nauka była jednocześnie efektyw-

na i przyjazna dla dzieci. Uczniowie pierwszych klas szkół podstawowych chętnie się bawią i właśnie tę naturalną skłonność postanowiliśmy wykorzystać, aby ułatwić nauczycielom przekazywanie wiedzy. Z założenia nowatorskie mało być także podejście do dzieci. To nie one, zaczynając naukę w pierwszej klasie, miały się dostosować do wymagań szkoły, a nauczyciele musieli zmienić sposób nauczania, biorąc pod uwagę indywidualne potrzeby i możliwości każdego ucznia.

Aby realizacja tych założeń była możliwa, potrzebne były pomoce dydaktyczne i wiedza nauczyciela o tym, jak dostosować naukę poprzez zabawę do indywidualnych potrzeb każdego dziecka. Bazując na teorii inteligencji wielorakich Howarda Gardnera, stworzyliśmy więc specjalnie dobrane zestawy środków dydaktycznych i zaplanowaliśmy szkolenia dla nauczycieli, aby potrafili je wykorzystać podczas zajęć. Praktyczne połączenie tych czynników pozwoliło im rozwijać kompetencje kluczowe dzieci,



*Za jeden z najbardziej przydatnych środków zostały uznane książki i ramki „Logico”, które w zależności od tematyki rozwijają różne kompetencje kluczowe uczniów.*



► w szczególności językowe, matematyczno-przyrodnicze, artystyczne, ruchowe, komunikacyjno-informacyjne oraz społeczne.

Założenia te zostały sformułowane w postaci wniosku o dofinansowanie. Tak powstał dokument, który złożyliśmy w konkursie ogłoszonym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w 2008 roku. Na realizację przedsięwzięcia udało nam się uzyskać ponad 46 milionów złotych z Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa.

### Lekcje i praca w domu

Bazą merytoryczną projektu była teoria inteligencji wielorakich, którą stworzył amerykański neuropsycholog Howard Gardner. Według niego inteligencja człowieka nie jest jednolitą zdolnością poznawczą. Zasugerował on istnienie dziewięciu zupełnie odmiennych rodzajów inteligencji, z których każdy różni się od pozostałych i wiąże się z innymi obszarami mózgu. Tak więc każdy z nas rodzi się, mając inteligencję lingwistyczno-werbalną, logiczno-matematyczną, kinestetyczno-ruchową, muzyczną, wizualno-przestrzenną, interpersonalną, intrapersonalną, przyrodniczą i egzystencjalną. Różnimy się jednak między sobą wrodzonymi predyspozycjami do ich rozwijania. Każdy człowiek ma odmienny profil inteligencji wielorakich, natomiast jego odkrycie – w możliwie najwcześniejszym okresie

życia – może być fundamentem kształcenia rzetelnego i odpowiedniego dla jednostki. Przedstawiając swoją koncepcję szkoły nowoczesnej, skoncentrowanej na jednostce, Howard Gardner podkreśla więc wagę wieloaspektowego podejścia do inteligencji każdego z uczniów. Dlatego szczególnie w pierwszych uczniowskich doświadczeniach szkolnych ważna jest praca z dziećmi bazująca na wiedzy o ich indywidualnych zainteresowaniach i możliwościach.

W oparciu o taką wiedzę w każdej szkole projektowej został utworzony Ośrodek Zainteresowań, wyposażony w zestawy środków dydaktycznych umożliwiających nauczycielowi rozwijanie każdego z rodzajów inteligencji dziecka. Nauczyciel przygotowany do pracy w projekcie, zgodnie z założeniami teorii inteligencji wielorakich, indywidualnie diagnozował swoich uczniów i w ten sposób poznawał ich profil uczenia się. Dysponując taką wiedzą, dobierał najlepsze metody nauczania do potrzeb dzieci. Duże znaczenie miała również współpraca nauczycieli z rodzicami – to oni wskazywali ulubione zajęcia swoich pociech oraz ich mocne i słabe strony. Równocześnie sami dowiadywali się, jak można wspierać dziecko podczas nauki w domu.

### Ewaluacja projektu

Istotne okazało się podkreślenie wartości

działań prowadzonych w projekcie edukacyjnym „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”, dlatego przeprowadzono ewaluację wewnętrzną i zewnętrzną. Ankiety ewaluacyjną skierowaną do nauczycieli biorących udział w projekcie wypełniło 4643 respondentów. Najwięcej z nich – 2262 osoby (48,7%) – uczestniczyło w III etapie realizacji projektu, po około jednej czwartej brało udział w I lub II etapie (odpowiednio 1238 i 1118 osób). Duża jednorodność wyników pozwala na przedstawienie ich w zestawieniach zbiorczych, bez wskazywania etapu projektu.

Z analizy deklaracji nauczycieli w badaniu ewaluacyjnym wynika, że wszyscy przeprowadzili diagnozę uczniów biorących udział w projekcie. Zapytani, czy była ona użyteczna do planowania pracy z uczniem, w zdecydowanej większości potwierdzili jej przydatność. Ponad 11% respondentów wskazało, że diagnoza była częściowo użyteczna, a brak użyteczności zauważyło tylko 15 badanych. Również analiza dzienników zajęć prowadzonych przez nauczycieli uczestniczących w projekcie potwierdza powszechne wykorzystanie diagnozy do planowania zajęć z uczniami. Odwołania do niej pojawiają się w opisie efektów pracy uczniów: najczęściej jako wskazanie, które z mocnych stron zostały wykorzystane, a które słabe – wzmacnione.



*Każda szkoła biorąca udział w projekcie „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” otrzymała zestaw środków dydaktycznych umożliwiających prowadzenie zajęć poprzez zabawę*



*Zajęcia w grupach rozwijające poszczególne rodzaje inteligencji*

▶ Nauczycieli zapytano także, czy stosowali rekomendowane w projekcie metody pracy z uczniami. Aż trzy czwarte spośród nich stosowało je na swoich zajęciach, a tylko 15% wykorzystywało je częściowo. Najczęściej wymieniane były metody o charakterze aktywizującym: doświadczenia, eksperymenty, nauka przez zabawę, zajęcia w terenie, zajęcia praktyczne, inscenizacje, drama, metody parateatralne, ćwiczenia ruchowe, burza mózgów, dyskusja, gry dydaktyczne, praca w grupach i indywidualizacja zadań, pokaz. Nauczyciele chętnie korzystali z pomocy dydaktycznych oferowanych w ramach projektu. Jako najbardziej użyteczne wskazują oni stojak wielofunkcyjny z akcesoriami sportowymi, zestaw instrumentów perkusyjnych, zestawy ramek i książeczek „Logico”, ser szwajcarski, teatrzyk dziecięcy z pacynkami, chustę animacyjną i mozaikę XXL. Na podobny zestaw najbardziej użytecznych pomocy w wywiadzie fokusowym wskazują menadżerowie zarządzający projektem. W ich opinii seria „Logico” była najczęściej wykorzystywaną pomocą, najbardziej uniwersalną i rozwijającą każdy typ inteligencji. Wszyscy biorący udział w wywiadzie podkreślali trafność i adekwatność pomocy do indywidualizacji pracy i rozwoju różnych inteligencji u dzieci.

uczycieli, jak oceniają stopień wpływu zajęć projektowych na rozwój dzieci. Największy wpływ projektu identyfikują oni w odniesieniu do kompetencji społecznych i porozumiewania się w języku ojczystym. Co jednak istotne, ponad połowa nauczycieli wskazuje znaczący wpływ zajęć projektowych na rozwój również innych kompetencji: matematycznych, inicjatywności i przedsiębiorczości oraz świadomości i ekspresji kulturalnej. Oprócz wpływu na rozwój kompetencji dzieci, wpływ projektu powinien być również widoczny w rozwoju kompetencji nauczycieli. Prawie 70% z nich widzi u siebie taki postęp i tylko niecałe 4% nie zauważa wpływu projektu. Zdecydowana większość dyrektorów uczestniczących w badaniu (88,9%) nie ma wątpliwości co do udoskonalenia umiejętności nauczycieli biorących udział w projekcie.

Ważną kwestią poruszaną w ramach ewaluacji końcowej projektu było zbadanie potencjalnej trwałości jego rezultatów. Nauczyciele w zdecydowanej większości (prawie 80%) deklarowali, że będą nadal wykorzystywać w swojej obecnej pracy założenia koncepcji Gardnera.

### W całej Polsce

Duże zainteresowanie i widoczne w wielu środowiskach lokalnych efekty projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia dro-

gą do wiedzy” spowodowały, że beneficjent – Grupa Edukacyjna S.A. – rozszerzył działania projektowe na całą Polskę. W ten sposób powstały kolejne 32 Projektowe Ośrodki Zaangażowania „Strefa Odkrywania Talentów”, po dwa w każdym województwie. Liczba beneficjentów ostatecznych projektu powiększyła się o kolejnych 1200 uczniów oraz 64 nauczycieli. Ośrodki stanowiły też element promocji projektu i upowszechnienia metod pracy z dziećmi wśród 1280 nauczycieli, którzy nie mieli możliwości uczestniczenia w projekcie, ale mieli szansę wziąć udział w szkoleniach prowadzonych przez nauczycieli animatorów „Stref Odkrywania Talentów”.

Aby upowszechnić model elastycznej edukacji dostosowanej do indywidualnych potrzeb dzieci, w 16 województwach zorganizowano również konferencje dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej. Przedstawiono na nich cele, zadania i efekty realizacji projektu oraz metody pracy z dziećmi w oparciu o teorię WI. Podczas każdej z konferencji wystąpili pracownicy naukowcy uczelni wyższych, którzy wygłosili referaty popularyzujące wartość oddziaływań pedagogicznych uwzględniających mocne i słabe strony ucznia. Konferencje cieszyły się dużą popularnością – w 13 wiosennych wzięło udział łącznie ponad 1500 nauczycieli. Zdecydowana większość uważała, że model



Wykładów profesora Howarda Gardnera, na którego teorii inteligencji wielorakich bazował projekt, wysłuchało ponad 1500 nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej



Prof. Howard Gardner



▶ elastycznej edukacji wart jest upowszechnienia. Deklarowali także, że wykorzystają zdobytą podczas spotkania wiedzę w swojej codziennej pracy, a sama teoria WI jest warta popularyzowania w środowisku pedagogicznym.

### Najlepsze rekomendacje

Projekt „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” to „Najlepsza inwestycja w człowieka”. Rozmach oraz realizacja naszego przedsięwzięcia pozwoliły nam zdobyć to miano w konkursie „Dobre Praktyki EFS”, ogłoszonym przez Ministra Rozwoju Regionalnego w 2010 roku. Nasz projekt okazał się najlepszy spośród 361 przedsięwzięć ocenianych przez komisję. Jako beneficjent projektu w 2011 roku Gru-

pa Edukacyjna S.A. znalazła się również na prestiżowej liście „Miejsc odkrywania talentów” Ministerstwa Edukacji Narodowej. Jesteśmy dumni z tego wyróżnienia tym bardziej, że wszystkie nasze działania były podporządkowane przekonaniu, że każde dziecko jest zdolne.

Jedną z najlepszych rekomendacji była dla nas – kończąca realizację projektu – wizyta profesora Howarda Gardnera w Polsce. Twórca teorii inteligencji wielorakich zdecydował się dać pierwsze wykłady w naszym kraju po zapoznaniu się z wynikami realizacji projektu i jego skalą. Podczas trzech konferencji, w Kielcach, Poznaniu i Warszawie, na których spotkał się z ponad 1500 nauczycielami edukacji wczesnoszkol-

nej, wielokrotnie podkreślał, że Polska jest jedynym krajem na świecie, w którym jego teorię stosuje się w jednej piątej szkół podstawowych.

„Doświadczenia realizatorów projektu mogą i powinni wykorzystać inni nauczyciele, którzy – jeśli zrozumieją ideę teorii inteligencji wielorakich – będą mogli wspierać swoich uczniów. Nie chodzi więc o elastyczność systemu, tylko samych nauczycieli. Nie sądzę, aby inteligencje wielorakie zanikały z wiekiem, ale im człowiek jest młodszy, tym łatwiej odkryć jego indywidualny sposób myślenia i uczenia się” – mówił do polskich nauczycieli.

Anna Niedzielska

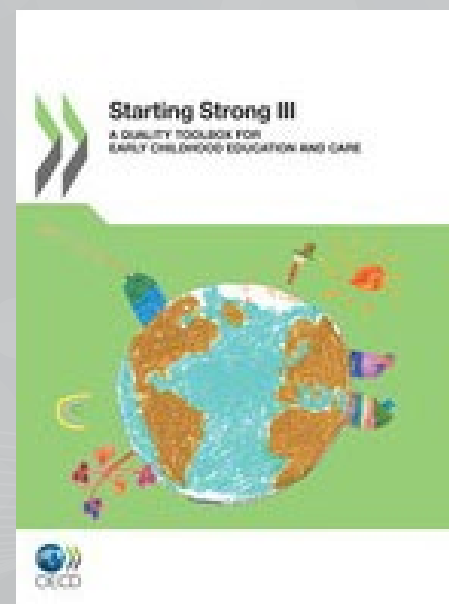
## StartingStrong III

### Raport OECD w sprawie edukacji małych dzieci

Raport ogłoszony w styczniu 2012 r., dotyczy realizacji polityki edukacji małych dzieci dla zapewnienia wysokiej jakości edukacji. Po raz pierwszy prezentuje dane dotyczące Polski. Zdaniem autorów przedstawione w nim wyniki z sytuują polską edukację na dość dobrych pozycjach na tle szeregu objętych badaniami

krajów, szczególnie mocno plasujemy się w takich obszarach, jak: system doskonalenia nauczycieli, realizacja podstawy programowej oraz system nadzoru edukacyjnego i oceniania wyników nauczania. Raport przedstawia również zalety wynikające z wczesnego rozpoczynania nauki szkolnej, przejawiające się lep-

szymi wynikami w nauce, zmniejszonym współczynnikiem powtarzania klas szkolnych i przedwczesnego kończenia edukacji wśród uczniów, a także globalnym zmniejszeniem się problemów wychowawczych wśród uczniów wcześniej rozpoczynających naukę szkolną.



# Drogowskazy prawne



## Nowości w prawie oświatowym

### Weszły w życie

**1 stycznia**

[Subwencja ogólna dla JST](#)

**6 stycznia**

[Podstawa programowa kształcenia w zawodach](#)

**21 lutego**

[Standardy kształcenia nauczycieli](#)

**23 lutego**

[Świadectwa, dyplomy, druki szkolne](#)

**27 lutego**

[Statut Ministerstwa Edukacji Narodowej](#)

**2 marca**

[Zmiana ustawy o systemie oświaty](#)  
presunięcie obowiązku szkolnego dla sześciolatków do 2014 roku.

[Kwalifikacje nauczycieli](#)

**27 marca**

[Wynagradzanie egzaminatorów](#)

### Projekty

[Rozwój kompetencji uczniów i nauczycieli](#)  
w zakresie stosowania nowych technologii

[Rządowy program „Cyfrowa szkoła”](#)

[Wynagrodzenie nauczycieli](#)

[Programy i podręczniki](#)

### Kierunki działań MEN w 2012 r.

[Kierunki planowanych działań](#)

[Wykaz prac legislacyjnych](#)

### Wejdą w życie

**30 kwietnia 2012 r.**

[System Informacji Oświatowej](#)

**1 września 2012 r.**

[Ramowe plany nauczania](#)

[Klasyfikacja zawodów szkolnictwa zawodowego](#)

[Podstawa programowa kształcenia w zawodach](#)

[Kształcenie ustawiczne w formach pozaszkolnych](#)

[Egzaminy eksternistyczne](#)

[Ocenianie i egzaminowanie](#)

[Zajęcia „Wychowanie do życia w rodzinie”](#)

[Wynagradzanie egzaminatorów dot. egzaminatorów egzaminu zawodowego](#)

### SKIEROWANY DO PODPISU MINISTRA

[Zasady kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwalniania i pobytu nieletnich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym](#)

### Stanowiska MEN

[Nauczanie religii w szkołach](#)

[Dotacje dla niepublicznych przedszkoli](#)

[Nowa podstawa programowa w liceach](#)

[Nauczanie historii w liceach ogólnokształcących](#)

## ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Agnieszka Pietryka  
Katarzyna Gańko  
Agnieszka Brodowska  
Bogusława Kalinowska  
Teresa Kaniowska  
Katarzyna Koletyńska  
Grażyna Kurowska  
Katarzyna Leśniewska  
Dorota Macander  
Olena Styslavska  
Anna Szczęsna-Durys  
Tadeusz Trzaskowski  
Marina Warsimaszwili

## AUTORZY

Krzysztof Andrzej Wojcieszek  
Wiesława Krysa  
Małgorzata Rey  
Anna Florek  
Dariusz Kwiecień  
Kamila Knol  
Piotr Plichta  
Jacek Pyżalski  
Zespół Projektu  
Urszula Skrzypczak  
Joanna Regner-Janiszewska  
Jacek Furmański  
Elżbieta Tołwińska-Królikowska  
Anna Niedzielska



Zdjęcia i materiały multimedialne wykorzystane w numerze 1/2012 „Trendów” pochodzą:

- a) ze zbiorów: Agnieszki Brodowskiej, Sebastiana Ciszewskiego (<http://klub-sofa.cba.pl/Galeria/Warsztaty%20w%20SLO/index.html>), Anny Florek, Klubu Sofa (<http://klub-sofa.cba.pl/Galeria/Warsztaty%20w%20SLO/index.html>), Kamili Knol, Wiesławy Krysy, Narodowego Instytutu Audiowizualnego, Anny Niedzielskiej, Ośrodka Rozwoju Edukacji, Piotra Plichty, Jacka Pyżalskiego, Kristiny Smitran ([http://www.gim6lodz.edu.pl/index.php?option=com\\_phocagallery&view=category&id=38:cyberbuling-lekcja-z-nativem&Itemid=0](http://www.gim6lodz.edu.pl/index.php?option=com_phocagallery&view=category&id=38:cyberbuling-lekcja-z-nativem&Itemid=0)), Elżbiety Tolwińskiej-Królikowskiej;
- b) ze źródeł internetowych: © Feet up!/Shmel/Fotolia; © Child playing puzzle game/Dmitry Naumov/Fotolia; © Boy teach little girl and writes something in notebook/Pavel Losevsky/Fotolia; © Teacher deals with students/Sergej Khackimullin/Fotolia; © Teacher with kids/Anatoliy Samara/Fotolia; © Young Math Science Boy Genius Writing/HaywireMedia/Fotolia; © IT education with children in school/.shock/Fotolia; © Mädchen am Computer/st-fotograf/Fotolia; © Kids with laptops – computer generation/Ilike/Fotolia; © Students answering teacher question/AVAVA/Fotolia; © genearationen/regine schöttl/Fotolia; © Familie spielt zusammen ein Brettspiel/Kzenon/Fotolia; © Lernen in der Schule/Zlatan Durakovic/Fotolia; © Векторные иллюстрации студентов и книги/virinaflora/Fotolia; © Little girl practice reading/Ilike/Fotolia; © Schule/ChristArt/Fotolia; © Tree with green houses on branches/Kudryashka/Fotolia; © Five young friends running outdoors smiling/Monkey Business/Fotolia; © books fly into your laptop/3ddock/Fotolia; © Teacher and children learning to use computer/goodluz/Fotolia.



Projekt „Cyberbullying wśród młodzieży:  
badania i interwencja w sześciu krajach  
europejskich” – założenia i realizacja

(Daphne III JLS/2008/CFP/DAP/2008-1 „Cyberbullying in  
adolescence. Investigation and intervention in six European  
Countries” 04.2010–03.2012)

Jacek Pyżalski, Piotr Plichta, Kamila Knol

